Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 424 Wydanie P — Poznań, piątek dnia 17 września 1937 — Rok 32

Poznań, 16 września.

Polska a Niemcy

Formalną podstawę dzisiejszych stosunków między Polską a Niemcami stanowi pakt dwustronny, zawarty przez te państwa w dn 26 stycznia 1934 r.

Celem tego paktu było utrzymanie i utrwalenie pokoju między obu państwami, a przez to stworzenie warunków pokoju dla całej Europy. Polska i Niemcy miały się odtąd porozumiewać bezpośrednio we wszystkich sprawach je obchodzących, a kwestie sporne, o ileby się wyłoniły, zobowiązały się załatwiać w sposób pokojowy i w żadnym razie nie stosować przemocy.

Z postanowień tego układu wyjęte są zagadnienia, które zgodnie z prawem międzynarodowym uznane są za sprawy wewnętrzne każdego z państw kontraktujących. Dodajmy wreszcie, że układ ten, mający stworzyć dobre sąsiedzkie współżycie, zawarty został na lat dziesięć z możnością przedłużenia go na dalszy okres czasu.

Zawarcie paktu tego przyjęliśmy do wiadomości z prawdziwym zadowoleniem. Zawsze lepiej jest mieć bodaj na papierze, bodaj na dziesięć lat, zapowiedź pokoju niż wiszącą ciągle nad głowami groźbę wojny.

Poza tym, przy ocenie intencji strony niemieckiej, a nie tylko formalnej wartości podpisu na akcie dyplomatycznym, można było przyjść do wniosku, że istotnie nie leżało w interesie ani Hitlera, ani hitleryzmu, ani Rzeszy Niemieckiej wywołanie, przynajmniej na razie, wojny z Polską. Dalej wreszcie można było rozważać sobie pytanie, czy kierunek nieuniknionej ekspansji niemieckiej nie uległ zmianie, bądź zasadniczej, bądź chwilowej; czy tysiącletni „Drang nach Osten" nie stał się może zamkniętą kartą historii.

Nie możemy tutaj zagłębiać się w te sprawy. Przypomnijmy tylko, że r. 1934 był okresem największego nasilenia prób Berlina zrobienia Anschluss'u z Austrią, prób, które doprowadziły do zamordowania austriackiego kanclerza Dolfussa, i które zostały udaremnione dzięki energicznej postawie i mobilizacyjnym zarządzeniom Mussoliniego. Były więc podstawy do przypuszczenia, że Hitler wybiera sobie drogę południowo-wschodnią, naddunajską, a nie wschodnią, czyli polską.

Tak czy inaczej, faktem jest, że pakt ze stycznia 1934 r. dawał Polsce respiro przynajmniej na czas pewien.

Ale, gdybyśmy byli nawet bezwzględnie pewni tego dziesięciolecia, gwarantującego pokój, to co dalej? Nic nie jest wieczne na tej ziemi — ani najżarliwsza przyjaźń, ani kierunek polityki, ani życie człowieka czy istnienie ustroju państwowego. Toteż obowiązkiem przewidującej polityki jest zabezpieczenie się na wypadek zmiany warunków, które spowodowały zawarcie pokojowego układu dyplomatycznego. Toteż dla Polski pakt ze stycznia 1934 r. przedstawia, naszym zdaniem, istotną wartość o tyle, o ile potrafimy w przewidzianym okresie „dobrych" stosunków tak wzmóc swoje siły i utrwalić swoją pozycję na naszych ziemiach, objętych pożądliwością niemiecką, ażeby znikła realna podstawa do wytaczania pretensyj i sporów. Zadanie to wkracza w dziedzinę polityki wewnętrznej, bo chodzi tu o terytoria polskie i będące pod polskim zwierzchnictwem. Polityka zagraniczna musi jednak być w ścisłym związku z ogólną polityką danego państwa, gdyż inaczej najlepsza nawet dyplomacja nie osiągnęłaby zamierzonych skutków.

To jest zatem obowiązek Polski, o ile chce ona prowadzić naprawdę własną, niezależną politykę zewnętrzną. Co do Niemiec, położenie ich jest dużo bezpieczniejsze od naszego. Polska nie uprawiała „Drang nach Westen", lecz niestety cofała się przed niemieckim „Drang nach Osten" i cofnęła się do takich granic, od których nie może już, ani chce odstąpić. Polska, odbudowana po wojnie światowej, nie wytaczała Niemcom pretensyj terytorialnych tak, jak wytaczano je nam ze strony niemieckiej. A że siła i spoistość Niemiec, szczególniej dzisiejszych — hitlerowskich, jest niewątpliwie większa od siły i spoistości naszego państwa, przeto obawa zmian, jakie mogłyby nastąpić po pokojowym dziesięciuleciu, ma niewątpliwie mniejsze znaczenie dla Rzeszy jak dla Polski.

To powiedziawszy popatrzmy jak się przedstawia dotychczasowy, prawie czteroletni bilans poczynań obu partnerów paktu w dziedzinie zabezpieczenia sobie przyszłości. Nie będziemy tutaj wchodzili w szczegóły, cytowali cyfr i faktów, stale omawianych w prasie i coraz jaśniej ilustrujących obustronną postawę. Chodzi tu o wynik ogólny, o porównawcze zestawienie.

A więc przede wszystkim stwierdzić musimy wielką aktywność strony niemieckiej. Poza ogólnymi zbrojeniami, Rzesza Niemiecka umacnia usilnie swoje granice wschodnie przez osadzanie na pograniczu pewnego i uświadomionego żywiołu niemieckiego oraz przez germanizowanie różnymi sposobami osiadłej tam ludności polskiej. Ale i poza granicami, na terytorium Polski, głównie na ziemiach naszych zachodnich, czuć się daje wszędzie oko i rękę Berlina. Stamtąd płynie dla naszych Niemców pomoc i opieka, choć pakt polsko-niemiecki zastrzega nie mieszanie się do spraw wewnętrznych drugiego państwa.

A w Gdańsku? Z wolnego miasta, wchodzącego do obszaru celnego Polski i podległego kierownictwu i protekcji państwa polskiego, Niemcy, chcą koniecznie przeobrazić Gdańsk w państewko, mogące samo stanowić o swoich losach, a więc „wyjść" do Rzeszy Niemieckiej.

A czym na to odpowiada Polska? Co czyni, aby utrzymać i wzmocnić polskość, aby osłabić potęgujący się rozwój niemczyzny na swoich własnych ziemiach, aby uratować od germanizacji milionową ludność polską, żyjącą na swoich śmieciach w Rzeszy Niemieckiej? Jak stara się o to, aby odrobić popełnione błędy w sprawie Gdańska, aby przywrócić i wzmocnić stanowisko swoje w Gdańsku, do którego ma prawo na podstawie historii i z mocy traktatowych postanowień?

Niestety, trudno dać na to odpowiedź pozytywną i zadowalającą. Może i są jakie wysiłki, ale muszą być za słabe, skoro są niewidoczne. Protestami dyplomatycznymi, ani uprzejmością, rachującą na wzajemność, sprawy się nie rozwiąże. Na to trzeba dużego nakładu pracy i pieniędzy. Trzeba, aby ludność polska, zamieszkała na zagrożonych terenach zachodnich, jak również i na ziemiach wschodnich (bo i tam sięgają wpływy niemieckie) miała pełne zaufanie do polityki swego rządu, skutecznie chroniącej Polskę przed grożącymi jej niebezpieczeństwami.

Trzeba wreszcie, ażeby, silnym i spoistym Niemcom dzisiejszym Polska przeciwstawiła nieustępliwy, zwarty i rozumiejący swoje historyczne zadania naród polski.

JOACHIM BARTOSZEWICZ

Rząd Francji wobec zamachów w Paryżu

Premier Chautemps zapowiada wydanie ustawy, wprowadzającej ścisłą kontrolę nad cudzoziemcami — Śledztwo pod znakiem tajemnicy — Drugi zagadkowy świadek?

Paryż. (PAT). Premier Chautemps, zapytany przez dziennikarzy na temat dochodzenia, prowadzonego w sprawie zamachów w Paryżu oświadczył, że śledztwo jest prowadzone z całą energią, pomimo trudności napotykanych ze strony tajemniczych kół.

Rząd nie może zadowolić się, powiedział premier, zwykłym przeprowadzeniem dochodzenia i ukaraniem winnych. Wśród milionów cudzoziemców, którzy znaleźli przytułek, znajdują się ludzie, jak najwięcej czcigodni, którym Francja rada jest dać możność ponownego stworzenia ogniska domowego. Znajduje się jednak wielu innych, a są oni niestety bardzo liczni, którzy na ziemi francuskiej oddają się działalności politycznej, przy czym postępowanie ich pozostawia wiele do życzenia.

Od pewnego czasu Francja była widownią aktów gwałtu, w pociągach i na lotniskach podkładano bomby, liczni cudzoziemcy stali się ofiarą zbrodni, przy czym sprawcy tych przestępstw pozostali niewykryci. Jest więc rzeczą konieczną dokonanie zmiany polityki w stosunku do niepożądanych cudzoziemców.

„Min. spraw wewnętrznych, po konferencji, jaką odbył ze mną — ciągnął dalej Chautemps, — wystąpi z inicjatywą nowego ustawodawstwa, które będzie miało przede wszystkim na celu rozciągnięcie ściślejszej kontroli nad cudzoziemcami. Rząd jest zdecydowany stworzyć nowy statut prawny dla cudzoziemców, zapewniający jak najpoważniejsze gwarancje tym, którzy na to zasługują, a występujący z całą surowością przeciwko nadużywającym naszej gościnności. Stworzono specjalną komisję prawników, która zajmie się tą sprawą, prezesem jej będzie min. spraw wewnętrznych, w skład jej wejdą: minister sprawiedliwości, przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, spraw zagranicznych i prasy. Komisja w najkrótszym czasie opracuje teksty protektów ustaw".

Paryż. (Tel. wł.). Aresztowanie włoskiego emigranta i anarchisty Tamburiniego, wywołało w paryskiej prasie duże poruszenie. Wyrażają przypuszczenia, że przesłuchanie go naprowadzić może na ślad sprawców zamachów.

Dużo uwagi poświęcają dzienniki zapowiedzianej przez premiera Chautempsa nowej ustawie o obcokrajowcach we Francji. Ma ona umożliwić władzy wysiedlenie z granic Francji niepożądanych ludzi, co spotyka się z uznaniem całej prasy.

Zdaniem „Figaro" mają być znów wprowadzone paszporty dla wszystkich państw. Obcokrajowcy przebywający we Francji będą musieli posiadać wykazy osobiste z fotografiami oraz odciskami palców. Wprowadzi się specjalne sądy na wzór tych, które istniały w czasie wojny.

Były minister spraw wewnętrznych oraz finansów Reginer twierdzi, że od czasu istnienia rządu „frontu ludowego", Francja stała się przytułkiem dla wszystkich anarchistów, którzy przepędzeni zostali z innych państw. Wojna hiszpańska dostarczyła również wiele tysięcy mało wartościowych jednostek.

Paryż. (PAT) Dochodzenia, prowadzone w sprawie wybuchu bomb w siedzibie Związku Przemysłowców, otoczone są nadal głęboką tajemnicą. Po trzech dniach, w czasie uprzątania rumowisk na ul. Presburskiej znaleziono odłamki, sprawiające wrażenie części bomby. Jeśli przypuszczenia zostaną potwierdzone przez badania, fakt ten może przyczynić się do posunięcia śledztwa naprzód, ponieważ pozwoli na dokładne określenie materiału wybuchowego, jakim posługiwał się sprawca.

„Paris Soir" podaje, że znalazł się drugi tajemniczy świadek, którego zeznania mogą mieć dużą wagę. Władze odmawiają jednak bezwzględnie wszelkich informacyj co do osoby tego świadka.

Naogół panuje przekonanie, że ostatnie zamachy nie mogłyby być dziełem jednostki, lecz międzynarodowej bandy, której tajna działalność oddawna już niepokoiła władze bezpieczeństwa. Coraz bardziej utrwala się przypuszczenie, że osobnik, który dokonał zamachu, przybył w pobliże ulic Presburskiej i Boissieres samochodem i że prawdopodobnie nie zdołał jeszcze opuścić granic Francji.

Opinia publiczna została poruszona ostatnio wiadomościami o rewizjach dokonanych na południu Francji w pobliżu granicy hiszpańskiej na podstawie informacyj władz bezpieczeństwa z Tuluzy i Paryża. Rewizje te przeprowadzono w kołach anarchistycznych w Cerbere, Prats de Mollo i Montala.

Ofensywa japońska w Chinach północnych

Największa bitwa na Dalekim Wschodzie od czasu wojny rosyjsko-japońskiej — Uciążliwe przeprawy przez wezbrane rzeki — Zdobycie miasta Kuan

Pekin. (AT-). Nowa ofensywa japońska w Chinach północnych doprowadziła, zdaniem japońskich rzeczoznawców wojskowych, do największej bitwy na Dalekim Wschodzie od czasów wojny rosyjsko-japońskiej.

Działania wojenne rozpoczęły się we wtorek na rozległym odcinku pomiędzy liniami kolejowymi Tient-sin — Pu-Kau oraz Pekin — Hankau. Wojska japońskie, których pozycje znajdowały się na północnym wybrzeżu rzeki Hun-Ho, rozpoczęły w południe przeprawiać się przez tę rzekę, zrazu na zachód od miasta Kuan.

Rzeka liczy zwykle około 300 m szerokości, a wysokie brzegi porośnięte są wierzbami. Wskutek gwałtownych opadów w ostatnich dniach ilość wody powiększyła się do tego stopnia, że przeciętna głębokość rzeki wynosiła więcej niż półtora metra.

Ta okoliczność oraz znajdujące się na południowym brzegu umocnienia chińskie utrudniały niezwykle przeprawę. W końcu udało się przewieźć wojska na drugą stronę pod ochroną silnego ognia piechoty, karabinów maszynowych, artylerii i samolotów bombowych. Tanki i samochody ciężarowe oraz pancerne przeprawiono na pontonach i szybko zbudowanych mostach.

Już po dwóch godzinach zdobyto ważne pozycje chińskie. Przed zapadnięciem nocy Japończycy opanowali na tym odcinku więcej niż 12 kilometrów terenu. Dotarli oni również do rzeki Tsing-Ho, która wprawdzie ma tylko 15 m szerokości, ale jest bardzo głęboka.

Na odcinku na wschód od Kuan Japończycy rozpoczęli ofensywę również we wtorek. I tutaj przeprawiano się przez rzekę. Miasto Kuan, punkt centralny pierwszych chińskich linij ochronnych, zostało zdobyte w środę rano. W dwie godziny później wojska japońskie zajęły ważne miasto Jung-Tsing.

Dalej na zachód na odcinku frontowym na południe od Liang-Hsiang rozpoczęły się operacje wojenne w środę rano. Wojska japońskie zajęły w ciągu przedpołudnia dwie miejscowości i zmusiły przeciwnika do wycofania się w kierunku Tszo-Tszu, gdzie znajduje się kwatera główna chińskiego frontu północnego. Eskadry przelatywały nad tym miastem obrzucając je bombami. Dwa chińskie transporty wojenne, 200 wagonów z amunicją i benzyną, oraz liczne mosty zostały zniszczone.

Tokio. (PAT). Gen. Terauchi został mianowany dowódcą wszystkich sił japońskich, operujących w Chinach północnych. Gen. Matsui dowodzi wojskami na froncie szanghajskim.

Sprawa listonoszów w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) We środę listonosze poczty polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku pełnili swoje czynności bez przeszkód. Policja widocznie odstąpiła od zastosowania środków represyjnych za doręczanie konfiskowanych gazet polskich. Biuro prasowe Senatu Gdańskiego ogłosiło komunikat, w którym powiedziano, że Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku został poproszony, aby wydał zarządzenia, które by zapobiegły omijaniu zarządzeń policyjnych gdańskich przez pocztę polską. Komunikat powiada, że sprawę należy uważać za załatwioną.

Jaki będzie dalszy bieg zatargu? Spodziewamy się, że urzędowe czynniki polskie nie będą prośby gdańskiej pojmowały w ten sposób, że należy poczcie polskiej wydać zarządzenia, wymagane przez policję gdańską. Pisma znajdujące się w ręku poczty polskiej w Gdańsku żadnemu zajęciu nie podlegają. Tak postanawia umowa polsko - gdańska, której nie może zmieniać żadne zarządzenie policyjne o konfiskacie, czy też odebranie debiutu choćby przez sam Senat Gdański. Takim tylko może być stanowisko polskie w tej sprawie. (p)

Organizowanie lewicy „sanacyjnej"

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują, iż w najbliższym czasie powstanie od dawna zapowiadana i przygotowywana nowa organizacja „sanacyjnej" lewicy pod nazwą Klub Demokratyczny.

Mówią, iż prezesurę Klubu Demokratycznego zaproponowano b. premierowi Jędrzejewiczowi, który rzekomo godność tę przyjął. Nie jest to jednak pewne. Dotychczasowi działacze lewicy „sanacyjnej", tacy jak senatorowie Kwaśniewski, Bobrowski, Jaroszewski, płk Grzędziński, red. Rembowski i in., nie mogą zdecydować się stanąć na czele tej jawnej, zorganizowanej już opozycji przeciwko „OZN".

Poza różnymi elementami legionowymi i z dawnej lewicy BBWR do klubu wejść mają poszczególni „naprawiacze", którzy nie zgłosili akcesu do „OZN", sfery, zbliżone do Zw. Nauczycielstwa Polskiego i do pewnych radykalniejszych organizacyj pracowniczych. Czynione są starania o wciągnięcie jak największej liczby parlamentarzystów, gdyż jednym z pierwszych poczynań Klubu ma być wniesienie projektu nowej ordynacji wyborczej na najbliższym posiedzeniu Sejmu zgodnie z zobowiązaniami, powziętymi wobec PPS.

Niezwykle czynny udział przy formowaniu Klubu Demokratycznego — jak już donosiliśmy — odgrywać ma dyrektor Lasów Państwowych, Lorent. Wysłać miał on jednego ze swych urzędników do bawiącego za granicą na kuracji prof. Bartla celem pozyskania go jako rzecznika wobec władz państwowych i na prezesa.

Ze strony socjalistów i części ludowców Klub Demokratyczny ma zapewnione życzliwe poparcie. Natomiast wszelkie pogłoski o współdziałaniu polityków, zbliżonych do płka Sławka, są pozbawione podstaw.

Posłowie z tej grupy, skupiający się w „Jutrze Pracy", omawiali przygotowanie materiałów na obecną sesję budżetową Sejmu. Podobno ustalono szereg wystąpień w sprawach żydowskich i gospodarczych.

Ponadto postanowiono zgłosić interpelację w sprawie cenzury, która w ostatnich dniach dała się dotkliwie we znaki „Jutru Pracy". (w)

Warszawa (Tel. wł.) Płk. Grzędziński, przeniesiony ostatnio z Warszawy do Przemyśla, nie objął swego stanowiska. Jak słychać, będzie on niebawem przeniesiony w stan spoczynku.

Płk. Grzędziński znany jest z swych wystąpień na terenie politycznym wskutek swych publikacyj w tygodniku „Czarno na Białym".

Dyktatura anarchistów w Asturii

Paryż (PAT) „Le Matin" donosi z Hendaye, iż nowy dyktator Gijon, Balarmino Tomas po ogłoszeniu niezależności Asturii, utworzył dyrektoriat złożony z przewódców Federacji Anarchistycznej Iberyjskiej.

Nowy dyrektoriat wydał szereg dekretów, nakazujących uwięzienie sztabu armii północnej, wszystkich sowieckich specjalistów wojskowych, rozstrzelanie zawodowych oficerów oraz zerwanie stosunków z Walencją.

Wskutek bombardowania Gijon przez eskadry powstańców dyktator Asturii wydać miał, jak twierdzi dziennik, polecenie przewiezienia wszystkich więźniów politycznych, nie wyłączając kobiet i dzieci oraz starców, na pokład starego statku, który ma być natychmiast zatopiony w razie ponownego bombardowania.

Bilbao. (ATE). Komitet anarchistyczny Asturii skazał na śmierć „generała meksykańskiego" Coritu, głównodowodzącego wojsk rządowych na froncie leońskim. Coritu odegrał już podczas rewolucji meksykańskiej poważną rolę. Komitet anarchistyczny czyni go odpowiedzialnym za liczne porażki koło Leonu.

Inny dowódca anarchistyczny Garcia został schwytany przez własnych podwładnych w chwili, w której usiłował dostać się na łodzi na pełne morze, celem schronienia się do Francji. Został on zabity kilkoma strzałami podczas ucieczki.

Przed pogrzebem prezydenta Masaryka

Praga. (PAT) Zwłoki prez. Masaryka złożono po zabalsamowaniu w Lanach, gdzie pozostaną do dziś wieczora, po czym nastąpi uroczyste przeniesienie ich na zamek praski. Tu wystawione będą do dnia pogrzebu tj. do dnia 21 września.

W tym dniu zwłoki przewiezie się na dworzec Wilsona. Tam przed trumną przedefilują oddziały armii czechosłowackiej. Następnie żałobny pociąg wyruszy do Lan, gdzie zwłoki spoczną tymczasem na miejscowym cmentarzu. W pogrzebie w Lanach wezmą udział tylko najściślejsze koła oficjalnych gości. Trumna prezydenta złożona będzie w grobowcu obok ciała małżonki.

Nie postanowiono jeszcze, gdzie zwłoki spoczną na zawsze. Wysuwane są różne projekty. Jeden z nich mówi, że trumna złożona ma być w grobach królewskich w katedrze św. Wita w Pradze. Wydaje się, że stanęłyby tu jednak na przeszkodzie względy kościelne.

Poczynają już napływać wiadomości o składach oficjalnych delegacyj poszczególnych państw, mających wziąć udział w pogrzebie. Francuskiej przewodniczyć będzie Leon Blum, jugosłowiańskiej premier Stojadinowicz, rumuńskiej premier Tatarescu. Do Pragi i do Lan nadchodzą w dalszym ciągu liczne wyrazy współczucia z całego świata.

Odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie Rady Ministrów. Premier Hodża wygłosił dłuższe przemówienie, w którym złożył hołd pamięci zmarłego prezydenta i ocenił jego znaczenie jako człowieka, filozofa i męża stanu.

Ciągnienie loterii

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

30 000 zł — 147881

10 000 zł — 41689, 147748

5 000 zł — 68446, 106384, 149121, 168122

2 000 zł — 32441, 47665, 49713, 71752, 74179, 75084, 125520, 125087, 152723, 160668

1 000 zł — 1563, 9535, 11375, 12998, 16281, 28899, 32149, 40868, 47182, 53256, 56166, 63249, 68564, 84014, 85207, 105755, 108534, 117578, 120333, 120567, 129313, 143991, 144123, 146714, 149384, 160843, 163420, 165075, 171086, 179543, 183644, 185339, 190594, 190929.

Wiadomości

Na kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów, który dzisiaj rozpoczął swe obrady w Paryżu przybyli z Polski pp. adw. dr Stanisław Rowiński z Krakowa w charakterze wiceprezesa Związku Międzynarodowego, adw. Stanisław Janczewski prezes stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych w Polsce, adw. Leon Nowodworski, wiceprezes Zw. Adwokatów Polskich, dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie, adw. dr Jan Podkomorski, sekr. zarządu głównego Związku Adw. Polskich oraz adw. Bogdan Suligowski.

*

Przybyła do Bukaresztu specjalnym pociągiem wycieczka inżynierów polskich, by rewizytować inżynierów rumuńskich, którzy w roku ub. bawili u nas. Wycieczka składa się ze 117 osób.

*

W różnych dzielnicach Berlina na placach publicznych i w parkach ustawiono ostatnio ławki, pomalowane na żółto i opatrzone napisem, iż służą one dla publiczności żydowskiej.

*

Powracający z Norymbergi omnibus, w którym znajdowały się 33 osoby, wywrócił się w okolicach Blosenbergu. 14 osób odniosło rany, przy czym 3 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Narada na Zamku?

Warszawa (Tel. wł.) Jak słychać, w przyszłym tygodniu po powrocie wicepremiera Kwiatkowskiego z urlopu na Zamku odbędzie się konferencja z udziałem Prezydenta R. P., marsz. Śmigłego Rydza, premiera Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego.

Omawiane będą sprawy polityki wewnętrznej, oraz ewentualnej zmiany gabinetu. (w)

Z Funduszu Pracy

Warszawa (Tel. wł.) Nowy dyrektor Funduszu Pracy płk. Michał Gnoiński, b. wojewoda krakowski, przybył dziś rano do Warszawy i o godz. 12 objął urzędowanie. (w)

Katastrofa lotnicza

Londyn. (Tel. wł.) W oddaleniu 90 km od Limy w Peru spadł dziś w nocy samolot komunikacyjny. Siedmiu pasażerów i pilot ponieśli śmierć.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 9. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poż. konwers. po 62,— (za większe odcinki) zaś 61,— za średnie. Poza tym z poż. pryw. obracano 5% obl. K. B. Kred. po 75,— w płaceniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obniżyły się ponownie 4½% listy zast. złotowe na 55,50—55,— w zaofiarowaniu, natomiast 4% listy konwert. obracano po 50—49,75 w płaceniu.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 62,— P., średnie 61,— P.
5% obl. Kom. Banku Kred. 75,— P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,50—55,— O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 50,—49,75 P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 16. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 15 tonn par. Poznań	21.25
Owies 30 tonn par. Poznań	21,00

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	22.25— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	30,00— 30,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23.00— 24.00
Jęczmień 673—678 g/l.	20,00— 20.50
Jęczmień 700—717 g/l.	21,00— 21.25
Usposobienie stałe.	
Owies	20,75— 21,50
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.25— 33.25
Mąka żytnia gat. 0-35%	30,75— 31.75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23,75— 24.75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	50.00— 50.50
Mąka pszenna gat. I 0-50%	46.00— 46.50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	44.00— 44.50
Mąka pszenna gat. II 30-65%	41.00— 41.50
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	36,00— 36.50
Mąka pszenna gat. III 65-70%	33,00— 33,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.50— 16.25
Otręby pszenne grube stand.	17,00— 17.25
Otręby pszenne średnie stand.	16.00— 16.25
Otręby jęczmienne	15 50— 16.50
Rzepak zimowy	54,00— 56.00
Siemie lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	37,00— 39,00
Groch Wiktoria	23 00— 24.50
Groch Folgera	22 00— 23.50
Mak niebieski	76.00— 79,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,19— 0.20
Makuch lniany w taflach	23.75— 24.00
Makuch rzepak w taflach	20 50— 20 75
Makuch słon. w taflach 42—43%	25 25— 26.00
Śrut Soja	25.00— 26.00
Słoma pszenna luzem	4.95— 5.20
„ pszenna prasowana	5.45— 5.70
„ żytnia luzem	5,30— 5.55
„ żytnia prasowana	6.05— 6.30
„ owsiana luzem	5.35— 5.60
„ owsiana prasowana	5,85— 6.10
„ jęczmienna luzem	5.05— 5.30
„ jęczmienna prasowana	5.55— 5.80
Siano zwykłe luzem	8.35— 8.85
„ zwykłe prasowane	9.00— 9.50
„ nadnoteckie luzem	9.45— 9.95
„ nadnoteckie prasowane	10,45— 10.95

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót 4863,9 tonn, w tym żyta 766 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 357 tonn, owsa 267 tonn.

Źródło radości życia

Dłuższe z dnia na dzień wieczory zapowiadają doroczne zwycięstwo jesieni. Ostatnie lato należy do spraw radosnych, wspaniałych, ale — już minionych. Podorane są pola, które niedawno temu srebrzyły się i złociły bogactwem dojrzewających zbóż. Nie ma już wesołych maków, rzewnych modraków. Składają cudne korony królewskie róże. Zieleń żywa przybiera na powadze, poprzedzającej listopad. A jednak stroi się jeszcze jesień w płaszcz bardzo uroczy, palący się barwami aster, dalij, floksów, dumnych bliskim pokrewieństwem ze słońcem, wyniosłych, a jednak przyjaznych słoneczników. Na pożegnanie zasypie jesień naręczami chryzantemów, w zapowiedzi niedalekiej zimy. Zeszarzeje wtedy mieniąca się, niby jedwab, szmaragdami i ametystami toń morza. Przyroda wyjmie ze schowania puszyste futro śniegów i zarzuci na swoje ramiona. Berło ujmie iskrząca się brylantami, przerywana fioletem cieniów biel, zda się, bez końca. W krótkich, cichych dniach, a długich nocach rozpocznie się przygotowywanie cudów o rozrzutnych kolorach przyszłej wiosny.

Na razie jednak zagóruje nad wszystkim lampa: W kręgu jej światła pochylą się głowy nad książką, piórem skrzypiącym, albo wzorzystą robótką.

Może te szybko naszkicowane obrazki uprzytomnią czytelnikowi, że źródłem tylu wspaniałych wrażeń i radości jest światło, jest jego narzędzie odbiorcze, oko. Temu, co widzi od dziecka, niepodobnym jest wczuć się w ogrom tragedii ociemniałego. Pisano niedawno, że Egipt ma około pół miliona niewidomych, co się wyraża w 15 odsetkach zaludnienia państwa. Bogu dzięki ma ich Polska znacznie mniej, ale aż za dosyć w sumie posępnego, spowitego w ciężki mrok, nieszczęścia. Zrozumie je, kto chociaż przez chwilę przeżywał lęk o własne albo kogoś drogiego oczy.

W zimnych, mokrych chatach, w piwnicach pleśnią wilgotnych i na poddaszach, oddanych na pastwę mroźnym wichrom, błąkają się bez żadnej opieki rzesze całe tych, którym Opatrzność włożyła na ramiona krzyż cierpienia w ciemnicy za siebie i ludzkość.

Przekracza możność człowieka, choćby najmędrszego lekarza-okulisty, przywrócenia im władzy nad światłością. Ale każdy może na swój sposób pomóc w osłodzeniu ich mrocznej niedoli. Tyle naokół życia, gry barw, świetlanej radości! Któżby korzystając z nich skąpił swej ofiarnej pomocy nieszczęsnym ociemniałym!

Pobożne „Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża", oddane ciężkiej pracy, opromienionej modlitwą, a uduchowionej umartwieniem, poświęciło się niewidomym. Otacza ich macierzyńską opieką, uczy, daje do ręki książkę, ołówek, narzędzie pracy. Osładza gorycz ciemności radością normalnej pożyteczności. Przywraca ociemniałych życiu czynnemu.

Siedzibą tego szlachetnego dzieła są Laski pod Warszawą z oddziałami w kilku miastach Polski.

Sobie w całym tego słowa znaczeniu odejmują od ust pobożne Siostry, aby za niezawsze pewne „Bóg zapłać" wychowywać i pozyskiwać dla normalnego życia te najsmutniejsze dzieci Krzyża. Rzekł Pan Jezus:

„Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej.

„Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego" (św. Mat. 22).

Któż wobec tych słów Mistrza potrafiłby odmówić pomocy, modlitwy, ofiary pieniężnej, kiedy zbliży się do niego w tych dniach sposobność czynu miłosierdzia dla ociemniałych?

Czyżby lekkim sercem pozbywał się obietnicy: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia!"

X. JÓZEF PRĄDZYŃSKI

jak Aspirin'a ma wiele naśladownictw. Jasnym jest jednak, że każde naśladownictwo jest tylko namiastką. Dlatego używajcie przeciw bólom tylko oryginalnej Aspirin'y
BAYER ASPIRIN'A
prawdziwa tylko ze znakiem krzyża »Bayera«
WYRÓB KRAJOWY
ng 49 217

Bolszewickie chmury nad Europą

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego")

Paryż, we wrześniu.

Trudno dociec dokładnie całego spisku bolszewickiego, uknutego przeciwko konferencji śródziemnomorskiej. Wydaje się jednak bardziej niż prawdopodobnym, że Moskwa oskarżając — i to dwukrotnie — Włochy o zatopienie jej statków przez łodzie podwodne, pragnęła w istocie rzeczy... zatopić konferencję w Nyon.

Składają się na to liczne przyczyny. Przede wszystkim solą jest w oku bolszewików wszelkie zbliżenie Paryża z Rzymem, czy Berlinem: osłabia ono bowiem przymierze francusko-sowieckie; solą w oku jest też wszelka współpraca narodów zachodnich, zmierzająca do konsolidacji pokoju, albo nawet ograniczenia ryzyka konfliktu, bo paraliżuje rewolucyjne poczynania komunistów. Polityka sowiecka może tylko w mętnej wodzie operować. Pamiętajmy, że testament Lenina nakazuje bolszewikom, by „prawdziwy komunista miał przede wszystkim na widoku cel, który chce osiągnąć, bez przebierania w środkach, a celem tym jest rewolucja". Sowiety zachwiane na froncie hiszpańskim, niezdolne wystąpić jawnie na froncie chińskim, szukają wyraźnie dywersji w pogmatwaniu spraw europejskich.

Z powodu też intryg moskiewskich konferencja w Nyon zebrała się bez współudziału Włoch, czyli jednej z głównych potęg śródziemnomorskich, ale z współudziałem... ZSRR.

Osłabiło to oczywiście od początku szanse powodzenia tej nowej konferencji, ponieważ w tych warunkach państwa nie biorące w niej udziału, nie będą zobowiązane przestrzegać powziętych na niej uchwał.

Jasnym jest, że W. Brytania zdecydowana jest położyć koniec akcjom piratów podwodnych, operujących na wodach Morza Śródziemnego. Skład znajdującej się w Nyon delegacji angielskiej z czołowymi siłami admiralicji świadczył o tym dobitnie. Cała bowiem opinia angielska przejęła się do głębi ostatnimi wypadkami zatapiania statków, świadoma, że łodzie podwodne mogą w danym wypadku zagrozić komunikacji z jej imperium zamorskim. Na to samo zresztą niebezpieczeństwo wystawiona jest Francja.

Francuskie koła polityczne wyrażają tylko żal, że Włochy, które pociągnęły za sobą i Niemcy, odmówiły udziału w konferencji śródziemnomorskiej. Niektórzy utrzymują, że Italia nie chciała zasiąść w Nyon w charakterze państwa oskarżonego o akt piracki i to przez kogo, przez bolszewików. W środowiskach tutejszych podkreśla się natomiast, że przecież Rzym otrzymał pod tym względem zupełnie jasne zapewnienie ze strony Londynu, że na tej konferencji nie będzie żadnej mowy o wykazaniu jakiejkolwiek odpowiedzialności co do faktów, odnoszących się do poprzednio zatopionych statków. Będzie to natomiast konferencja techniczna, zmierzająca do ustalenia środków, zabezpieczających na przyszłość komunikację w basenie śródziemnomorskim.

Niektórzy twierdzą nawet, że współpraca Włoch w konferencji w Nyon mogła przyspieszyć uznanie przez Anglię ich nowego imperium i w ogóle przyczynić się do zbliżenia włosko-angielskiego, które pomimo „dżentelmeńskiego układu" z stycznia pozostało właściwie martwym.

Faktem jest, że W. Brytania, zagrożona przez piratów w swych komunikacjach imperialnych, zdecydowana jest na powzięcie energicznych środków. System ochrony może jednak wywołać duże komplikacje, a to tym więcej, że nie będzie zobowiązywał ani Włoch, ani Niemiec, ani Hiszpanów, narodowych, czy czerwonych, z których każdy będzie działał na swą rękę. Pod tym więc względem można powiedzieć, że Moskwa dopięła swego celu. Należy jednak ufać, że skojarzone wysiłki W. Brytanii i Francji potrafią zażegnać niebezpieczeństwo, grożące Europie zarówno na lądzie jak na morzu od chmur bolszewickich.

I. BRIARES.

zdjęciu z prawej ambulans chińskiego Czerwonego Krzyża, oznaczony swastyką na białym polu. Jest to znak chińskiego Czerwonego Krzyża.

FAKTY i OCENY

Dokoła ordynacji wyborczej

Prasa socjalistyczna szeroko rozpisuje się o pogłoskach w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i uważa, że największym tryumfem politycznym będzie powrót do ordynacji z 1922 r. Świeży emeryt państwowy, p. Kwapiński, wręcz pisze, że dzień powrotu do te jordynacji będzie dniem — święta narodowego.

Jest to bardzo naiwny entuzjazm polskiej lewicy. Prawda, że dzisiejsza ordynacja jest nie do przyjęcia, ale i ordynacja z 1922 r. wymaga głębokich przeróbek. Choćby na tym punkcie, by bez pomocy administracji mógł Wołyń wybierać polskiego posła i senatora.

Nowe stronnictwo na widowni

„Głos Narodu" donosi:

„Podjęte niedawno starania o zjednoczenie dwóch zbliżonych do siebie stronnictw, Ch. D. i N. P. R., będą wnet ukończone. Połączenie ich zostało w zasadzie przez kierownictwa obu partyj zadecydowane, a to na platformie prawie gotowej już wspólnej deklaracji ideowej, która akcentuje antytotalizm, demokratyzm, wierność dla etyki chrześcijańskiej, „zdrowy" antysemityzm itp.

„Akcja przygotowawcza zakończy się w dniach 9. i 10. 10. W dniu 9. 10. zbiorą się kongresy obydwóch partyj dla przyjęcia uchwał o połączeniu. Następnego dnia zaś odbędzie się kongres już nowego stronnictwa.

Jak widać, program nowego stronnictwa, zlepionego z pozbawionych dzisiaj wpływów Ch. D. i N. P. R., nie wnosi nowych akcentów i jest odzwierciedleniem dotychczasowych założeń chadeckich i enpeerowskich.

Nie wróży to imprezie powodzenia...

Proces Doboszyńskiego w grudniu

Prasa krakowska donosi, że drugi proces inż. Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych odbędzie się nieodwołalnie dopiero w grudniu rb. Przed procesem Doboszyńskiego ława przysięgłych rozpatrzy kilkanaście innych spraw m. in. sprawę dra Drobnera.

„Historyczny" dzień

Jedno z pism poznańskich wydrukowało mowę posła Kozubskiego, wygłoszoną na niedzielnym zjeździe „O. Z. N." w Poznaniu.

Mowa zaczyna się słowami:

„Są dnie, które mijają niepostrzeżenie w życiu narodu, nie zapisując się żadnymi poważniejszymi zgłoskami w świadomości jego członków i są dnie, które otwierają nowy okres, są jakby słupami granicznymi, o których ani teraźniejszość, ani przyszłość zapomnieć nie będzie mogła. Takim dniem był niewątpliwie dzień ogłoszenia deklaracji ideowej przez płk. Adama Koca, stanowiący przełomowy moment w życiu naszego państwa."

W związku z tym „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Szkoda, że mówca nie przypomniał obecnym, jaki to był dzień miesiąca i tygodnia. Piątek, czy niedziela? Piętnasty maja, lub może dziesiąty lutego? Należałoby przecież datę owego „historycznego wydarzenia zapamiętać..."

Rzeczywiście! Jaki to był dzień?

„Płomyk" i lekarze

Związek Nauczycielstwa Polskiego, wydający osławionego „Płomyka", wziął się na nowy sposób reklamy tego pisma. Mianowicie wysyła do lekarzy, m. in. poznańskich, okazowe numery „Płomyka" i innych wydawnictw dla dzieci, wraz z prospektem, z prośbą o wyłożenie w poczekalniach.

Niewątpliwie lekarze znając charakter działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz pamiętając „bolszewicki" numer „Płomyka", który był przedmiotem pamiętnego procesu, będą wiedzieli dobrze, jak ustosunkować się do tej propozycji.

Gdyby Kochanowski żył...

„Wróble na Dachu", jedno z wydawnictw „I. K. C." powiadają w związku odbywającym się w stolicy międzynarodowym kongresem przeciwalkoholowym, że gdyby Kochanowski żył, to by napisał napewno:

„Polacy nie gęsi więc też wódę mają."

Trudno wiedzieć, co by zrobił Kochanowski, gdyby żył. Jeśliby jednak tak napisał, to snadnie, by mu można było zarzucić plagiat z Reja, który jest autorem sparafrazowanego przez „Wróble na Dachu" dwuwiersza.

Wyjaśnienie B. G. K.

W związku z notatką w dziale „Fakty i Oceny" dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu prosi nas o wyjaśnienie, że dr Kannenberg, nowy wicedyrektor B. G. K., pochodzi z rodziny polskiej i jest synem znanego dobrze w Krakowie profesora Kannenberga.

Rasowe podłoże sprawy żydowskiej

Sprawa żydowska w Polsce ma swoje rozmaite oblicza. Wszystkie one dostarczają wiele argumentów na jej rozwiązanie. Można tedy sprawę żydowską rozpatrywać ze stanowiska politycznego, kulturalnego, ekonomicznego, a wreszcie ze stanowiska rasowego.

Rasowy punkt patrzenia na sprawę żydowską nie jest może punktem najważniejszym, nie jest też jednakże punktem mało ważnym. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszy w sprawie żydowskiej jest jej aspekt polityczny. Jeśliby nawet Żydzi nie byli tak od nas Polaków narodem pod względem rasowym różnym, ale jeśliby polityczna postawa i waga żydowska była taka, jak dziś, to bylibyśmy i tak przeciwnikami żydostwa. Żydzi mogliby być pod względem rasowym narodem tak nordycznym, jak są na przykład Wielkopolanie, a zwalczalibyśmy ich tak samo, gdyby, jak to jest obecnie, mieszkali w Polsce tak masowo, wyciskali nas zupełnie na polu politycznym, kulturalnym i ekonomicznym oraz przygotowywali się na to, aby nasz kraj poddać sobie bezwzględnie.

Do tych jednak najróżnorodniejszych przyczyn przeciwieństwa polsko-żydowskiego dochodzi i rasa, gdyż ta nas pomiędzy sobą różni. Zastanówmy się więc po krótce nad wpływem rasy na zagadnienie żydowskie w Polsce.

Najpierw sprecyzujmy pojęcie. Otóż po pierwsze nie ma osobnej jakiejś rasy polskiej czy żydowskiej. Zarówno Polacy, jak też Żydzi — to są pojęcia etniczne, językowe. Tak samo Polacy, jak Żydzi składają się z kilku rozmaitych typów rasowych. Mówiąc o typie rasowym myślimy o dziedzicznej formie biologicznej, odznaczającej się zespołem cech morfologicznych, fizjologicznych oraz psychicznych. Różnice zatem zachodzące pomiędzy narodami polegają nie tyle na tym, że każdy z nich reprezentuje inną rasę, ile na tym, że narody różnią się pomiędzy sobą składem rasowym. Pomiędzy narodami bliskimi sobie, jak pomiędzy np. Polakami i Niemcami, istnieją różnice jedynie ilościowe. Są one bowiem zbudowane z tego samego materiału biologicznego.

Zupełnie inaczej zachowują się narody daleko od siebie położone lub takie, które ongiś daleko od siebie mieszkały. Te różnią się pomiędzy sobą nie tylko pod względem ilościowym, ale także pod względem jakościowym.

U Żydów np. istnieją takie elementy rasowe, których Polacy nie mają. Naród polski składa się z dwóch podstawowych ras, stanowiących razem jakieś trzy czwarte procentowe jego składu rasowego. Są to rasy nordyczna i laponoidalna. Nordycy, jak wiadomo, charakteryzują się wysokim wzrostem, mierną długogłowością, jasnymi blond włosami, niebieskimi oczyma, wydłużoną twarzą i wąskim nosem. Ludzie rasy laponoidalnej są niskorośli, ciemniej pigmentowani, krótkogłowi oraz szerokolicy i szerokonosi. Na pozostałą czwartą ćwiartkę polskiego składu rasowego składają się ludzie rasy śródziemnomorskiej i armenoidalnej. Obie te rasy są ciemno pigmentowane, przy czym śródziemnomorscy są długogłowymi, a armenoidzi reprezentują krótkogłowców o charakterystycznym nosie, zwanym popularnie żydowskim.

W społeczeństwie polskim występują te cztery rasy nie tylko w formie osobników czystorasowych, ale także w formie mieszańców pomiędzy wszystkimi czterema rasami podstawowymi. Opisywać ich tutaj nie sposób. Nawiasem dodaję, że nasze mniejszości słowiańskie oraz mniejszość niemiecka zbudowane są z tego samego materiału rasowego, z którego zbudowany jest naród polski.

Żydzi natomiast, jak już powyżej nadmieniłem, posiadają takie elementy rasowe, których Polacy w ogóle nie mają w swoim składzie rasowym. I to stanowi pierwszą różnicę pomiędzy nami a nimi. Historycznym jądrem i podstawą żydostwa jest rasa zwana przez antropologów rasą orientalną. Są to ludzie średnio wysocy, podłużnogłowi i długolicy, ciemno pigmentowani, a więc posiadający ciemne włosy i ciemne, duże oczy. Ludzie tej rasy stanowią podłoże ludów koczowniczych pasa pustynnego, rozciągającego się w Azji i w Afryce. Orientalnymi pod względem rasowym są przede wszystkim Arabowie, następnie Abisyńczycy, częściowo Egipcjanie oraz wiele ludów południowo - azjatyckich. Oprócz rasy orientalnej posiadają Żydzi jeszcze pewien, mały zresztą, wlew krwi murzyńskiej.

Ilość rasy orientalnej w miarę, jak Żydzi oddalali się w czasie i w przestrzeni od macierzystego terytorium rasy orientalnej, systematycznie w składzie rasowym ludności żydowskiej malała. Mimo to jednak posiadają jej Żydzi tak dużo, że już na oko każdy laik odróżni Żydów od nie-Żydów.

Oprócz tej różnicy jakościowej istnieją poza tym poważne różnice ilościowe w zakresie udziału procentowego tych ras, które obserwujemy zarówno u Żydów, jak też u Polaków. Przede wszystkim więc posiadają Żydzi bardzo duży procent rasy armenoidalnej, reprezentowanej w Polsce bardzo słabo.

Rasy ludzkie różnią się jak wiadomo nie tylko w zakresie budowy fizycznej, ale także w zakresie psychologicznym. Różnice psychiczne pomiędzy rasami są przez naukę stwierdzone bez żadnej wątpliwości. Uczeni różnią się tylko w szczegółach, natomiast sam fakt psychicznego zróżniczkowania rasowego pozostaje dorobkiem naukowym niewzruszonym. Każda rasa ma swoisty profil duchowy. Rasy inaczej czują, inaczej myślą, inaczej pracują, mają wreszcie inne ustroje duchowe, inny temperament itp. Nie chodzi tutaj o to, czy ta lub owa rasa jest lepszą, czy też wyższą. Takie wartościowanie jest zabarwione subiektywizmem rasowym czy narodowym. Bezspornym natomiast faktem jest, że każda rasa jest różna.

Ta właśnie inność rasowej duszy jest punktem wyjścia wszelkich poważnych rasistów w ocenie znaczenia rasowej strony zagadnienia żydowskiego. Przecież życie każdego społeczeństwa, każdego narodu jest oparte na pierwiastkach duchowych. Już w świetle tego, co powiedziałem, jasnym się stanie przewidywanie, że gdyby np. Żydzi w większej ilości się u nas zasymilowali, to Polacy przestaliby być tym, czym są dzisiaj, przestaliby być narodem polskim. Zmieniłoby się wtedy bowiem, użyjmy tu przenośnego wyrażenia, zarówno ciało polskiego narodu, jak też jego dusza, jego ideały i idee, jego temperament i charakter.

Każdy zasymilowany i mówiący po polsku Żyd wnosi do narodu polskiego kroplę obcej krwi i cząstkę obcej duszy, które nie zginą, ale z uporczywością żelaznych praw natury będą się dziedziczyć.

Krew żydowska, zebrana w większej ilości w polskim narodzie, naruszyłaby równowagę psychiczną zbiorowej duszy narodu i stanowiłaby ośrodek rozstroju wewnątrz polskiego narodu. Przecież potomek Żyda posiadając inną duszę nic nie będzie winien, że będzie się instynktownie przeciwstawiał wszystkiemu, co polskie. Wszystko bowiem co polskie jest inne, nie jest na miarę jego duszy.

Jeśli zaś dwie społeczności żyją na tym samym terytorium, to nie ma tak mocnego ghetta, które by przeszkodziło we wzajemnym przesiąkaniu krwi. Jeśliby tedy Żydzi pozostali u nas dalej, to zalew krwi żydowskiej, który jest już u nas nie mały, stałby się jeszcze większy. Wlew ten groziłby nam fizycznym i duchowym zżydzeniem oraz kompletnym rozstrojem jako narodowi.

Kto wie, czy Polska nie przestałaby w ogóle być Polską. Uchronić Polskę od tego losu może jedynie całkowita i to szybka emigracja Żydów z Polski.

DR KAROL STOJANOWSKI.

Przy migrenie i pobudliwości nerwowej na skutek zaburzeń trawiennych żołądka lub jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** do szybkiego usunięcia tych dolegliwości. Zalecana przez lekarzy.
Tg 21 45?

„Wielkopolska bez Żydów"

Drugi korowód pojazdów przejdzie nieco zmienioną trasą, a mianowicie: Boisko Sokoła, Raczyńskich, Wielkie Garbary, Wielka, Stary Rynek, Nowa, Plac Wolności, 27 Grudnia, Fredry, Most Teatralny, Dąbrowskiego, Kraszewskiego, Słowackiego, Mickiewicza, Al. Marsz. Piłsudskiego, Kaponiera, Al. Marsz. Piłsudskiego, Św. Marcin, Al. Marcinkowskiego, Plac Wolności, 3 Maja, Plac Nowomiejski, Cieszkowskiego, Libelta, Poznańska do cyrku „Olimpia".

Zbiórka pojazdów na ul. Strzeleckiej przy boisku „Sokoła" o godz. 10.30, wymarsz o godz. 10.45. Rozwiązanie korowodu przed cyrkiem „Olimpia". Tutaj w sali cyrku odbędzie się o godzinie 12.30

Wielkie zebranie publiczne poświęcone tworzeniu gospodarki narodowej.

Zapowiedź zebrania wywołała wielkie zainteresowanie. Jest ono uzasadnione tak ze względu na temat jak i na mówców. Będzie mianowicie mowa o wielkim upośledzeniu naszym w narodowym stanie posiadania i o konieczności współpracy społeczeństwa z Stronnictwem Narodowym, o ile stan taki ma ulec poprawie. Na mównicy staną czołowi działacze S. N. Kto zatem nie chce stać na korytarzach, pospieszy punktualnie na salę. Cyrk bowiem ma 7—8 tysięcy miejsc, a to jest przy olbrzymim zainteresowaniu społeczeństwa problemem żydowskim nie za dużo.

Najbliższa niedziela zatem stać będzie pod znakiem najwyższej czujności wobec nowej ofensywy żydowskiej, która jest zgóry opłacona, a której musimy przeciwstawić zorganizowaną wolę całej Wielkopolski, by do tej hańby nie dopuścić.

(Flis).

Uchwały zjazdu inżynierów

Lwów. (PAT). W ostatnim dniu obradowały poszczególne sekcje zjazdu inżynierów. Po przedyskutowaniu reszty referatów komisja zajęła się uzgodnieniem zgłoszonych tez i zaleceń, przy czym, jak się okazało, zgłoszono ich przeszło 200. Z ważniejszych podajemy następujące:

Pierwsza sekcja zagadnień ogólnych (planowania gospodarczego) uchwaliła rezolucję, stwierdzającą m. i., że „naczelnym obowiązkiem całego świata technicznego jest dążenie do dźwignięcia Polski na wyższy poziom gospodarczy, zapewnienia jej istotnej suwerenności gospodarczej oraz najwyższej obronności. Stworzenie warunków dla maksymalnego rozwoju gospodarczego Polski możliwe jest tylko przy pełnym wyzwoleniu sił twórczych społeczeństwa oraz całkowitym wykorzystaniu środków wytwórczych, jakie Polska posiada, tj. rąk roboczych i dóbr naturalnych. Wprzągnięcie sił roboczych i fachowych oraz wydobycie z siebie niezbędnego wysiłku wymaga zapewnienia światu pracy należytego podziału dochodu społecznego dla zaspokojenia jego słusznych potrzeb materialnych i kulturalnych. Dla wykonania powyższych celów powinien być stworzony państwowy plan gospodarczy, uwzględniający oryginalne wartości polskiej gleby etnicznej. Przy opracowaniu tego planu polski świat inżynierski chętnie weźmie udział deklarując najczynniejsze współdziałanie na wszystkich polach techniczno-gospodarczych".

Następnie zjazd uchwalił szereg wniosków, tez i zaleceń sekcji budownictwa i osiedli, w których zwraca się do Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. o utworzenie katedr budownictwa wiejskiego na politechnikach i powołanie do życia Instytutu Budownictwa Wiejskiego. W innej uchwale postanowiono zwrócić się do kompetentnych władz, aby nie dopuszczały do wykonywania robót przez firmy zagraniczne. W sprawie budownictwa obronnego uchwalono zwrócić się do władz o utworzenie centralnego organu, kierującego zagadnieniami obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Sekcja czwarta przedstawiła dłuższą rezolucję ogólną, w której stwierdza, że polski przemysł hutniczy musi zwiększyć swoją wytwórczość, aby mógł pokryć całkowite zapotrzebowanie kraju na cele obronne, rozwojowo-wytwórcze i spożywcze, oraz przeznaczyć jak największe ilości wyrobów hutniczych na wywóz, w ramach możliwości handlowych, celem pokrycia niezbędnymi dewizami importu surowców technicznych.

Sekcja szósta przemysłu chemicznego zgłosiła rezolucję, w myśl której kongres uważa przemysł chemiczny za podstawowy i kluczowy dla należytego wykorzystania krajowych surowców, których Polska nie posiada.

Sekcja zagadnień różnych w zasadniczej rezolucji zwraca się do rządu o restytuowanie Min. Robót Publicznych, względnie stworzenia dostosowanego do obecnych potrzeb państwa Min. Gospodarstwa Technicznego.

Na wniosek przewodniczącego kongres postanowił dla rozpatrzenia i opracowania zgłoszonych tez powołać specjalną komisję, składającą się z władz Naczelnej Organizacji Inżynierów i przewodniczących poszczególnych sekcyj kongresu.

Śmierć na kazalnicy

Warszawa. (Tel. wł.). W kościele św. Floriana na Pradze podczas wygłaszania nauki zmarł nagle 28-letni wikary, ks. Stanisław Fęcki. (w)

Z dyplomacji Rzeszy

Paryż (PAT) „Le Matin" donosi z Berlina, iż obiegają pogłoski o bliskim objęciu przez amb. von Ribbentropa stanowiska podsekretarza stanu w prezydium Rzeszy na miejsce zajmowane dotychczas przez p. Meissnera

Ambasadorem w Londynie zostałby dotychczasowy ambasador przy Kwirynale von Hassel, a placówkę w Rzymie objąłby von Papen.

Z kraju

LICZBA ZABÓJSTW W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

Według ostatnich obliczeń, w II kwartale rb. kroniki policyjne w całym kraju zanotowały 449 zabójstw i 411 zbrodni usiłowania zabójstwa, podczas gdy w poprzednim kwartale 1937 r. zarejestrowano 355 zabójstw i 344 wypadków usiłowania zabójstwa.

Największa liczba zabójstw przypada na teren województwa lwowskiego, mianowicie 51 zabójstw. W województwie kieleckim zanotowano 47 zabójstw, w warszawskim 42, w lubelskim 39, w łódzkim 35, w krakowskim 34, w białostockim 31, w poleskim, wołyńskim i tarnowskim po 24, w stanisławowskim 21, w nowogródzkim 20, w poznańskim 19, w wileńskim 15, w m. st. Warszawie 9, oraz na terenie województw pomorskiego i śląskiego po 7 zabójstw.

NA CZYM ŻYDOM ZALEŻY

W prasie żydowskiej ukazała się notatka z oskarżeniami na pewną nauczycielkę szkoły powszechnej w miasteczku Żarnów pod Opocznem o to, że w klasie swej wyznaczyła ostatnie ławki dla dzieci żydowskich, odosobniając je od dzieci chrześcijańskich. W sprawie tej rzekomo zwrócono się do kuratorium w Warszawie.

Żydzi podnoszą gwałt w kwestii, która powinna być wogóle inaczej postawiona. Zasadniczo należy uważać za rzecz niedopuszczalną, ażeby dzieci żydowskie były razem w jednej szkole z dziećmi chrześcijańskimi.

PROCES KOMUNISTYCZNY W LUBLINIE

We wtorek zapadł przed Sądem Okręgowym w Lublinie wyrok w procesie przeciwko kilkunastu członkom Związku Młodzieży Polskiej, przeważnie Żydom. Skazani zostali: Dawid Ruher na 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Sara Naumberger na 10 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Stanisław Bień na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw, Józef Drozda na 6 lat i 3 lata pozbawienia praw, Helena Suszek na 5 lat i 5 lat pozbawienia praw, Jakób Jakubowicz na 8 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Mordko Fiszman na 7 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Berek Bursztyn na 4 lata więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Hana Run na 7 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw; wreszcie Wyszyński na 2 lata więzienia, które darowano mu na mocy amnestii oraz 3 lata pozbawienia praw.

URUCHOMIENIE STARYCH KOPALŃ W OLKUSKIM

W Bolesławiu pod Olkuszem bawiła specjalna komisja geologiczno - górnicza, celem zbadania możliwości uruchomienia tamtejszych kopalń. Komisja stwierdziła istniejące na miejscu bogactwa pirytu i błyszczu ołowiu, których eksploatacja byłaby korzystna. Uruchomione dwie kopalnie, co mogłoby nastąpić w przeciągu 3—6 miesięcy, dałyby zatrudnienie około 150 robotnikom.

Migawki z rewii w Bydgoszczy

Wczorajsza imponująca rewia wojsk polskich w Bydgoszczy odbyła się na szczęście przy sprzyjającej pogodzie. Do godz. 7 rano lało jeszcze w Bydgoszczy i okolicy jak z cebra. Im bliżej było chwili rozpoczęcia defilady, tym więcej niebo wypogadzało się bardziej; chwilami świeciło nawet słońce. Tylko krótko przed godz. 1, podczas defilady brygady zmotoryzowanej, spadł kilkunastominutowy deszcz, który nie odstraszył jednak widzów, wytrwale stojących na zajętych posterunkach.

*

Nieszczególny jest los lotników. Podczas manewrów naharali się bodaj najwięcej. Bez względu na porę dnia czy nocy, bez względu na pogodę startować musieli w powietrze, by wypełnić powierzone im zadanie. Warczały silniki lotnicze pod Żninem, Szubinem i Bydgoszczą. Przez cały dzień uganiały się po niebie stalowe ptaki, szerząc spustoszenie w szeregach nieprzyjaciół.

Podczas rewii poszli wspaniale. Wyciągnięci w kluczach, wyrównani i pokryci, wywoływali entuzjazm wśród widzów. Wszyscy szaleli i bili brawa. Lotnicy wiedzą pewnie, że w środowej rewii byli jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów.

A jednak... Najbardziej zawsze zagrożeni, nie otrzymali nawet jednego kwiatka. No bo jakżeż? Pod niebo?...

*

3.500 pojazdów mechanicznych uczestniczyło we wczorajszej defiladzie kolumny zmotoryzowanej. Składały się na nie ciężkie i lekkie czołgi, samochody pancerne, auto-platformy batalionów saperów i pułków artylerii najcięższej, traktory artylerii ciężkiej i polowej, auta ciężarowe pułków piechoty, samochody terenowe, tzw. łaziki, motocykle z przyczepkami i bez oraz specjalnie zmontowane ciężkie samochody broni specjalnych, jak oddziałów aparatów podsłuchowych, oddziałów łączności, oddziałów reflektorów lotniczych itd.

Podobnej ilości pojazdów mechanicznych Bydgoszcz jeszcze nie oglądała. Kiedy po skończonej rewii kolumna zmotoryzowana stanęła na bocznych ulicach, odnosiło się wrażenie, że cała Bydgoszcz zapchana jest samochodami.

*

W rewii wojskowej w Bydgoszczy niezwykle mile i sympatycznie komentowany był udział umundurowanych oddziałów Stronnictwa Narodowego. Narodowcy w mundurach obsypywali wracające oddziały kwiatami spotykając się z uznaniem licznie zebranej publiczności.

*

Postawa naszej kolumny zmotoryzowanej wywarła nie tylko potężne wrażenie na cywilach, ale również na fachowcach zagranicznych. Dodać przy tym trzeba, że w defiladzie nie wzięły udziału wszystkie jednostki zmotoryzowane. Brakowało bowiem pociągów i drezyn pancernych, które po skończonych manewrach wróciły torami kolejowymi do swych garnizonów.

*

Środowa rewia w Bydgoszczy dała pewną reminiscencję dawnych lat. Tą samą bowiem ulicą wkraczały przed 17 laty pierwsze oddziały wojsk polskich. Ile się od tego czasu zmieniło? Jak wtedy wyglądały nasze ochotnicze oddziały i jaka dziś była różnica w ich postawie, ekwipunku i liczbie?

*

Ulice Bydgoszczy zasłane były kwiatami. Wątpić należy, czy w okolicznych ogrodach znalazłaby się dzisiaj choćby wiązanka kwiatów. Wszystkie kwiaty ścięto, aby obrzucić nimi wracające z manewrów oddziały. Wozami wywozić trzeba było wiązanki, które minąwszy żołnierzy spadły na bruk.

*

Społeczeństwo bydgoskie odniosło się do naszych żołnierzy nie tylko z uznaniem, ale z dużą życzliwością. Wypadki nieprzyjęcia zapłaty za podany żołnierzowi kufel piwa czy szklankę herbaty nie były rzadkie. Społeczeństwo bydgoskie wykazało, że kocha swych żołnierzy.

*

Zarząd Miejski w Bydgoszczy wykazał nie lada zdolności organizacyjne w dniu odbytej rewii. Pomijając fakt udekorowania miasta niezwykle bogato sztandarami, girlandami, bramami tryumfalnymi i transparentami na cześć naszej armii podkreślić należy troskę o sprawne utrzymanie czystości w mieście.

Po przejściu brygady kawalerii zajechały na miejsce defilady galopem wozy taborów miejskich, które w ciągu kilku minut oczyściły ulice i posypały ją piaskiem. W ten sposób usunięto niebezpieczeństwo poślizgnięcia się i ewentualnych wypadków.

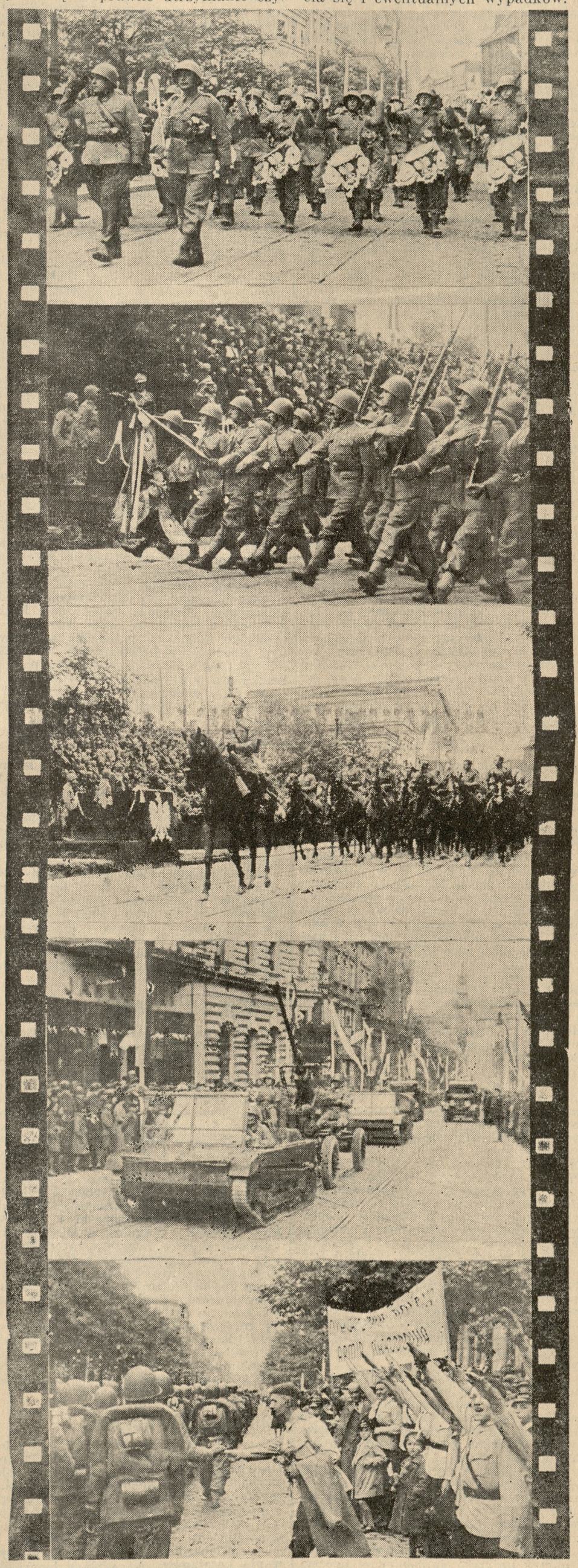

Pułki poznańskie budziły szczególny zachwyt. Od góry orkiestra i poczet sztandarowy poznańskiego pułku króla Karola, poniżej brygada kawalerii i zmotoryzowany dywizjon artylerii przeciwlotniczej. Całkiem u dołu członkowie S. N. obrzucają kwiatami przechodzące oddziały wojskowe.

Dra LUSTRA
PUDER
„MIRACULUM"
EGZOTYCZNY
dla cery suchej
HIGIENICZNY
dla cery tłustej
Tg 21 527

Przed wizytą Mussoliniego

Berlin. (PAT). Jak słychać, program pobytu w Niemczech Mussoliniego przewiduje udział szefa rządu włoskiego w wielkiej manifestacji na Reichssportfeld w Berlinie. Podczas tej manifestacji przemawiać mają kanclerz Hitler i Mussolini.

Przygotowania do przyjęcia gościa włoskiego są w pełnym toku. Na Unter den Linden ustawiono wysokie maszty. W niektórych reprezentacyjnych punktach miasta ścinane są drzewa dla urządzenia odpowiednich dekoracyj.

Dla osób pełnokrwistych, otyłych, artretyków i cierpiących na hemoroidy, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** codziennie rano na czczo jest wielkim dobrodziejstwem.
Tg 21 454

„Trefne" spluwaczki

Nowy Jork (PAT) Prezydent dzielnicy Manhattan, Samuel Levy, Żyd z pochodzenia zażądał od intendentury kilku tuzinów spluwaczek dla swoich urzędników.

Spluwaczki nadeszły, ale wówczas Levy spostrzegł, że na każdej z nich znajdowały się napisy „Made in Germany" oraz znak swastyki. P. Levy natychmiast odesłał spluwaczki.

Posługaczka milionerką

Nowy Jork. (PAT) Zmarła w Tuxedo Park, miejscowości zamieszkałej przez amerykańską finansjerę, sędziwa Natalia Couch, zapisała cały majątek, oceniony na milion dolarów, wraz z przepyszną willą w tej miejscowości posługaczce, która u niej służyła 29 lat i lokajowi, który dla niej pracował lat siedemnaście.

Zmarła nie pozostawiła bliższej rodziny, a pretensje dalszych krewnych nie mają żadnej szansy powodzenia ze względu na doskonale pod względem prawnym zredagowany testament.

Meteor

Moskwa (PAT) W okolicy Kazania (Rosja środkowa) spadł meteor, któremu w ciągu 4 minut towarzyszył huk podobny do grzmotu. Jeden z odłamków meteoru wagi 54 kilo, który zarył się na głębokości półtora metra w ziemię, został wydobyty.

10 ofiar pożaru

Londyn. (Tel. wł.) W pewnym gospodarstwie wiejskim w pobliżu Glasgowu wybuchł dziś rano pożar, którego ofiarą padło 10 robotników rolnych.

Kilka osób tylko z trudem wydostało się z niebezpieczeństwa, odnosząc ciężkie rany.

Nowe zapałki
30 sztuk w pudełku za 5 groszy

W ostatnim czasie wypuszczono na rynek nowe zapałki w estetycznym opakowaniu, z których każde pudełko zawiera 30 zapałek i kosztuje 5 groszy w sprzedaży detalicznej. Nowe zapałki cieszyć się będą niewątpliwie wielkim powodzeniem ze względu na bezsprzeczną ich dgodność tak dla sprzedawcy jak i dla kupującego. Przy sposobności warto wspomnieć o przeprowadzonej ostatnio 20 procentowej obniżce cen zapałek tak, że obecnie duże pudełko zawierające 48 sztuk kosztuje tylko 8 groszy, średnie pudełko o zawartości 30 sztuk 5 groszy, a małe pudełko t. zw. „Kresowe" zawierające 24 zapałki 4 grosze.
Pg 30 086-37,85

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
5 ran św. Franciszka | Józef z Kup.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Drogosława | Dobrowita

Słońca: wschód 5,18, zachód 18,05
Długość dnia 12 godzin 37 minut
Księżyca: wschód 16,24, zachód 1,45
Faza: 3 dzień przed pełnią

Wrzesień **17** Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Wodowskaz-WARCIE poziom: — 0,20 m. temper.: + 13,1

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. K. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53, — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 16 września 1927 r.

Staraniem Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego ukazała się monografia o żubrze puszczy białowiejskiej pióra dra Konrada Wróblewskiego. — Przed V izbą karną Sądu Okręgowego rozpoczął się proces przeciw Joachimowi Szwarcowi o zdradę stanu. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. — Przybył do Poznania samolotem z Warszawy minister W. R. i O. P. dr Dobrucki i, po godzinnej konferencji z ks. Prymasem, odleciał z powrotem do Warszawy.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 16 września 1837 r.

Przebudowanie klasztoru Paradyż na katolickie seminarium nauczycielskie dla 60 wychowanków kosztowało ponad 12 000 dolarów. Roczne koszta utrzymania w wysokości 4 500 dol. postanowiono pokrywać z funduszów sekularyzacyjnych prowincji poznańskiej. W seminarium byli zatrudnieni dyrektor i pięciu nauczycieli. Dyrektor pobierał 800 tal. rocznie, nauczyciele po 550 do 150 talarów; poza tym przysługiwało każdemu z nich wolne mieszkanie i kawałek ogrodu. Przy seminarium urządzono szkołę dla ćwiczeń seminaryjnych, do której uczęszczało 113 dzieci.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Jeszcze jedna piesza pielgrzymka do Tulec.** W niedzielę, 19 bm. urządza Żywy Różaniec Młodzieży parafii św. Marcina w Poznaniu tradycyjną pieszą pielgrzymkę do Tulec, która wyruszy po mszy św., odprawionej o godz. 5,30 w kościele św. Marcina. Powrót około godz. 20. Po powrocie odprawi się dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Marcina. (o.)

— * **Rekolekcje otwarte** dla członków i sympatyków organizacyj przeciwalkoholowych odbędą się dziś, dnia 16 i jutro dnia 17 bm. o godz. 19 w kościele św. Marcina. Nauki głosić będzie ks. prof. Poczta. (o.)

PODZIĘKOWANIA

— * **Zarząd Tow. „Stella"** wyraża serdeczne podziękowanie Zachodnio-Polskiemu Syndykatowi Węglowemu za przekazanie 30 zł — na dożywianie dzieci w miejsce kwiatów na srebrny jubileusz państwa K. Przybyłom.

ŁADNE „JABŁUSZKO"

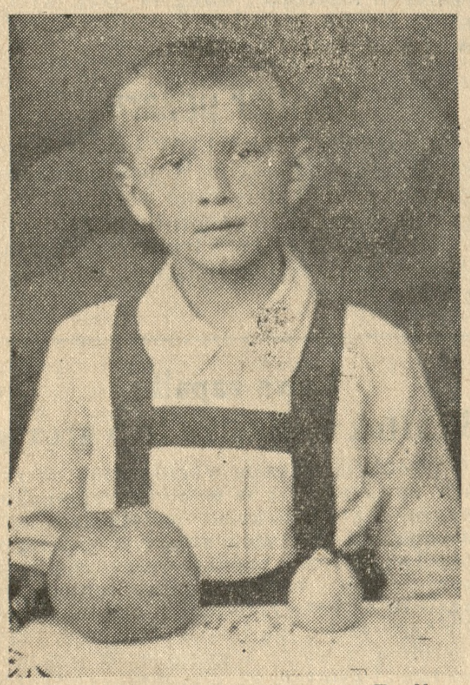

Na zdjęciu widzimy Jerzego Bydłowskiego z Miłosławia z niezwykłym okazem jabłka, które zerwał w swym ogrodzie. Okaz po lewej stronie waży 650 gramów, po prawej natomiast widzimy normalne jabłko.

Proces Spółdzielczego Banku Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wielki proces przeciwko zarządowi i radzie nadzorczej Spółdzielczego Banku Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu.

Zarząd tego banku z Kazimierzem Bierowskim na czele stoi pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć i oszukańczych manipulacyj. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności członków rady nadzorczej tegoż banku za brak dostatecznej kontroli. Na ławie oskarżonych zasiada cały zarząd banku oraz rada nadzorcza w liczbie 10 osób. Rozprawa potrwa kilkanaście dni. Oskarżonych broni 8 adwokatów.

Tło sprawy jest następujące:

W lutym 1926 r. powstała w Poznaniu spółdzielnia hipoteczno-kredytowa, która zmieniając kolejno swą nazwę utrzymała się do ostatniej chwili jako Bank Spółdzielczy Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu. Celem działalności spółdzielni było podniesienie dobrobytu członków przez dostarczanie dogodnego kredytu i krzewienie oszczędności. Spółdzielnia zajmowała się dyskontem weksli, przyjmowaniem wkładów, administracją domów i wszelkimi sprawami, odnoszącymi się do nieruchomości, jak i też innymi czynnościami bankowymi.

Od r. 1927 tj. od chwili wstąpienia do zarządu banku Kazimierza Bierowskiego członkowie zarządu nie spełniali swoich obowiązków, lecz Bank Właścicieli Nieruchomości uważali za źródło osobistych zysków i kasę, finansującą ich prywatne interesy. Śp. Władysław Dobrowolski, który od początku istnienia banku należał do jego zarządu, założył filię banku w Warszawie, mającą za zadanie uprawianie gry na giełdzie oraz obrót papierami wartościowymi. Ekspozytura ta była deficytowa, tak że zmarły Dobrowolski z drugim członkiem zarządu Bierowskim w r. 1929 przystąpili do likwidacji tej placówki. W r. 1929 w imieniu banku Dobrowolski i Bierowski zawarli umowę z Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu na dostawę blaszanek - skrytek do dowodu tożsamości konia. Urząd Wojewódzki udzielił bankowi wyłączności na dostawę tych skrytek na całe województwo poznańskie i bank za pośrednictwem stanrostw dostarczył z górą 900 tys. tych skrytek. Mimo że Bierowski i Dobrowolski zawarli umowę w imieniu banku, to jednak transakcje przeprowadzili na własny rachunek, dopuszczając do udziału w zyskach Karola Trzcińskiego, który udzielił gotówki na finansowanie tego interesu, oraz pika Zielińskiego, który miał na nie patent. Bank z tej transakcji nie otrzymał ani grosza.

W latach 1927-30 Bank Właścicieli Nieruchomości trudnił się sprzedażą na raty obligacyj państwowej pożyczki inwestycyjnej oraz dolarowej. Bank zatrudniał agentów, którzy obligacje te sprzedawali. Mimo sprzedaży Dobrowolski i Bierowski zastawili sprzedane obligacje w Banku Zachodnim w Poznaniu, wprowadzając w błąd radę nadzorczą, że papiery te znajdują się w depozycie.

W r. 1932 prezes rady nadzorczej dr Żółtowski dowiedział się o nadużyciach członków zarządu, a w szczególności o fakcie istnienia i likwidacji ekspozytury warszawskiej. Na skutek jego interwencji rada nadzorcza zwolniła Dobrowolskiego ze stanowiska dyrektora banku. W tymże roku zmarł Dobrowolski, a po jego śmierci zostały ujawnione nowe nadużycia. Osk. Bierowski przyznał się mianowicie prezesowi rady nadzorczej drwi Żółtowskiemu, że razem z Dobrowolskim udzielił imieniem banku firmie Limanowa w Warszawie gwarancji na wykup weksli na sumę 10 tys. zł, wystawionych przez firmę „Drogeria Poznańska", której wraz z Dobrowolskim był współwłaścicielem. Weksle nie zostały wykupione i bank musiał za nie zapłacić. W chwili opuszczenia banku przez Bierowskiego na jego rachunku otwartym figurowała suma ponad 7 tys. zł, która nie była nigdzie zabezpieczona. Ponadto Bierowski korzystał z pieniędzy banku, zapisując brane sumy na cudzych kontach. Bierowski i Dobrowolski wspólnie byli właścicielami przedsiębiorstwa „Drogeria Poznańska", którą z czasem zamienili na firmę „Gazolej". — Ponieważ firma ta pracowała z deficytem, Bierowski z Dobrowolskim celem finansowania tego przedsiębiorstwo poczęli bezprawnie korzystać z pieniędzy banku.

W dniu dzisiejszym sąd odczytał akt oskarżenia i wysłuchał wyjaśnień oskarżonych. (k.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Ożywiona praca Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. R. P. w Poznaniu.** Z uznaniem podkreślić należy ruchliwą i stale wzmagającą się pracę organizacyjną Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich R. P., którego — jak wiadomo — główną siedzibą jest Poznań i który pracuje już z górą 13 lat na niwie pracy wojskowo-wychowawczej.

Nie dalej, jak w ubiegłym miesiącu zwołał Zarząd Związku odprawę prezesów i komendantów podległych kół, która odbyła się w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej. Reprezentowane były liczne Koła Związku, zarówno z Wielkopolski, jak i ze Śląska i Pomorza. Obrady zagaił i przewodniczył im prezes Związku p. F. E. Tumczyński, który podkreślił cel i zadanie zwołanej odprawy, zaznajamiając obecnych z porządkiem dziennym. Materiał przygotowany pod obrady był niezwykle obfity i zawierał wiele aktualnych i ważnych spraw z dziedziny organizacyjnej, wyszkoleniowej, oświatowej, społecznej itp. Obok prezesa Związku, który omówił ważniejsze sprawy organizacyjne, referowali nadto: wiceprezes i referent oświatowy Związku p. Z. Neyman — sprawy administracyjne, statutowe i oświatowe, komendant Związku p. J. Staszewski — sprawy wyszkoleniowe i skarbnik Zw. p. K. Pomiński — sprawy finansowe. Dyskusja, jaka się wywiązała na temat referowanych zagadnień, była nadzwyczaj rzeczowa i treściwa, a obrady — jako całość — stały na właściwym poziomie i toczyły się w miłym i harmonijnym nastroju koleżeńskim, co specjalnie podnieść wypada.

Szeroko i poważnie zastanawiano się nad możliwością dalszego skutecznego rozwoju Związku, nad sposobem i środkami powołania do życia dalszych nowych Kół na terenie naszych ziem zachodnich, przy czym opracowano szereg wytycznych natury propagandowej.

Całość dopełnił treściwy i doskonale ujęty referat na temat: „Koleżeństwo jako czynnik społeczny", który wygłosił wiceprezes Związku, p. Z. Neyman. Za istotnie wartościowy referat nagrodzono prelegenta hucznymi oklaskami.

Pod koniec obrad wniósł przewodniczący okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, po czym — po 7-godzinnej intensywnej pracy — solwował obrady hasłem Związku „Jedność", apelując do obecnych kolegów prezesów i komendantów Kół, by w swej pracy nie spoczęli, lecz nadal wytężyli siły, by zespolić pod sztandarem Związku wszystkich kolegów podoficerów rezerwy, a co zatem idzie, by zadość uczynić szczytnym zasadom Związku, którego statut głosi: utrzymanie jednolitego narodowego Państwa Polskiego, jego niepodległści, całości, potęgi i bezpieczeństwa.

Przypomnieć należy, że Związek Podoficerów Rezerwy Z. Z. R P. jest jedyną najstarszą organizacją, zrzeszającą podoficerów rezerwy całej Polski, a szczególnie Wielkopolski, Śląska i Pomorza. — Główna siedziba Związku mieści się w Poznaniu przy ul. Marcelińskiej 36, gdzie mżona uzyskać wszelkie informacje i deklaracje.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wynik oględzin zwłok śp. Bogdana hr. Hutten-Czapskiego.** Jak już donosiliśmy profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Ludwik Skubiszewski zabalsamował zwłoki śp. dra Bogdana hr Hutten-Czapskiego, zmarłego w dniu 7 bm. W dziewięć dni po zgonie, w dniu wczorajszym, bawił w Smogulcu prof. dr Skubiszewski, celem zbadania stanu zwłok. Oględziny przeprowadziła komisja, w której skład wchodzili pp.: prof. U. P. dr Ludwik Skubiszewski, lekarz powiatowy w Wągrowcu dr med. Władysław Likowski, adiunkt Zakładu Anatomii Patologicznej U. P., dr med. Kazimierz Stojałowski i dr med. Piotr Kowalik z Gołańczy, w obecności ks. dziekana Marcina Zenkiera, pp. radcy Józefa hr. Hutten-Czapskiego z Modrza, dyr. Maksymiliana Korzeniewskiego, nadleśniczego Józefa Parowicza i lekarza Leona Błaszkiewicza. Komisja stwierdziła znakomity stan zachowania ciała śp. Bogdana hr. Hutten-Czapskiego, oraz że proces mumifikacji zwłok odbywa się zupełnie prawidłowo. Po tych oględzinach sarkofag-trumna została szczelnie zalutowana i dziś o oznaczonym czasie zostanie złożona do mauzoleum. (R-r.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zasłabnięcie na ulicy.** Ubiegłej nocy o godz. 3 wezwano Pogotowie Ratunkowe na Górę Przemysława, gdzie zasłabła ciężko, prawdopodobnie z wycieńczenia, 30-letnia Teofila Fromholc, bez stałego mieszkania. Udzielono jej pierwszej pomocy lekarskiej i przewieziono do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Niebezpieczny upadek podczas zrywania kasztanów.** Na Wałach Leszczyńskiego spadł z drzewa kasztanowego 14-letni Czesław Kuchniczak, mieszkający przy ul. Poznańskiej 13. Chłopiec złamał lewe ramię i doznał silnego wstrząsu, gdyż spadł na głowę. Pierwszej pomocy udzieliło nieszczęśliwemu amatorowi kasztanów Pogotowie Ratunkowe (66-66) i przewiozło go do szpitala św. Józefa. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Za kradzież roweru.** W areszcie policyjnym osadzono 30-letniego Józefa Wieczorka, mieszkającego przy ul. Kościelnej 37. Wieczorek skradł rower Janowi Handkemu (ul. Madalińskiego 4). — Wieczorkowi zdołano rower odebrać i zwrócić prawemu właścicielowi. (kl.)

— * **Czyje rzeczy?** W komisariacie I przy placu Wolności znajduje się bielizna damska i męska, popielaty płaszcz damski, walizka fibrowa, 2 skórzane teczki brązowe, latarka do roweru, maszynka do strzyżenia włosów, brzytwa i 9 chusteczek, z których jedna znaczona jest monogramem „S. G.". ((kl.)

Kronika towarzyska

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 48 728

Kinoteatr **„SŁOŃCE"** Kinoteatr

W sobotę, 18 i w niedzielę, 19 września o godz. 3 po południu
Specjalne popularne przedstawienie po cenach najniższych.
Najpiękniejsze arcydzieło muzyczne realizacji Carmine Gallone
CZARUJĄCE OCZY
W rolach głównych:
MARTA EGGERTH — PHILIPS HOLMES
Film, który wzruszy i oczaruje wszystkich!
Porywająca treść! Cudowne melodie! Pieśni, którymi zachwyca się świat!
Na tle cudownych krajobrazów włoskich rozgrywa się porywająca akcja filmu, którego bohaterami są: głośny kompozytor: VINCENZO BELLINI i kobieta, która była jego natchnieniem: piękna Magdalena.
Film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 12.
Bilety po cenach najniższych:
Cały parter 50 gr. — Cały balkon 75 gr. są do nabycia wcześniej **od piątku** przy kasie III. kinoteatru „Słońce".
zg 1958/9

KRONIKA SĄDOWA

— * **Magiczna siła protekcji.** Z więzienia przy ul. Młyńskiej sprowadzono na rozprawę do Sądu Grodzkiego 35-letniego Karola Piaskowskiego z Poznania, który w lutym rb. podając się za krewnego jednego z kapitanów Wojsk Polskich i powołując się na protekcję wysoko postawionych osób, wyłudził od Franciszka Konopskiego (Kramarska 15) 15 zł na znaczki stemplowe. Nadto oskarżony mieszkał przez 5 tygodni u Konopskiego, skąd uciekł, nie płacąc ani za mieszkanie ani za utrzymanie. Sąd skazał Piaskowskiego za to na 3 mies. aresztu. (k.)

— * **Usunął zajęty samochód.** Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu stanął 39-letni Jan Zawalak z Poznania (Piątkowska 1), oskarżony o usunięcie spod zajęcia samochodu marki „Chevrolet", zajętego przez II Urząd Skarbowy. Sąd skazał Zawalka na 1 mies. aresztu. (k.)

— * **Przywłaszczyła sobie cudze czynsze.** Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 29-letniej Michalinie Pawlak, zam. w Poznaniu przy ul. Stawnej 37, oskarżonej o to, że w 1937 roku, będąc stróżką jednej z kamienic przy Starym Rynku, odbierając czynsz od lokatorów, przywłaszczyła sobie 700 zł. Do winy się przyznała, sąd skazał ją na 3 mies. aresztu, zawieszając jej wykonanie kary pod warunkiem zwrotu przywłaszczonej sumy. (k.)

— * **Ukaranie pocztyliona.** Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego zasiadł em. pocztylion Stanisław Ratajczak ze Zbąszynia, oskarżony o kradzież. Ratajczak we wrześniu i październiku ub. roku wykradł z powierzonych mu trzech paczek kilka brzytew łącznej wartości około 80 zł, za co Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i utratę praw na przeciąg 2 lat. Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację prokuratora, uchylił wyrok I instancji i nie zawiesił oskarżonemu wykonania kary. (k.)

— * **Włamanie przy ul. Matejki.** Dnia 25 marca rb. w godzinach rannych dokonano zuchwałego włamania do mieszkania p. Marii Nowak, zam. przy ul. Matejki 52. Złodzieje za pomocą żelaznego łomu otworzyli drzwi mieszkania i skradli większą ilość bielizny, obrusy, gramofon, złoty pierścionek i inne drobne rzeczy. — Jako domniemanych sprawców kradzieży ujęto Franciszka Remleina i Edwarda Koniecznego z Poznania.

Sąd Grodzki w Poznaniu po przeprowadzeniu rozprawy skazał Franciszka Remleina na 2 lata i 6 mies. więzienia, Edwarda Koniecznego na 1 rok więzienia. (k.)

500-lecie kościoła w Kaźmierzu

W uzupełnieniu podanego już przez nas programu uroczystości, związanych z 500-leciem kościoła w Kaźmierzu, a przypadających na najbliższą sobotę i niedzielę, warto podnieść, że nakładem ks. prob. Faustmana wyszła blisko 50-stronna książeczka „Dzieje kościoła w Kaźmierzu" ks. Władysława Swobody. Autor opowiada w niej dzieje parafii kaźmierskiej, oparte na badaniach źródłowych. Dzieje te uzupełnia przegląd pracy społecznej, jaką prowadzi w parafii 15 organizacyj. Książeczka ilustrowana jest reprodukcjami dzieł sztuki historycznego kościoła, oraz fotografiami samego kościoła, Domu Katolickiego i zamku kaźmierskiego. Praca ks. Władysława Swobody stanowi cenny przyczynek regionalistyczny. Gdyby tak wszystkie parafie zechciały znaleźć swych historyków, jak parafia kaźmierska, przyczyniłoby się to do wzbogacenia historii ziemi wielkopolskiej.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GĘBICE.** Tajemniczy wypadek uprowadzenia dziecka miał miejsce w Szydłowie. Do oberżysty Włodarza zajechał samochodem nieznany mężczyzna w towarzystwie jakiejś kobiety. Nieznajomi zwabili do samochodu będącą na wychowaniu u p. Włodarzów 13-letnią sierotę i odjechali z nią w nieznanym kierunku. O fakcie uprowadzenia dziewczynki zawiadomiono policję.

— * **INOWROCŁAW.** Nastąpiła nowa podwyżka ceny chleba Ustalono odtąd 34 groszy za kg chleba żytniego 65 pct.

— KSM żeńskie w Mątwach obchodziło swe doroczne święto patronalne. Po uroczystym nabożeństwie odbyła się w sali kina akademia, na program której złożyły się popisy, śpiewy i deklamacje oraz interesujący referat ks. prob. Dąbrowskiego na temat: „Frontem do młodzieży".

— Zjazd prezesów i naczelników „Sokoła" okręgu inowrocławskiego odbędzie się w gmachu sokolni dnia 3 października rb.

— Przy b. licznym udziale wiernych odbył się w Pieraniu, pow. inowrocławski, odpust Narodzenia N. M. P. Uroczystą sumę celebrował ks. prob. Matuszewski z Góry. Kazanie wygłosił ks. prob. Kubicki z Piasków.

— 70-lecie Kółka Rolniczego obchodzi w nadchodzącą niedzielę parafia w Chełmcach.

— W związku z projektem elektryfikacji większej połaci Kujaw, zwołano w pobliskim Sławsku wielkie zebranie obywatelskie. W obszernej dyskusji jednomyślnie wypowiedziano się za projektem. Podobne zebrania odbędą się również w innych gromadach pow. inowrocławskiego i mogileńskiego.

— Ostatnio przystąpiono do parcelacji majętności Bożejewice, własność p. Bnińskiego. Na parcelację przeznaczono 125 ha, w tym znaczną ilość łąk. (mz)

— * **KĘPNO.** Nominację na przewodniczącego rady spółdzielczej w Ministerstwie Skarbu otrzymał p. dr Aleks. Całkosiński z Poznania, syn znanego obywatela seniora miasta Kępna p. A. Całkosińskiego, członka Str. Nar.

— Sąd Okręgowy z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał em. naucz. Niemca R. Babowitza z Kępna za przestępstwa dewizowe na pół roku więzienia i 300 zł grzywny.

— Straż Graniczna w czasie kontroli granicy natknęła się na przekradającego się przez bagna osobnika w kąpielowym kostiumie obładowanego poważnym ciężarem. Na wezwanie osobnik nie zatrzymał się. Strażnik użył broni i ranił uciekającego w kolano. Schwytanym jest znany przemytnik z okolic kaliskiego.

— W tych dniach odbyła się w Słupi p. Bralinem uroczystość poświęcenia Ośrodka Zdrowia. Poświęcenia dokonał ks. dziek. Nowacki z Kępna w obecności przedstawicieli władz z p. starostą na czele, okolicznego nauczycielstwa oraz licznie zebranej publiczności.

— Mimo niepogody wyruszyła tradycyjna pielgrzymka z Kępna na Półko pod Bralinem przy licznym udziale pobożnych. Uroczystą mszę św. odpustową celebrował ks. dziek. Nowacki, zaś kazanie wygłosił ks. prob. Szleszkowski.

— Podczas zabawy O. S. P. w Opatowie przyszło do bójki, przy czym poturbowano Fr. Idzikowskiego. Pobitego umieszczono w szpitalu.

— Na strychu szkoły w gmachu poklasztornym w Grabowie zapaliły się z niestwierdzonych przyczyn belki. Pożar zauważono w porę i zlikwidowano go natychmiast. (km)

— * **KOŚCIAN.** Na wtorkowym posiedzeniu Rady Miejskiej w obecności tylko 16 radnych postanowiono nie dzielić miasta na dwa okręgi kominiarskie, lecz pozostać przy jednym. Uchwalono też sprzedaż skrawka gruntu przy ul. Krętej pp. Janowi Szłapce i Stanisławowi Kaźmierczakowi. Po przyjęciu do wiadomości dodatkowego preliminarza kredytu dla Gazowni Miejskiej, porządek obrad wyczerpano.

— Miejskie Koło LOPP ogłosiło wynik miniaturowego Gordon Bennettu, z którego wynika, że pierwszy balonik opatrzony liczbą 65, przeleciał z Kościana przestrzeń 286 km lądując w miejsc. Marianki Starorypin pow. Rypin

— We wtorek zostało zwołane przez zarząd Spółdz. Banku Kup.-Przemysł. drugie likwidacyjne zebranie. Do obrad jednak nie doszło, ponieważ członkowie nie zgodzili się na ogłoszony program zebrania. Uchwalono zatem zwołanie nowego zebrania z porządkiem obrad, zaproponowanym przez zebranych. Znajdą się tam punkty, mające wyświetlić należycie popełnione nadużycia, jak i wybór nowej rady nadzorczej, w miejsce obecnej, która na walnym zebraniu otrzymała pokwitowanie. Obrady nad tym przybierały chwilami burzliwy charakter.

— Zarząd Miejski ogłasza rejestrację rocznika 1919 (18-letnich). Rejestracja odbywa się w ratuszu pokój nr 2 w czasie od 15 do 30 września rb. (ko)

— * **KRZYWIŃ.** We wtorek 14 bm. w drugą rocznicę znanych zajść w Krzywiniu, została odprawiona w tut. kościele parafialnym msza św. o spokój duszy śp. Władysławy Kwiecińskiej, niewinnej ofiary tych zajść.

— * **LESZNO.** Urzędującego od roku 1920 burmistrza miasta Osieczna, p. St. Szurkowskiego wybrała Rada Miejska ponownie na przeciąg lat 10.

— W tych dniach uruchomiona została elektrownia w Rydzynie, budowana przez Spółdzielnię elektryfikacyjną. Obecnie zakłada się lampy do oświetlenia ulic. (lr)

— * **OSTRÓW.** W grudniu r. ub. dokonano w Ostrowie większej kradzieży z włamaniem przy ul. Kaliskiej w składzie p. Stefana Opłoczyńskiego. Łupem złodziei padły wówczas 82 torebki damskie, większa ilość parasolek, neseserów itp. przedmiotów ogólnej wartości około 1 500 zł. Sprawców ujęto. Odpowiadali oni onegdaj przed Sądem Okręgowym. W wyniku rozprawy skazany został wielokrotnie karany Michał Biernat z Jaskółek na 2 lata więzienia, a towarzysz jego Stanisław Gołębiewski z Poznania na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

— Buśko Jakób z Zbąszynia odpowiadał przed tut. sądem za to, że jako kasjer ekspedycji towarowej w Sośni dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty 160,40 zł i w związku z tym dopuścił się sfałszowania ksiąg. Sąd wymierzył oskarżonemu karę więzienia przez 9 miesięcy z zawieszeniem.

— Na pograniczu polsko-niemieckim w Kątach Śląskich w pow. ostrowskim natknęła się Straż Graniczna na dwóch przemytników. Ponieważ na wezwanie nie stanęli, strażnicy oddali do uciekających strzały. Ugodzony został kulą znany zawodowy przemytnik Franciszek Świtalski z Kalisza. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Ostrowie, gdzie jednak wkrótce zmarł. Drugi przemytnik uciekł. Przemytnicy porzucili 43 kg sacharyny i 3 kg kamyków do zapalniczek pochodzenia niemieckiego.

— Na stadionie kolejowym odbyły się tu zawody w piłkę ręczną. Udział wzięły drużyny: Gimnazjalny Kl. Sp. w Rydzynie, Absolw. Gim. Kup., Kl. Sp. „Jedność" i 2 drużyny KPW z Ostrowa. W ostatecznym wyniku w siatkówce pierwsze miejsce zajęła Rydzyna, drugie „Jedność". W koszykówce równą ilość punktów zajęły trzy drużyny. I tu pierwsze miejsce i nagrodę zdobyła Rydzyna, drugie „Jedność", a trzecie KPW I.

— Zmarł tu znany obywatel śp. Jan Nader przeżywszy lat 62.

— Teatr Wielki z Poznania odegrał tu przy wypełnionej sali operetkę Straussa „Zemsta nietoperza".

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ rolnik Kurt Kubica z Granowca. Jechał on wozem naładowanym workami z mąką drogą z Daniszyna do domu. Wchodząc podczas jazdy na wóz, został kopnięty przez konia i spadł pod koła wozu. Kubicę przewieziono do szpitala w Ostrowie. (os)

— * **OSTRZESZÓW.** Odbył się ślub p. Kazimierza Zyckiego, syna znanego lekarza śp. dra Zyckiego z p. Zofią Stecką.

— Po reorganizacji tut. Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Polskich odbyło się w ub. niedzielę uroczyste poświęcenie nowego sztandaru oraz zebranie w sali p. Hendrykowskiego.

— Ruchliwe Tow. Włościanek w Ostrzeszowie zorganizowało kurs prania i prasowania pod kierunkiem specjalnej instruktorki.

— Budowniczy miejski p. Paweł Klossa zamianowany został biegłym sądowym w okręgu ostrowskiego sądu.

— Z okazji tygodnia strażackiego odbył się szereg imprez strażackich o charakterze ćwiczebnym i propagandowym.

— W Grabowie powstał w niewyjaśnionych okolicznościach pożar na strychu poklasztornym, gdzie obecnie mieści się szkoła powszechna. — Ogień w porę zauważono i zdołano w zarodku ugasić. (zo)

— * **OSTRZESZÓW.** Dnia 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w auli gimn. ks. ks. salezjanów „I audycja muzyczna". W programie: Haydn, Mozart. Beethoven. Wykonawcy: „Ostrowski zespół kameralny". W zgranym kwartecie występują między innymi Wit .Nowacki, b. uczeń Wacława Kochańskiego i Ireny Dubiskiej oraz Hummert Nikiforos, b. uczeń Hrimaly'go. (n)

— * **RYCZYWÓŁ.** W poniedziałek wieczorem wykoleiła się lokomotywa pociągu towarowego na stacji Ryczywół przy przetokowaniu na zwrotnicy. Przybyły pociąg pomocniczy z Poznania pracował całą noc nad ustawieniem parowozu na szynach. — Wykolejenie nastąpiło prawdopodobnie z powodu złego stanu progów.

— P. Leon Dolata z Ryczywołu podczas rąbania drzewa odciął sobie wszystkie palce u prawej nogi. (rj)

— * **SKOKI.** Pielgrzymkę na odpust do Dąbrówki Kościelnej prowadził ks. Nowicki. Rano nabożeństwo odprawił ks. prob. Echaust. Powrót pielgrzymki nastąpił o godz. 18, gdzie przy krzyżu powitał ją miejscowy proboszcz, po czym w kościele, po krótkiej modlitwie wygłosił kazanie do pielgrzymów ks. prob. Echaust. (ss)

— * **ŚREM.** W kaplicy więzienia karno-śledczego kapelan ks. Stefan Szczeblowski pobłogosławił w obecności świadków naczelnika p. Podwysockiego i p. dra Jerzyckiego oraz zebranych gości związek małżeński p. Klemensa Buśko z Zbąszynia i Apolonii Majchrzak z Obornik.

— W przeddzień święta patronalnego członkinie Kat. Stow. Młodz. ż. wysłuchały trzydniowych nauk rekolekcyjnych, wygłoszonych przez asyst. ks. St. Szczeblowskiego. W uroczystość Najśw. M. Panny druhny przystąpiły w czasie mszy św. do wspólnej Komunii św. Wieczorem w sali domu katolickiego odbyła się akademia.

— W związku z usamodzielnieniem więzienia karno-śledczego zwołano posiedzenie organizacyjne, celem założenia oddziału Patronatu Towarzystwa Opieki nad więźniami. Zebranie zagaił p. starosta Podhorodeński, przedstawiając cel i zadania stowarzyszenia. Naczelnik sądu p. Bolesław Łuczak zareferował statut, który został przyjęty bez zmian. Wysokość składki dla członków zwyczajnych ustalono na 6 zł rocznie, dla członków protektorów 60 zł. W skład zarządu wybrano pp.: starostę Podhorodeńskiego Mariana — prezesem, sędziego Łuczaka Bolesława — wiceprezesem, adw. Kuszenina Józefa — sekretarzem, ks. mans. Szczeblowskiego Stefana — skarbnikiem, burmistrza Dębickiego Czesława, Bieniaszkiewicza, Prus Głowackiego Witolda, Muślewskiego Antoniego i Ranusa Władysława — członkami zarządu, dyr. gimn. Ogończyk-Ogonowskiego Henryka, adw. Eknera Eugeniusza i hr. Żółtowskiego Franciszka — zast. członków zarządu. Komisję rewizyjną tworzą pp. Poplewski, Graefling Leon, dr Matuszewski Seweryn, Ostrzycki Władysław i sekr. miejski Kruczyński Leon. (su)

— * **TRZEMESZNO.** W tych dniach zwołano posiedzenie miejscowych obywateli celem omówienia sprawy „Funduszu Obrony Narodowej". Wybrano komitet wykonawczy z p. mec. Szymańskim na czele.

— Dyrektorem tut. gimnazjum zamianowano dotychczasowego kierownika seminarium nauczycielskiego w Bydgoszczy dra Edmunda Winklera. Tutejsze gimnazjum liczy obecnie 230 uczniów.

— * **WOLSZTYN.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Barłożni powiat Wolsztyn. Gospodarza Lewandowskiego kopnął koń w głowę. Stan L. jest bardzo groźny.

— Jezioro Berzyńskie i Wolsztyńskie łączy rzeka Dojca. O rzekę tę od niepamiętnych lat toczą się nieustanne spory. Chodzi o to, czy Dojca jest rzeką prywatną, czy publiczną i czy właściciele przyległych gruntów mają prawo jeżdżenia łodziami po niej. Ostatnio Sąd Okręgowy — wydział zamiejscowy Leszno — na sesji wyjazdowej w Wolsztynie rozpatrywał sprawę karną przeciwko Piweckiemu Karolowi i Juchaczowi z Wolsztyna o pobicie rybaka Wośkowiaka, dzierżawcy Dojcy i skazał wymienionych na 7 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Zarząd Miejski na żądanie sądu udzielił wyjaśnienia, że Dojca jest prywatną wodą płynącą w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego, innego natomiast zapatrywania jest Urząd Katastralny. Sprawa jest więc nadal niewyjaśniona i spory takie będą miały często jeszcze miejsce.

— * **ZBĄSZYŃ.** W niedzielę 19 bm. o godz. 15 rozegrany zostanie na stadionie miejskim w Zbąszyniu interesujący mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" pomiędzy Klubem Sportowym „Warta" — Międzychód a Klubem Sportowym „Obra" — Zbąszyń.

— Ostatnio w lokalu p. Fleiszera przy ulicy Senatorskiej odbyło się zebranie ogólne Związku Emerytów, Emerytek i Wdów po emerytach z Zbąszynia oraz okolicznych wiosek, któremu przewodniczył prezes Koła Zbąszyń p. asesor kol. Władysław Borowski. Na zebraniu omówiono szeroko sprawę projektu nowej ustawy uposażeniowej oraz kwestię zagadnienia emerytalnego. Wywiązała się ożywiona dyskusja. — Krytykowano ostro projekt nowej ustawy uposażeniowej i domagano się załatwienia dekretu emerytalnego, skreślającego 1/4 lat służby zaborczej.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Do służby państwowej powołany został ponownie b. prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu, p. Stefan Kossjor, który, jak donosiliśmy, kilka tygodni temu przeniesiony został w stan spoczynku. Pan K. mianowany został obecnie dyrektorem departamentu akcyz i monopoli we Warszawie.

— Śmiertelnemu wypadkowi uległ na tut. dworcu 34-letni strażnik kolejowy M. Droma, który podczas patrolowania najechany został przez lokomotywę wjeżdżającego na stację pociągu.

— Żona roln. Pusklinka z Dąbrówki z pewnością już nie pójdzie po zakupy do Żyda, gdyż zrobiła smutne doświadczenie. P., płacąc w sklepie Abrama Glanca 14 zł za towar 20 złotowym banknotem, stwierdziła po niewczasie, że G. wkręcił jej zamiast 5 złotówki wycofaną z obiegu 2 złotówkę. Poszkodowana zrobiła doniesienie do policji.

— Do wracającego wieczorem do domu p. Fr. Bloka przystąpił jakiś nieznajomy osobnik i poprosił go o ogień do zapalenia papierosa, po czym szybko się oddalił. Po krótkim czasie B. stwierdził brak swego zegarka wraz z łańcuszkiem wartości 100 zł.

— Festyn parafialny w „Tivoli", zorganizowany na rzecz oparkanienia cmentarza w lesie miejskim, dał 3 500 zł czystego dochodu.

— Srebrne gody małżeńskie obchodził właściciel „Dworu Królewskiego" i prezes Zw. Restauratorów p. Stanisław Klarowski z małżonką swą Elżbietą.

— W ogrodzie p. Bernarda Krefta jabłoń po raz drugi wydała owoce. W ogrodzie p. Piechowiaka zakwitły po raz wtóry dwie jabłonie, z których zaledwie przed tygodniem zdjęto owoc. (gn)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

ZAKOŃCZONY SEZON ŻEGLUGI

Z dniem 15 bm. „Żegluga Polska" wstrzymała sezonową komunikację przybrzeżną pomiędzy Gdynią, Jastarnią i Helem. Podobnie jak w roku ubiegłym przez całą zimę będzie utrzymana komunikacja okrętowa z Helem i to dwa razy dziennie. Statki „Gdańsk" i „Gdynia" poszły już na zimowe leże.

ZAMKNIĘCIE ŁAZIENEK GDAŃSKICH

Wszystkie łazienki przy plażach gdańskiego wybrzeża zostały zamknięte. Wszystkie kąpieliska gdańskie zanotowały w ciągu minionego sezonu rekordowe ilości gości. Rekord przypada w udziale łazienkom w Siennej Hucie, które miały ogółem 140 tys. kąpiących się. Cyfra ta odnosi się oczywiście do plaży płatnej. We wszystkich kąpieliskach największy ruch na plażach zaznaczył się w sierpniu. W Siennej Hucie w sierpniu kąpało się 60 tys. osób. Rekord dzienny osiągnięto 27 sierpnia.

T. C. L. NA WITOMINIE

Witomińskie Koło Towarzystwo Czytelni Ludowych zajmując w nowowybudowanym przez T. B. O. Domu Społecznym stałe lokum, wystąpi w ramach projektowanego „Tygodnia Książki Polskiej na Witominie" z „Wystawą Książki", obejmującą czytelnictwo i pracę kulturalno-oświatową T. C. L.; książkę w specjalnym znaczeniu dla propagandy morsko-kolonialnej i obrony narodowej oraz literaturę kaszubską.

Wystawa zapowiada się interesująco i odniesie w społeczeństwie witomińskim niewątpliwie wielki sukces.

STAN POGODY W POZNANIU

16 września 1937

Temperatura 7 godz. + 9,6, 13 godz. + 19,7.

Ciśnienie
7 godz. 748,2 mm. niskie
13 godz. 747,8 mm.
tendencja barom.: ciśnienie spada

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie
13 godz. umiarkowane

Wiatr
7 godz. kierunek połud.-wsch., szybk. 7 m/sek.
13 godz. kierunek południ., szybk. 7 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,1 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 15 września br. była:
najwyższa + 14,5 o godz. 17
najniższa + 9,4 o godz. 21

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Pogodnie i słonecznie.

Przekoną się Pani

o lepszej jakości bulionu KNORR przez równoczesne przyrządzenie bulionu innego fabrykatu. Dla zup, jarzyn, sosów i innych potraw jest kostka bulionowa KNORR odpowiednią przyprawą, gdyż daje ona dopiero właściwy pełny smak

P 30074-K 157

Kary za krzywoprzysięstwo i sprzeniewierzenie

Bydgoszcz. — Przed sądem bydgoskim zasiadł na ławie oskarżonych 34-letni Antoni Marzec, robotnik z Hołdowa Królewskiego który przed sądem w Łabiszynie, przesłuchiwany w charakterze świadka, zeznał nieprawdę na niekorzyść Antoniego Rzymkowskiego, jakoby widział, że niejaki Józef Chmiel wpłacił w jego obecności Rzymkowskiemu parę tysięcy za nabyte gospodarstwo. Za to przestępstwo sąd bydgoski skazał Marca na pełny rok więzienia.

Zatrudnieni swego czasu w firmie handlu obrazami i dewocjonaliami Franciszka Ziółkowskiego — ślusarz Feliks Różański, nauczyciel Tadeusz Staśkowski, ogrodnik Władysław Mruk i inkasent firmy Marian Kusz — sprzeniewierzyli kilkaset obrazów otrzymanych do rozsprzedaży na prowincji. Pierwsi trzej wpłacali za obrazy Kuszowi drobne sumy, a resztę zainkasowanych pieniędzy chowali do własnych kieszeni. Różański sprzeniewierzył w ten sposób około 9.500 zł, Staśkowski — 6.000, Mruk zaś około 1.000 zł.

Sąd skazał Różańskiego i Staśkowskiego po półtora roku więzienia, Mruka na 8 miesięcy, a Kusza na 10 miesięcy. Wobec ujawnienia podczas rozprawy, że przestępstwa chwycili się z biedy i że nie byli dotychczas karani, wykonanie kary wszystkim zawieszono na przeciąg 5 lat.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 15 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lekarz Tadeusz Adamczyk i lekarz Stefania Bohusz, oboje w Katowicach; dekarz Franciszek Bartoszak i robotnica Walentyna Kijanowska w Łagiewnikach, pow. pozn.; fryzjer Ludwik Urbanowicz i krawczyni Zofia Malikówna w Wesołej, pow. kępiński; ślusarz-szofer Marian Majta i Kazimiera Ignaszczakówna, oboje w Starolece-Wielkiej, pow. pozn.; robotnik Stanisław Marciniak i gospodyni Maria Gniewowska; fryzjer Marian Elias i fryzjerka Zofia Włodarczakówna; rzeźbiarz - kamieniarz Franciszek Kolanowski i Stanisława Grzechowiakówna; robotnik Michał Koppa i pracownica Kazimiera Antkowiakówna; garbarz Józef Koperski w Karsinie, pow. chojnicki, i krawcowa Helena Tuskewitz.

Zgony

Dnia 16 bm. zapisano następujące zgony:

Władysław Bocian, rolnik, 23 lata, zam. w Żdżarach, pow. koniński; Zbigniew Błasz z ok. 1 mies., 23 dni, zam. w Bnisławiu, pow. jarociński; Ewa Szrankowska, 15 godz., Adam Szymański, 30 min.; Józefa Ciba z domu Pr[illegible]ska, 33 lata; Wincenty Żak [illegible] rownik pociągu, 61 lata.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

WIELKI BEZIMIENNY ARTYSTA: POLSKI LUD

Potężna sztuka narodowa — Nie tylko zdobnictwo — Plastyka w różnych zakresach — Mało znamy te arcydzieła — Rzadko się ukazują zbiorowo — Plastyka ludowa ma cechy wielkiej sztuki — Kilka przykładów — Malarstwo i rzeźba — Pierwszorzędna manifestacja artystyczna.

(Z powodu wystawy sztuki ludowej w Warszawie)

Sztuka ludowa w Polsce przez swe bogactwo przejawów, przez swój rodzimy i oryginalny charakter przedstawia się jako wielka sztuka narodowa. Może już w niedługim czasie będzie należycie postawiona kwestia ważności naszej sztuki ludowej, która jest emanacją żywiołu plastycznego naszego ludu.

Poczucie piękna i radość tworzenia widzimy na wszystkich utworach sztuki plastycznej ludowej, zacząwszy od sztuki tzw. „czystej" tj. obrazów, rzeźb i drzeworytów, a skończywszy na ludowej sztuce stosowanej. Jestem jednak zdania, że nie należy mieszać i identyfikować sztuki ludowej tzw. czystej — nazwijmy ją dla skrócenia: plastyką — ze sztuką ludową zdobniczą. Są to z gruntu dwie różne sztuki. Mieszanie tych dwu ważnych działów: ludowej plastyki i ludowego zdobnictwa jest błędem, który nieraz popełniali nasi wybitni znawcy sztuki ludowej. Otóż obecna wystawa w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki była jedną z największych i najbogatszych wystaw polskiej plastyki ludowej, jaka kiedykolwiek została urządzoną.

*

Zebrano tutaj materiał, a raczej arcydzieła ludowej plastyki prawie z całej Polski. Zbiór ten przez swe bogactwo i rozmaitość okazał się naprawdę zdumiewającym. Dotychczas znaliśmy na ogół sztukę ludową ze skromnych i rzadkich zbiorów prywatnych, oraz z często zaniedbanych i skromnie urządzonych naszych muzeów etnograficznych. Przy tym i literatura o naszej plastyce ludowej nie jest zbyt wyczerpująca. Zajmowano się głównie zdobnictwem ludowym, uważając je za „skarbiec" motywów dekoracyjnych, które potem stosowano do współczesnego zdobnictwa w stylu tzw. „ludowym". To zapożyczanie się naszych artystów dekoratorów u ludowego zdobnictwa stało się przyczyną pomieszania pojęć, zaciemniło i opóźniło gruntowne poznanie sztuki ludowej. Sztuka ludowa polska jest wielką dla swej wartości artystycznej. Np. malarstwo ludowe, według mego zdania, jest wielkie i ważne tak samo, jak np. malarstwo holenderskie.

Malarstwo, rzeźba i drzeworyt ludowy polski posiadają te nieskazitelne i autentyczne właściwości i zalety wielkiego malarstwa, rzeźby i grafiki, których nieprzerwana linia zdąża od malowideł w grobowcach i rzeźby egipskiej, od malowideł ściennych greckich i rzeźb Partenonu przez włoski Renesans, malarstwo holenderskie i flamandzkie aż do francuskiego impresjonizmu i malarstwa czasów ostatnich. Takie np. obrazy góralskie na szkle i olejne, mimo swej pozornej naiwności i pewnej niezręczności w technice, swym doskonale zharmonizowanym kolorem, swą kompozycją jasną i umiejętną, a wreszcie swym wielkim uczuciem i szczerością są równe arcydziełom włoskiego Odrodzenia i mistrzów holenderskich.

*

Treścią tych przepięknych obrazów ludowych polskich są przeważnie sceny religijne. Oto Matka Boska, skulona i zawinięta w chłopską chustkę, przyciska do łona Dzieciątko; wokoło wazoniki z kwitnącymi polnymi różami. Albo „Ucieczka do Egiptu" — obraz na papierze bezimiennego artysty z powiatu łowickiego. Na białym dość mizernym osiołku, który raczej więcej podobny jest do zbiedzonej chłopskiej szkapy, siedzi Matka Boska-chłopka w barwnej oktuszy i trzyma przy piersi Dzieciątko-kukułeczkę. Św. Józef postępuje roztropnie przodem, w dali widać wieżę jakiegoś kościoła. Naiwny obrazek ludowy — ale ile w tym obrazku zalet prawdziwie malarskich. I kolor pięknie i umiejętnie zharmonizowany i kompozycja obejmująca wszystkie części obrazu, jasno się tłumacząca.

Już swego czasu krakowscy „formiści", pokazując na swej pierwszej wystawie w krakowskim Pałacu Sztuki góralskie malowidła na szkle, zwrócili uwagę na wielkie wartości ludowego malarstwa. I dziś te liczne obrazy ze wszystkich zakątków Polski: z Pokucia, Podhala, z Wileńszczyzny i z Mazurów wykazują, że Polska ludowa miała i ma wielkich i szczerych artystów.

*

To samo odnosi się do rzeźby ludowej. Np. te przepiękne i oryginalne rzeźby kurpiowskie, które prawie identycznie zachowują charakter typów kurpiowskich. Ten kucający i cierpiętliwy Chrystus, pochodzący zapewne gdzieś z przydrożnej kapliczki, to typ Kurpia: zapracowanego w roli i lesie człowieka. A ta np. figura rzeźbiona w drzewie, przedstawiająca Matkę Boską w długim płaszczu ze złożonymi rękami, która w swym szlachetnym patosie i poważnej prostocie tak zbliżona jest do charakteru rzeźby staro-greckiej z epoki mykeńskiej. Zresztą takiego pokrewieństwa ze sztuką grecką szczególniej w rzeźbie mamy tutaj pełno. Np. „Chrystus wstający z grobu", rzeźba z Podhala, gdzie w geście podniesionej ręki Chrystus przypomina Hermesa Praksytelesa.

Wystawa sztuki ludowej w IPS-ie stała się manifestacją artystyczną pierwszorzędną. Pokazała nam bogactwo, oryginalność i wielkość plastyki ludowej w Polsce. Ci bezimienni chłopscy artyści mogą śmiało mierzyć się z mistrzami wieków minionych i czasów współczesnych.

Tytus Czyżewski.

Warszawa.

DWAJ LIRNICY WIOSKOWI

Na siedemdziesięciolecie zgonu Syrokomli, które przed paru dniami przypadło, mówiło się wiele o zapomnieniu, w jakie popadł autor „Urodzonego Jana Dęboroga". O zapomnieniu niesłusznym. Dzisiaj lepiej, niż przed czterdziestu laty ocenimy jego prostotę jako artyzm, nie jako ubóstwo. Tam, gdzie trzymał się małych form: liryki, gawędy, ucinka satyrycznego (a miewał świetne, delikatne przy pozornej rubaszności, a zjadliwe) nie można nic jego artystycznej robocie zarzucić. Stworzył w niej niejeden klejnocik — dzisiaj staroświecki, ale to duszy przecież nie deprecjonuje. Prawda, szerszego tchu mu brakło: powieść, teatr, poemat, tego płucami nie wytrzymuje i o tym można nie pamiętać. Ale niejedna rzewną radość stracił ten, kto nie zna gawęd, „Śmierci słowika"; „Dęboroga", albo „Lirnika wioskowego", na którym skupiły się aż dwa niesłuszne zapomnienia, bo muzykę do „Lirnika" napisał Stanisław Moniuszko i włożył ją w swój „Śpiewnik Domowy", dzisiaj tak dobrze jak odłożony na najdalszą półkę, do której rzadko się sięga.

Tymczasem ze współpracy tych dwóch dusz czystych, sielskich zrodziły się twory — do dziś dnia żywe, nabrzmiałe szlachetnym sentymentem, który wyraża się artystycznie w formie naprawdę pięknej. Myślę nie tylko o „Lirniku wioskowym", który powinien być dla młodych adeptów śpiewu numerem konkursowym, zastępującym z powodzeniem i z sensem Tostiego lub Denzę, a równorzędnym z lirykami Schuberta. Są trzy „piosenki obce na swojski strój", mianowicie skomponowane przez Moniuszkę, a przez Syrokomlę spolszczone piosenki Bérangera. Cykl ten, przypadkiem związany w całość przez wątek starości, jaki w tytułach się przesuwa („Starość", „Stara kapota"; „Stary kapral") dociera dzisiaj do estrady tylko „Starym kapralem", dla basistów bardzo ponętnym, a nawet na chór męski dobrze ułożonym przez p. Kwaśnika.

*

„Starość", zarazem melancholijna i figlarna, była swego czasu jednym z wielkich popisów Adama Didura, który śpiewał ją z trudnym do opisania wdziękiem. Nie zapomniał tego nikt, kto chociaż raz słyszał, jak Didur cieniuje refren, w którym Béranger do spółki z Syrokomlą tłumaczą słuchaczowi, kto jest „niecałkiem jeszcze stary". Zwrotek jest parę i przebiegają sporą skalę pastelowych nastrojów. Nie jest starym ten, „kto ma czucie swej istoty", ani ten, „kto do świtu w humorze chyli czary" i „chociaż drżący, śpiewać może". Wszystko idzie jako tako, póki nie starość natknie się na problem kobiecy... „Towarzyszki naszych szałów przymawiają, żeśmy starzy"... Cóż pozostaje, nic innego, jak trochę nadrobić miną, a trochę zrezygnować:

Lecz kto skromnie się udziela,
Kto się słusznej dzierży miary
Ma w kochance — przyjaciela,
Ten niebardzo jeszcze stary...

Trzeba było widzieć Didura, jak półfiglarnie, półmelancholijnie mówi o tej zamianie wulkanu na kominek, tak z westchnieniem zapewnia, że ten, kto tak czyni, jest „nie bardzo jeszcze stary"...

*

Cytuję z pamięci, więc może jakie słówko mi się przestawiło lub podstawiło, lecz sens i nastrój pozostał. Porównywałem kiedyś tłumaczenie Syrokomli z tekstem Bérangera. Okazało się, że „lirnik wioskowy" przetransponował paryżanina w sposób nader artystyczny na swoją własną tonację. Jest to nie przekład, ale „spolszczenie", w sensie najszlachetniej dosłownym (tak samo zresztą jak „Stary kapral" i „Stara kapota"). Moniuszko zaś swym rytmem pysznego poloneza znostryfikował ostatecznie tych francuskich jarych staruszków i do braci szlacheckiej ich przyjął.

Myślę, że wszystkie trzy piosenki „obce na swojski strój" i godne ze wszech miar tego określenia warto odkopać. Nawet są nietrudne, a dają śpiewakowi ładny popis talentu, uczucia i ekspresji. „Stara kapota" jest tak samo jak tamte pieśnią zwrotkową, więc pozwala popisać się zmianą barwy głosu i urozmaiceniem wyrazu. Nasi młodzi barytoniści znajdą może jaką zachętę w tym, że owo „pożegnanie z płaszczem", które śpiewa Colline w ostatnim akcie „Cyganerii" jest niczym innym, jak echem piosenki Bérangera, która zabłąkała się w tę operę. Nie ma w tym anachronizmu. Béranger i Murger to jedna epoka. A tylko tekst Syrokomli brzmi trochę inaczej, niż koszlawe i kulejące wiersze „Cyganerii" w naszym przekładzie libretta. Syrokomla mówi tak:

Zostań mi wierną, stara odzieży!
Wszakżeśmy z sobą starzeli w parze.
Już rok dziesiąty wspólnie nam bieży...
— — — — — — —
Czyż drogiej ambry zbytkowną wonią
Dotknąłem Ciebie przez długie lata?
Czy tam, gdzie trzosem na ciżbę dzwonią
Sponiewierałem u sal magnata?
Nie chciałem Ciebie, Pan Bóg mi świadkiem,
Stroić w ordery, ani we złoto.
Ty byłaś dumna polowym kwiatkiem —
Ty mnie nie rzucaj, stara kapoto!

Czy nie warto skorzystać z tej okazji i wyprowadzić na przód naszych dwóch lirników wioskowych naraz, skoro tak się objęli braterskim uściskiem? Naprawdę, że należy im się miejsce w naszych sercach — ich czystym duszom i ich rzewnej sztuce.

Witold Noskowski.

ŻYCIE KULTURALNE

TEATR

Jak teatr łódzki stara się o zwiększenie frekwencji? Donoszą nam z Łodzi (wp): Łódzki Teatr Popularny chcąc dotrzeć do najszerszych warstw robotniczych wprowadził tzw. abonamenty robotnicze, obejmujące bilety teatralne po 10 — 15 sztuk. Cena pojedyńczego biletu w abonamencie wynosi 50 względnie 75 gr. Nabywca abonamentu otrzymuje książeczkę zawierającą czeki, które kasa teatralna wymieniać będzie bezpłatnie na bilety. Należność za abonament będzie potrącana robotnikowi przez dyrekcję fabryk w kilkunastogroszowych ratach przy wypłatach tygodniowych. Raty te będą tak małe, że nie zaważą na budżecie robotnika i udostępnią w ten sposób każdej rodzinie robotniczej korzystanie z teatru.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawa zbiorowa Z. Waliszewskiego, przedwcześnie zgasłego bardzo wybitnie utalentowanego malarza została otwarta w Krakowie w Pałacu Sztuki.

RUCH REGJONALNY

Wystawa pamiątek po Zygmuncie Wilkońskim. Z Inowrocławia piszą nam: W związku z odsłonięciem pomnika Zygmunta Wilkońskiego, założyciela Solanek inowrocławskich, otwarta została w Zakładzie Przyrodoleczniczym Zdrojowiska wystawa pamiątek po zasłużonym tym mężu. Na wystawie zgromadzono szereg portretów i fotografij, przedstawiających Wilkońskiego, jego świadectwa szkolne, dysertację doktorską, broszurę komiczną, pierwszą akcję Solanek inowrocławskich itd. Wystawę zorganizował autor broszury o Wilkońskim p. Zygmunt Czapla z Inowrocławia. (lm)

OCHRONA ZABYTKÓW

Z otchłani wieków wydobywa się ostatnio coraz częściej i więcej zabytków, pochodzących z zamierzchłej, nie znającej pisma przeszłości. Pod tym tytułem wychodzi w Poznaniu miesięcznik pradziejom Polski poświęcony, a ostatni jego numer (7—8) zawiera m. in. omówienie wyników wykopalisk przeprowadzonych od kilku lat w okolicach Brześcia Kujawskiego przez wychowanka naszego uniwersytetu dra K. Jażdżewskiego. Jest tam mowa o ciekawych zabytkach kultury staropolskiej, a więc o pucharach dzwonowatych, o pięknej skórzanej pochewce do noża, ujętej w bogato plastycznie zdobione figurkami ludzkimi i ptasimi okucie brązowe, ładnym pierścionku srebrnym znalezionym na palcu jednej z bogatszych ówczesnych kobiet. Ponadto p. M. Pękalski opisuje ciekawy skarb bursztynowy z okresu wędrówek ludów (400—600 po nar. Chr.) z Bassonii w pow. puławskim. Zeszyt zamyka kronika, w której krótsze omówienie ważniejszych ostatnich wykopalisk m. in. wzmianka o odkryciu nowego grodziska kultury łużyckiej podobnego do Biskupina, z tych samych czasów, w Koziegłowach w pow. konińskim. (wh)

LITERATURA

Odczyt Nowaczyńskiego o Mickiewiczu w Wielkopolsce odbędzie się dn. 22 września w „Salonie 35", jak donosiliśmy parokrotnie. Będzie to inauguracja sezonu odczytowego w tymże Salonie.

NAUKA

Ważna rola „Przeglądu Powszechnego". Pół wieku z górą minęło od czasu założenia w Krakowie organu o dużym zasięgu wpływów i wysokim poziomie naukowym. Bo też Kraków w owym czasie górował swą naukowością wysoko i współzawodniczył z przyszłą stolicą państwa w sposób godny osobnej monografii. Niedawno dwa świetne czasopisma krakowskie przeniosły się do Warszawy, zmniejszając jednocześnie rozmiary. Zubożał Kraków, nie zbogaciła się zbytnio Warszawa. Gdyby nie pomoc prywatna dla jednego, zniknęłoby ze stołecznego horyzontu. Gdyby za drugim nie stało Towarzystwo Jezusowe, nie znalazłoby też echa w rozpolitykowanym środowisku. W każdym numerze „Przeglądu Powszechnego" znajdują się artykuły wysokiej wartości. W ostatnim wypada wymienić artykuł dra A. Niesiołowskiego pt. „Czy totalizm jest koniecznością historyczną?". Przegląd piśmiennictwa i kronika wskazują na wytrawną rękę redaktora ks. E. Kosibowicza. Trzeba życzyć organowi, by zyskiwał w nowym pokoleniu coraz więcej zwolenników. Należy je uczyć czytać czasopisma, które przed wojną światową miały za sobą całą intelektualną elitę. Czyżby tej elity dziś w nowej Polsce zabrakło? (T. Gr.)

OCHRONA PRZYRODY

Nowe rozporządzenia ochroniarskie ukazały się jako 48 numer wydawnictw Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Jest to dosłowny przedruk z Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej z dnia 8 kwietnia 1937 roku. Chodzi w nowych zarządzeniach o organizację tzw. Komitetów Ochrony Przyrody na prowincji. Działały one już od dawna, jednakże dopiero teraz otrzymały prawną podstawę. Będzie ich obecnie pięć, mianowicie w miastach uniwersyteckich: Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Krakowie i Lwowie. Celem Komitetu jest popularyzowanie idei ochrony przyrody wśród społeczeństwa oraz popieranie poczynań władz, urzędów i instytucji państwowych oraz samorządowych w dziedzinie ochroniarskiej. W razie potrzeby wyłaniać się będą delegatury Komitetu na pewien określony obszar — na przykład powiat — delegata takiego powoływać się będzie na przeciąg trzech lat. Uchwały Komitetu są ważne bez względu na ilość obecnych członków. Skład osobowy stanowią członkowie właściwego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, delegaci zaproszonych przez przewodniczącego władz i urzędów, instytucji naukowych, oraz osoby, zaproszone imiennie. (jmł)

Książki nadesłane

Marian Henryk Serejski: „Historia powszechna". Na pierwszą klasę gimnazjalną. Warszawa 1937. Wyd. M. Arcta.

Halina i Tadeusz Jaczewscy: „Podręcznik zoologii". Na pierwszą klasę gimnazjalną. Wyd. III. Warszawa 1937. Wyd. M. Arcta.

Bohdan Dyakowski: „Przyroda żywa". Dla klasy V szkół powszechnych. Warszawa 1937. Wyd. M. Arcta.

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Przymusowa spółdzielczość"

Zakład Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Wileńskiego wydał ciekawą rozprawę pp. inż. A. Ryżego i inż. S. Symonowicza pt. „Przetwórnia mięsna w Wołkowysku". Mottem tej książki powinno być powiedzenie: „uczmy się na własnych błędach!" To bowiem, o czym piszą autorzy cyt. rozprawy, to opis pierworodnych grzechów, z jakimi na świat przychodziły niektóre spółdzielnie na kresach wschodnich i — nie tylko na kresach wschodnich... Lektura rozprawy pp. Ryżego i Symonowicza jest b. pouczająca, wykazuje bowiem jak spółdzielni nie należy zakładać; i jest ta praca zarazem cennym przyczynkiem do znajomości współczesnej historii gospodarczej Polski, gdyż obiektywnie i naukowo obrazuje klasyczny przykład marnotrawstwa w stosunku do grosza publicznego zużywanego po doktrynersku na urzeczywistnianie poronionych pomysłów „radosno - twórczych".

Historia przetwórni mięsnej w Wołkowysku jest krótka i niesławna. Powstała ona w r. 1926 z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa. W założeniu miała to być spółdzielnia, której udziałowcami byliby producenci-rolnicy. Pierwszemu zebraniu przewodniczył starosta miejscowy; okazało się jednak już na pierwszym zebraniu organizacyjnym, że miejscowe społeczeństwo rolnicze nie jest ożywione chęcią wzięcia czynnego udziału w założeniu spółdzielni. Ponieważ jednak inicjatywa M-stwa Rolnictwa musiała wyrazić się w czynie (nad tym wszak czuwał p. starosta), postanowiono zorganizować spółdzielnię przy pomocy kredytowej M-stwa i pod patronatem sejmiku powiatowego. Z powodu nikłej aktywności czy też zainteresowania rolnictwa okolicznego większość udziałów pozostała nadal w rękach samorządów i innych osób prawnych; w rękach samorządu znajdowało się ¾ ogólnej ilości udziałów...

No i odpowiednią była gospodarka tej „przymusowej spółdzielni". Zaczęło się to już od niezmiernie tandetnego wybudowania fabryki: mianowicie do budowy np. ścian fabryki, wymagających znacznego obciążenia, użyto materiału budowlanego nadającego się na małe domki mieszkalne, co oczywiście wywołało konieczność natychmiastowych remontów kosztem 20.000 złotych.

A potem zaczęła się litania niechlujności: złego magazynowania, jeszcze gorszego produkowania wyrobów mięsnych, nadużyć w stosunkach z warszawskimi komisjonerami itd.

Skutki nie dały na siebie długo czekać. W czasie gdy średnia roczna cena 1 kg żywej wagi zakupywanych sztuk świń wynosiła od 17 do 25 proszy (r. 1933), obciążenie tegoż kilograma żywej wagi samymi tylko kosztami handlowymi wynosiło 28 gr, czyli przekraczało o 3 —11 gr na cenę 1 kg surowca...

Nic więc dziwnego, że straty rosły w tempie 32 tysiące zł w pierwszym roku istnienia spółdzielni, 72 tysiące w drugim roku, 206 tysięcy w trzecim roku.

Zainteresowanych odsyłamy po szczegóły do książki pp. Ryżego i Symonowicza, sami zaś ograniczamy się do stwierdzenia, że tworzenie „przymusowych spółdzielni" na „dziewiczych" terenach, do pracy spółdzielczej nieprzygotowanych, przy nieodpowiednim doborze personelu kierowniczego zazwyczaj doprowadza do marnotrawienia grosza publicznego i do hamowania zdrowej inicjatywy prywatnej. Skąd inąd tak pożądany rozwój spółdzielczości tylko cierpi pod wpływem skutków sztucznego „krzewienia" jego „rozwoju".

Krótkie informacje gospodarcze

— W r. 1936 było w Polsce 1 451 stacyj benzynowych, które obsługiwały 25 734 pojazdów mechanicznych.

— W sierpniu rb. wywieziono następujące ilości zbóż i mąki (w tonach — w nawiasach dane za lipiec rb.): pszenica (368), żyto 1 940 (861), jęczmień 879 (231), owies — (71), mąka pszenna 1 (1), mąka żytnia 197 (156).

— Handel zagraniczny Polski przez Hamburg z roku na rok maleje. W r. 1936 przez Hamburg wywieźliśmy 19 000 ton towarów, podczas gdy w r. 1931 wywieźliśmy 178 000 ton. Przywóz przez Hamburg w r. 1936 wynosi 5 000 ton, w porównaniu z 64 000 ton w r. 1931.

— Rumunia wywiozła w lipcu rb. ogółem około 380 tys. kg owoców wartości około 4 miln. lei. Eksport kierowany był przedewszystkiem do Niemiec i Czechosłowacji. Polska zajmuje trzecie miejsce w imporcie owoców rumuńskich. Przywieziono ogółem 25 989 kg, w czym: 10 tys. kg gruszek, 6 865 kg orzechów, 9 125 kg winogron.

— Rząd rumuński zarządał zniesienia zakaty przy imporcie samochodów do Rumunii. W pierwszym półroczu rb. do Rumunii przywieziono samochodów za 200 milionów lei.

— Rząd rumuński zazadził zniesienie zakazów przywozu na żelazo walcowane, żelazo płaskie, żelazo taśmowe, żelazo formowe, stal sprężynową i rtęć metaliczną. Towary te odtąd nie wymagają pozwoleń przy imporcie do Rumunii.

— W ciągu pierwszych 8 miesięcy rb. wywieziono z Czechosłowacji żelaza, stali i wyrobów żelaznych na ogólną sumę 1 050 miln. koron, tj. więcej niż w ciągu całego 1936 r. Jednocześnie wzrosła również produkcja, która w rb. przekroczy niewątpliwie produkcję z 1929 r., roku wysokiej koniunktury.

— W związku z utrzymującą się zagranicą i na rynkach światowych tendencją zwyżkową cen, rząd Finlandii obniżył dotychczasową premię eksportową, wynoszącą 6,50 marek fin. na 4,50 marek za 100 kg.

— W pierwszych 7 miesiącach rb. Niemcy wyeksportowały 40 728 samochodów wartości 67 600 000. W porównaniu z r. 1935 eksport ten powiększył się trz

KRONIKA GOSPODARCZA

Podatek przemysłowy a walka z bezrobociem

Jak wiadomo w r. 1936 min. Skarbu wydało szereg okólników, zezwalających przedsiębiorstwom przemysłowym na powiększenie ilości robotników ponad normy ustawowe, bez obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych wyższej kategorii. Polityka Min. Skarbu wywołała poważne efekty w zakresie pobudzenia ruchu inwestycyjnego i zmniejszenia bezrobocia. Wiele przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII i VIII kat., dzięki wspomnianym ulgom zwiększyło zatrudnienie robotników znacznie ponad normę 6 kat.

Niestety jednak dobrodziejstwa tych ulg zostały anulowane z powodu rozporządzenia wykonawczego z dnia 29 grudnia 1936 r. do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, na podstawie którego obecnie dokonywa się wymiaru tego podatku za rok 1936. Przyjmuje ono bowiem za podstawę wymiaru stawkę wg. takiej kat. świadectwa, jaką przedsiębiorstwo powinnoby było wykupić, gdyby nie obowiązywały okólniki ulgowe.

Należy przy tym wyjaśnić, iż przedsiębiorstwa drobne VI, VII i VIII kategorii opłacają podatek wg. stawki w wysokości 1,5 pct od obrotu. Natomiast przedsiębiorstwa od I do V kategorii opłacają stawkę 1,9 pct, a nawet w niektórych wypadkach 3 procent.

Skutkiem tego przedsiębiorstwa drobne, które zwiększyły zatrudnienie powyżej normy przewidzianej dla VI kategorii muszą opłacać podatek według stawki 0,4 pct wyższej. Przy znacznym zwiększeniu zatrudnienia różnica ta podnosi obciążenie o tysiące złotych, gdy tymczasem ulga w świadectwie przemysłowym wynosi zaledwie dziesiątki lub setki złotych. W rezultacie przedsiębiorstwa te zamiast uzyskać ulgi zostały znacznie bardziej obciążone niż poprzednio, gdyż wymiary wynosiły nie tylko 1,9 pct lecz nawet 3 pct co odpowiada prawie podwojeniu stawki.

Z tych względów Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił ostatnio do Min. Skarbu z wnioskiem o wydanie odpowiednich zarządzeń celem umorzenia przypadającej na r. 1936 różnicy, o którą podniesiono wysokość podatku obrotowego z powodu zwiększenia zatrudnienia. Jest to różnica między sumą podatku, obliczonego wg. stawki 1,9 pct lub 3 pct, z jednej strony, a z drugiej — wg. stawki 1,5 pct, z jaką liczyły się, na mocy okólników ulgowych przedsiębiorstwa, przyjmujące nowych robotników.

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr 66, z dnia 13 bm., w którym opublikowano m. in następujące rozporządzenia i oświadczenia o charakterze gospodarczym: rozporzdzenie ministra skarbu z dnia 28 sierpnia w sprawie zmiany rozporządzenia min. skarbu z dnia 10 stycznia 1933 r. o organizacji przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Tytoniowy" (poz. 505); rozporządzenie min. skarbu z dnia 31 sierpnia rb. wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu w sprawie zmiany rozp. min. skarbu z dnia 14 lutego 1936 r. wydanego w porozumieniu z min. przem. i handlu o poborze scalonego podatku przemysłowego od zapałek (poz. 506); oświadczenie prezesa Rady Ministrów z dnia 4 bm. o wyrażenie zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach (poz. 507).

(k) **Gwałtowny spadek franka francuskiego.** Po kilkudniowej przerwie, kiedy frank francuski kształtował się nieco mocniej, nastąpił wczoraj dalszy gwałtowny spadek dewizy na Paryż. Spadek franka francuskiego wywołuje oczywiście olbrzymie zainteresowanie na giełdzie londyńskiej, jednak komentarze w mniejszym stopniu interesują się istotną przyczyną spadku waluty francuskiej, zwracając więcej uwagi na powody natury raczej technicznej. Tak więc gwałtowne osłabienie franka łączy się z wstrzymaniem działalności francuskiego funduszu interwencyjnego. Fakt wstrzymania tej kontroli nie tłumaczy jednak, dlaczego wzrasta podaż franka. Sądzić przeto należy, że zasadniczą przyczyną tego zjawiska jest niepewna w dalszym ciągu międzynarodowa sytuacja polityczna, zbliżanie się terminów wyborów we Francji, zdenerwowanie, wywołane ostatnimi zamachami bombowymi w Paaryżu itd. Masowa podaż franków na giełdzie londyńskiej szła w parze z wielkim popytem na dolary, wobec czego — dla zahamowania przesadnej zwyżki waluty amerykańskiej — musiał interweniować angielski fundusz wyrównawczy, sprzedając zarówno dolary, jak i złoto. Mimo to, dolar zwyżkował w stosunku do funta, który w ogóle dość wyraźnie osłabł. Angielskie koła giełdowe są nieco zdziwione polityką walutową Francji, toteż powszechnie stawiane jest pytanie co do przyszłego poziomu franka. Wyrażana jest przy tym opinia, że kompetentne czynniki francuskie, prowadząc na szeroką skalę interwencję w celu podtrzymania kursu rent, jednocześnie przestaną wpływać na kurs franka. Ostatnio prowadzona we Francji polityka podtrzymywania zarówno kursów rent, jak i franka — była mocno krytykowana, jako umożliwiająca spekulacji uniknięcia większego ryzyka i strat przy spekulowaniu na odbydwóch odcinkach.

(k) **Wpływy budżetowe w sierpniu.** W sierpniu rb. ogólne wpływy budżetowe skarbu państwa, które wyniosły 184.455 tys. zł, były wyższe o 16.635 tys. zł w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Na ogólną liczbę dochodów budżetowych w sierpniu złożyły się wpływy z danin publicznych w sumie 103.697 tys. zł, z monopoli 56.614 tys. zł, z dochodów tzw. administracyjnych 14.077 tys. zł i wpłat przedsiębiorstw państwowych — 10.067 tys. zł. Razem wpływy z danin publicznych były w okresie sprawozdawczym wyższe o 11.448 tys. zł w porównaniu z sierpniem r. ub., wpłaty zaś przedsiębiorstw — o 3.612 tys. zł. Jeżeli chodzi o poszczególne rodzaje wpływów w dziale danin publicznych, to kształtowały się one w sierpniu rb. następująco (w tys. zł — w nawiasach wzrost w porównaniu z sierpniem r. ub.): podatki bezpośrednie 50.711 (2.057), podatki pośrednie 15.686 (793), cło 13.195 (6.845), opłaty stemplowe i daniny pokrewne 6.456 (342), nadzwyczajne dochody 17.649 (1.411).

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** przedstawiał się w dniu 10 bm. następująco: suma globalna 446,9 miln. zł, w tym: monety srebrne 361,3 miln. zł oraz bilon niklowy i brązowy 85,6 miln. zł.

(k) **Transporty towarowe do Szanghaju.** Według informacyj, posiadanych przez Państw. Instytut Eksportowy, ładunki okrętowe z przeznaczeniem do Szanghaju są wyładowywane w Singapore, gdzie są ulokowane w składach krytych. Towary takie, kierowane do Szanghaju, jak żelazo itp., które mogą leżeć na otwartej przestrzeni, są wyładowywane w Hong - Kongu. Państwowy Instytut Eksportowy podaje informacje z tego względu, że mają być w drodze z Polski do Chin pewne transporty, przeznaczone do Szanghaju. W wypadku gdyby zainteresowani chcieli sprzedać towar w Singapore, należy się zwracać bezpośrednio do tamtejszego konsulatu R. P., który przyszedłby z pomocą polskim eksporterom dopomagając do sprzedaży ładunku. Z drugiej strony nie jest wykluczone, że mniejsze statki mogłyby dostarczyć dalej towar do Szanghaju, nie biorąc jednak ryzyka wojny na siebie.

(k) **Stosunki handlowe polsko - duńskie.** Jak wiadomo, z dniem 1 września rb. odnowiony został na okres roczny układ handlowy z Danią, utrzymujący w dotychczasowych rozmiarach kontyngenty wzajemnych obrotów handlowych. Należy nadmienić, że stosunki handlowe z Danią rozwijały się dotychczas dla Polski pomyślnie — dając jej za 1936 r. saldo dodatnie w wysokości 18 miln. złotych. Do Danii wywozimy przedewszystkim: węgiel kamienny, zboże, drzewo i wyroby z drzewa, makuchy itd. Z Danii importujemy natomiast żelazo, podwozia samochodowe, tłuszcze odpadkowe, wełnę owczą itd. W ciągu 7 miesięcy rb. wywieźliśmy do Danii towarów za około 10 miln. zł, importując jednocześnie z tego kraju za około 8 miln. złotych.

(k) **Nikłe wykorzystanie kredytu rzemieślniczego.** Wysokość kredytu przyznanego przez B. G. K. na Wielkopolskę dla rzemiosła w r. 1930 wyniosła 590 tys. zł. Z kwoty tej powierzono do rozprowadzenia komunalnym kasom oszczędności i bankom ludowym 200 tys. zł, z których rozprowadzono zaledwie 36 845 zł. Bezpośrednio do swej dyspozycji posiadał oddział B. G. K. w Poznaniu 390 tys. zł, z której to sumy rzemiosło wyzyskało kredyt w wysokości 232 257 zł. Jak z powyższego wynika, z ogólnej kwoty 390 tys. zł przyznanego kredytu dla rzemiosła wykorzystano zaledwie 269 tys. złotych. Przyczynę tak nikłego wyzyskania przez rzemiosło kredytu widzieć należy w niechęci komunalnych kas oszczędności do rozprowadzania taniego kredytu rzemieślniczego oraz w niedogodnych warunkach co do czasokresów jego spłaty. (az)

O polski handel hurtowy w Wielkopolsce

Dla struktury handlu w Wielkopolsce, charakterystyczne jest, iż mimo wysokiego poziomu jego organizacji rozwinięty jest przede wszystkim handel detaliczny. Brak jest natomiast należycie rozwiniętego polskiego handlu hurtowego; w szczególności nie ma zupełnie hurtowego handlu tekstylnego.

Wykorzystują to hurtownie żydowskie z innych dzielnic, które w ciągu kilku lat zdołały całkowicie opanować pojemny rynek Wielkopolski i stworzyć sobie wyłączną domenę działania.

Dostawa towaru odbywa się w dwojaki sposób. Albo kupiectwo poznańskie nabywa towar od zamiejscowych hurtowników żydowskich za pośrednictwem podróżujących, nie rzadko Żydów, albo też zakupuje towar bezpośrednio w prowizorycznie urządzonych składnicach, w prywatnych mieszkaniach, lub niektórych hotelach, gdzie w pewnych określonych dniach tygodnia, można zastać przedstawiciela hurtownika żydowskiego i na miejscu zaopatrzyć się w towar. Podobnie, przedstawia się stan rzeczy i w wielu innych branżach.

Łącznie z pewną zwyżką koniunktury i uzewnętrzniającymi się coraz silniej prądami walki gospodarczej z kapitałem żydowskim, stwierdzić należy iż obecna chwila sprzyja organizacji polskiego handlu hurtowego w Wielkopolsce. Sprawę oddajemy pod rozwagę naszemu kupiectwu, a przede wszystkim władzom Wielkopolskiego Związku Chrześć. Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu. (az)

Targi na jęczmień i słód browarny w Poznaniu

Podobnie jak w latach ubiegłych, VI. Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny i słód piwowarski odbędą się w Poznaniu w dniach 22, 23 i 24 września 1937 r. w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Bukowskiej. Otwarcie Targów nastąpi we środę, dnia 22-go września o godz. 10 rano.

Próby jęczmienia, wystawione na Targach, każda o wadze 100 kg, zostały pobrane według przyjętych przepisów przez poszczególnychp roducentów, którzy przez podpisanie specjalnej deklaracji są odpowiedzialni wobec komitetu Targów i nabywcy jęczmienia za prawidłowe pobranie próby i za zgodność jej z jakością odnośnej partii jęczmienia, z której co najmniej 1000 q powinno się znajdować na śpichrzu w stanie gotowym do natychmiastowej dostawy. Próby jęczmienia zbadano, celem stwierdzenia ich wartości browarnianej na następujące cechy: waga hektolitra, waga 1000 ziarn, zawartość wody (wilgotność), zawartość białka w suchej masie, zanieczyszczenia mechaniczne i ziarna obce, połówki ziarn i ziarna uszkodzone, dorodność (celność) ziarn, zapach ziarna, barwa ziarna, grubość (delikatność) plewki i wygląd ogólny ziarna.

Na podstawie wyników powyższych badań nastąpi przez specjalną komisję sędziowską anonimowa ocena prób jęczmienia pod względem wartości browarnianych. Wyniki badań i ocena będą umieszczone przy wystawionych próbach.

Transakcje na Targach odbywać się będą na podstawie prób i według regulaminu ustalonego przez komitet Targów, w skład którego wchodzą przedstawiciele producentów, izb rolniczych i przemysłowo-handlowych, giełdy zbożowej, handlu zbożowego i przemysłu piwowarskiego. — Sprzedaż wystawionych jęczmion i słodu dokonywana będzie na Targach, bądź bezpośrednio przez wystawcę, bądź też na zlecenie i rachunek wystawcy, przez urzędującego na Targach zaprzysiężonego maklera Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu.

Jak wykazuje doświadczenie z Targów urządzonych w latach poprzednich stanowią one doskonałą okazję do zapoznania się z jakością zbioru jęczmienia typu browarnego z całego kraju i ułatwiają zakup bezpośrednio od producentów większych, jednolitych partyj, wysokowartościowego ziarna. Należy więc mieć nadzieję, że tegorocznymi Targami zainteresują się kupcy oraz przedstawiciele browarów i słodowni. Osoby, przybyłe do Poznania celem zwiedzenia Targów, korzystać będą z 33% zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Poza tym zarząd Targów uzyskał dla przyjezdnych zniżki w hotelach poznańskich.

Po wszelkie informacje, dotyczące Targów, prosimy zwracać się do zarządu Targów, którego funkcje pełni Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7, tel. 30-84. Począwszy od poniedziałku, 20 września biuro zarządu Targów mieścić się będzie w hali targowej przy ul. Bukowskiej, nr. tel. 71-29.

Z dziejów korsarstwa

Dzieje korsarstwa sięgają bardzo odległych czasów i datują się jeszcze z epoki fenickiej, kiedy na organiźmie handlu morskiego wytworzył się niebezpieczny pasożyt piractwa, którego działalność rozwinęła się bujnie na wodach morza Śródziemnego, Marmara i Czarnego.

W średniowieczu, kiedy mapa Europy rozszerzyła się poza „Słupy Herkulesa", jak nazywano wówczas cieśninę Gibraltarską — i okręty handlowe i wojenne wypłynęły na wody Atlantyku i morza Północnego, z północy uderzyły pirackie flotyle Wikingów, skandynawskich piratów, którzy od VIII do IX wieku pustoszyli brzegi Wielkiej Brytanii, Irlandii i Francji. Jednocześnie zbrojne napady Normanów, którzy dokonali podboju Anglii w XI wieku pod wodzą Wilhelma Zdobywcy i wzrost potęgi arabskiej na południu, przyczyniły się do zwiększenia czujności śródziemnomorskich państw handlowych. Szczególnie niebezpieczni byli piraci arabscy, algierscy, którzy stali się prawdziwą plagą dla okrętów zarówno kupieckich jak i wojennych na Morzu Śródziemnym.

W późniejszych czasach teren działalności korsarskiej rozszerzył się równolegle do wzrostu ekspansji gospodarczej w Europie, a następnie sięgnął i do innych części świata. Przede wszystkim w wieku XIII — XVI, w okresie świetnego rozwoju miast hanzeatyckich w Niemczech, jak Lubeka, Brema, Hamburg, kiedy miasta te ujęły w swe ręce przodownictwo w handlu północno-europejskim, starając się wyprzeć całkowicie z życia gospodarczego miasta skandynawskie i holenderskie, korsarze odegrali znaczną rolę, zwłaszcza podczas oblężenia Sztokholmu przez wojska Małgorzaty Duńskiej w roku 1389.

Piraci, grasujący na Morzu Północnym, Bałtyku i cieśninach duńskich, tzw. „Liekendeeler" zaopatrywali oblężone miasto w żywność i broń. Korsarze ci niepokoili przez długi czas okręty na Bałtyku. W r. 1389 Wielki Mistrz Zakonu Teutońskiego Konrad v. Gunzingen zdołał ich wypędzić całkowicie z Morza Bałtyckiego. Przenieśli się oni wtedy na Morze Północne, gdzie nie zaniedbywali najmniejszej okazji złupienia każdego napotkanego statku handlowego.

Odkrycie Ameryki, polityka kolonialna Anglii i Hiszpanii i przerzucenie ośrodków handlowych na Ocean Atlantycki i brzegi świeżo odkrytego Nowego Świata, spowodowało powolny zanik korsarstwa na Morzu Śródziemnym. Jeszcze tu i ówdzie zdarzały się napady piratów tureckich na galery weneckie i genueńskie, lecz ośrodkiem zainteresowań korsarskich stały się okręty hiszpańskie, angielskie i francuskie.

Zmienił się zresztą charakter napadów pirackich. Stali się oni groźną potęgą, o zwartej i karnej organizacji, podlegając wybranym przez siebie przywódcom ze ślepym posłuszeństwem i wiernością. Te cechy sprawiły, że niektóre państwa europejskie we własnym interesie wchodziły w porozumienie z korsarzami, zaciągając ich na własny żołd. Zwłaszcza w wieku XVI — XVII było wiele flot pirackich na służbie Francji, Anglii i Holandii. Słynnym francuskim przywódcą korsarskim był Dugay-Trouin, który doczekał się szlacheckiego tytułu i pomnika w Wersalu. Za panowania Elżbiety w Anglii nie małe zasługi w wojnach morskich położyli Hawkins i Drake; ten ostatni zdobył nawet tytuł admirała floty angielskiej.

W XVII wieku znani byli „Flibustierowie", którzy prowadzili ożywioną działalność piracką na morzu Antylskim, posiadając własne bazy na wyspach Żółwich na Oceanie Spokojnym i na wyspach Antylskich, St. Domingo i Jamaice.

OPOZYCJA PRZECIW RZĄDOWI

W Bukareszcie artyści teatralni zorganizowali mecz piłki nożnej, który obfitował w momenty niezwykle humorystyczne. Artyści mianowicie ucharakteryzowali się na znanych polityków i mężów stanu i rozgrywali mecz jako opozycja przeciw rządowi.

Niezapomniany bohater z filmu „Szarża Lekkiej Brygady"

ERROL FLYNN

oraz piękna ANITA LOUISE w **najnowszym porywającym dramacie miłosnym**

„ZIELONY SYGNAŁ"

„Zielony Sygnał" należy do tych **szczytowych** dzieł kinomatografii, które w formie **wysoce artystycznej** wskazują uczuciu i rozumowi ludzkiemu **nowe drogi i horyzonty** Tym razem film omawia zagadnienia **nowej miłości między kobietą a mężczyzną.**

„Zielony Sygnał" to sygnał dla wszystkich, aby śmiało iść po przez wszelkie trudności życia. **To szkoła szczęścia i miłości, to pierwszy nowoczesny film króla aktorów i aktora królów** ERROLA FLYNNA.

„Zielony Sygnał" ukaże się jako **następny wielki program** kina **APOLLO.**

ng 48 916

Miasta bez radia i auta

Zdawałoby się, że niemożliwością jest wynalezienie dzisiaj — i w dodatku w Ameryce — miasta, w którym nie ma ani aut, ani radia. A jednak takie miasto jest i — co dziwniejsze — broni się na wszelki sposób przed zdobyczami cywilizacji. Miasto Collins w stanie Tennessee (U. S. A.) liczy coprawda tylko 2000 mieszkańców, potomków dawnych wychodźców, purytanów angielskich. W Collins nie ma ani aut, ani telefonów, ani kina, ani radia. Mimo to mieszkańcy tego dziwnego miasta twierdzą, iż są zadowoleni z dotychczasowego trybu życia, i że nie pragną wcale korzystać z ultranowoczesnych zdobyczy cywilizacji. Czy im się uda jednak obronić przed wtargnięciem kina, telefonu, radia — to wielkie pytanie, gdyż Collins stało się teraz osobliwością, celem wycieczek tysięcy Amerykan, którzy chcą na własne oczy obejrzeć miasto wyrzekające się wszystkiego, bez czego nie może się obyć dzisiaj przeciętny Amerykanin. Czy wobec masowych najazdów turystów, Collins pozostanie nadal oazą prostoty śród cywilizacji amerykańskiej — należy wątpić.

Niemcy produkują więcej stali

Produkcja stali w Niemczech wyniosła w roku ubiegłym 19 milionów ton, czyli prawie 1/6 ogólnej ilości wyprodukowanej w całym świecie stali. Eksport stali i żelaza z Niemiec w roku 1936 dał sumę 1,2 miliarda marek, co stanowiło poważną pozycję w bilansie handlowym Rzeszy. Wydobycie rudy żelaznej w Niemczech wzrosło w czasie od 1932 do 1936 roku pięciokrotnie.

Niebo gwiaździste we wrześniu

Nasza mapka podaje wygląd gwiaździstego sklepienia niebios we wrześniu o godz. 22 w połowie mies. i o 21 przy końcu miesiąca. Krzyżyk oznacza zenit tj. najwyższy punkt nieba nad naszymi głowami. Mapkę najlepiej zorientować względem stron świata trzymając ją nad głową.

Ciemne, bezksiężycowe noce (pod koniec miesiąca) nadają się najlepiej do podziwiania Drogi Mlecznej, która przecina obecnie niebo przez środek, biegnąc z północnego wschodu, przez zenit, na południowy zachód i jest skutkiem tego bardzo dobrze widoczna. Leżą w niej najpiękniejsze gwiazdozbiory letniej części roku. A więc idąc od płn.-wschodu: Woźnica (20) z piękną Kozą (K), Kasjopeja (15), Łabędź (17) z Denebem (D) oraz Orzeł (29) z cudnym Altairem (Alt). Piękna Wega (W) w Lutni (18) leży również w pobliżu Drogi Mlecznej; wspaniałości dodaje tej ostatniej świetnie błyszczący Jowisz (Jo) w Strzelcu (9). Począwszy od Łabędzia ku południowi ciągną się najpiękniejsze partie Drogi Mlecznej; do najbardziej efektownych należą jej części leżące w Tarczy Sobieskiego i w Strzelcu, pełne wspaniałych skupień gwiezdnych oraz mgławic. Rozpatrywane przez lornetkę polową pozostawiają one niezatarte wrażenie.

Wschodnią część nieba zajmują: Andromeda (21), w której gołym okiem odnajdziemy łatwo Wielką Mgławicę (mgł), Pegaz a pod nim Ryby (12), w których przebywa obecnie Saturn (Sa) będący obecnie w opozycji do słońca. Dość jeszcze nisko nad horyzontem ukazuje się Wieloryb (32) z „Gwiazdą Cudowną" (Mira, M), która pod koniec września i z początkiem października będzie w swym blasku maksymalnym. Nad Wielorybem a pod Andromedą dostrzeżemy trójkąt gwiazd należący do zwierzyńcowego gwiazdozbioru Barana (1). Na północo-wschodzie Peseusz (23) z jasną gwiazdą zmienną, Algolem (Alg). Poniżej Perseusza ukazują się już Plejady (Pl) w konstelacji Byka (2) z którego widać najjaśniejszą, pomarańczową gwiazdę „Aldebaran" (Al).

P. I.

Z estrady

Występ Orkiestry Kameralnej Berlińskiej Filharmonii. Dyrygent: Hans von Benda; solista Erich Röhn (skrzypce)

Ostatnia wizyta u nas berlińskich filharmoników, których przed dwoma laty gościł Poznań u siebie wraz z mistrzem Furtwaenglerem, pozostawiła po sobie wspomnienie niezatarte. Pamiętamy dobrze ten jedyny w swoim rodzaju koncert, gdyż był on zdarzeniem, jakich mało i zajaśniał niby wielki meteor na horyzoncie naszego życia artystycznego. Nic też dziwnego, że obecnie ogólne zainteresowanie występem berlińczyków było gorętsze, niż jakimkolwiek innym koncertem gościnnym, że wizyta ta miała dla nas osobliwie dużą wagę artystyczną. Świadczyła o tym zresztą wymownie aula uniwersytecka, wypełniona słuchaczami po ostatnie rzędy. Mógł by ktoś wprawdzie słusznie zauważyć, że brakowało tym razem osoby najważniejszej tj. samego Furtwaenglera, jednakże już sama orkiestra, w której, jak wiemy, zasiadają co najlepsi instrumentaliści, stanowi atrakcję sama dla siebie, chociaż stawiła się ona teraz w składzie zmniejszonym, bo jako orkiestra kameralna. Także i sam program był dla melomanów nie mniej zajmujący; zawierał po większej części utwory rzadko lub wcale u nas nie grywane. Taką np. „Wassermusik" Händla można by śmiało polecić opiece naszych orkiestr i dyrygentów. Jest ona godną bliższej uwagi nie tylko dlatego, że zachwycał się nią w swoim czasie sam Jego Królewska Mość Grzegorz I, król angielski, na którego zlecenie Händel ten piękny cykl tańców był skomponował, aby służył dla uprzyjemnienia królewskiej przejażdżki po Tamizie (stąd nazwa „Wassermusik"). Dzisiejszy muzyk mimo pełnej rewerencji dla kompozytora i dla koncertu (który bynajmniej nie sprawia wrażenia utworu okolicznościowego) nie podzieliłby może jednak zapału króla, który zapragnął potem jeszcze dzieło usłyszeć dwukrotnie tego samego dnia i to „raz przed a drugi raz po obiedzie (jak brzmi relacja ludzi ówczesnych), choć wykonanie każdorazowo trwało godzinę"...

Słuchając gry orkiestry berlińskiej, musimy przyznać, że mamy przed sobą zespół o poziomie technicznym zgoła wyjątkowym. Mimo niekompletnej obsady (jeden kontrabas to za mało nawet przy zespole kameralnym), kwintet dźwięczy pełno soczyście i miękko, drzewo idealnie wyrównane w brzmieniu oraz w intonacji w której nie ma śladu najmniejszej skazy. Ponad wszystkim zaś góruje wewnętrzna dyscyplina zespołu i pełne respektu nastawienie na intencje dyrygenta. Hans von Benda jest bezsprzecznie kapelmistrzem wytrawnym i poważnym. Można z jego ujęciem nie godzić się w tym lub owym szczególe, można by mu zarzucić nawet pewną ociężałość ruchów i niekiedy monotonność frazowania, jednakże przyznać trzeba, że posłuch ma w orkiestrze nie mały, taki, jakiego nie zdobyłby sobie łatwo gdzie indziej niejeden poważny kapelmistrz.

Nie mniej godnym uwagi okazał się solista-skrzypek p. Erich Röhn, który grał koncert Mozarta tonem nie nazbyt dużym, ale okrągłym i śpiewnym a przy tym ukazał dozę wrażliwości artystycznej rzadko u młodych koncertantów spotykaną. Wobec transmisji radiowej zmieniono program drugiej części koncertu. Usłyszeliśmy Szuberta symfonię piątą B-dur, Dworzaka serenadę oraz powtórzone jeszcze raz Gretry'ego „Danze legére" i zinstrumentowane na orkiestrę kameralną, dwie części skrzypcowej sonaty A-dur Corelliego.

Z. S.

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"!

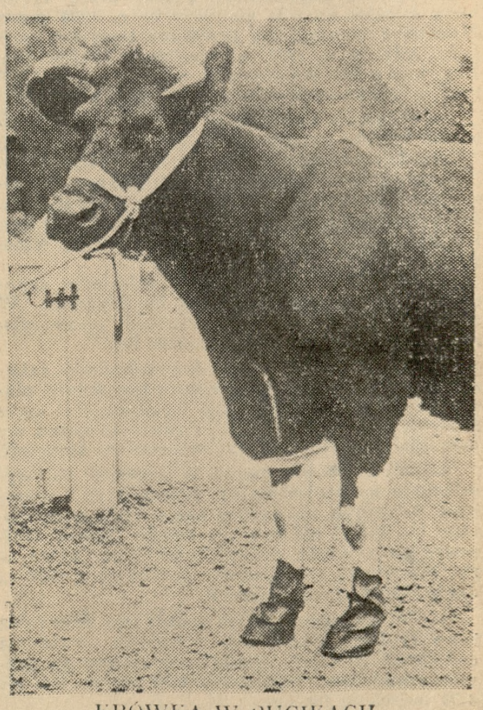

KRÓWKA W BUCIKACH

Z powodu panującej w Anglii zarazy racic, która rocznie porywa bydła wartości 500 tys. funtów szterlingów, zaopatrzono obecnie krówki w specjalne ochronne buciki.

SPORT

Nils Bukh w Polsce

W sobotę pociągiem z Gdyni przybędzie słynny duński twórca nowego systemu gimnastycznego Niels Bukh do Warszawy.

Bukh przywiezie ze sobą dwa zespoły gimnastyczne, żeński i męski, w łącznej liczbie 26 osób, z którymi przeprowadzi ćwiczenia pokazowe w kilku miastach Polski.

Pokaz pierwszy odbędzie się w Warszawie w niedzielę o godz. 12 na stadionie Wojska Polskiego i wywoła niewątpliwie olbrzymie zainteresowanie. W ciągu tygodnia najbliższego zespół duński zaprezentuje swoje ćwiczenia w Łodzi, Krakowie, Katowicach i P o z n a n i u.

Dotychczasowe podróże zagraniczne zespołu „czarodzieja z Ollerup" (gdzie Bukh ma swoją szkołę) stały się prawdziwymi pochodami tryumfalnymi w Ameryce, Japonii, Anglii i Francji. Na niektórych popisach w Japonii liczba widzów dochodziła do 70 tysięcy. Niezwykłym sukcesem cieszyły się pokazy Bukha w czasie ostatnich igrzysk olimpijskich w Berinie.

Normalny program pokazu trwa 1½ do 2 godzin. W ciągu tego czasu Bukh, osobiście kierujący ćwiczeniami, demonstruje początkowo gimnastykę w wykonaniu zespołu żeńskiego i męskiego, następnie niezwykle piękną o wysokim napięciu sportowym gimnastykę typu sportowego, a wreszcie jedyne na świecie ćwiczenia zręcznościowe i skoki zespołu męskiego.

Przybycie Bukha do Polski zawdzięczamy inicjatywie towarzystwa Polsko-Duńskiego. Pokaz w Warszawie odbędzie się pod honorowym protektoratem ministra Świętosławskiego i min. Schou — posła Danii w Warszawie. Protektoratu rzeczywistego udzielił Polski Komitet Olimpijski. Stroną organizacyjną w Warszawie zajął się Polski Związek Piłki Nożnej przy pomocy towarzystwa Polsko - Duńskiego w Warszawie.

Po Warszawie goście duńscy wystąpią: w Łodzi 22 bm., w Krakowie 23 bm., w Katowicach 25 bm. i w P o z n a n i u 26 bm.

Wyścig do morza

We środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego do Morza na trasie Grudziądz — Gdynia. Z Grudziądza zawodnicy wystartowali o godz. 9,20 w liczbie 31. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Moczulski, zwycięzca I etapu. Pierwsi zawodnicy przybyli do Gdyni około g. 15.30.

Jako pierwszy wpadł na metę Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2. Sieniewski Zygmunt (W. T. C.) 6 g. 05:02, 3. Jaskólski (Wima) 6 g. 05:04, 4. Gołąb Tadeusz 6 g. 07.04, 5. Koper 6 g. 07:06, 6. Komornicki 6 g. 08:06.

Następna grupa w liczbie 8 zawodników przybyła na metę po 8 minutach, ostatni wpadli na metę o godz. 16.45.

Bieg odbył się w bardzo trudnych warunkach. Często padał deszcz. Zawodnicy musieli pokonać około 30 km bezdroża za Grudziądzem i wiele rozkopów. Wyłoniły się przy tym dodatkowe trudności. W drodze zepsuł się samochód aprowizacyjny i pomocnicze auto ciężarowe.

Dziś we czwartek zawodnicy korzystać będą z jednotygodniowego wypoczynku. W piątek o godz. 8 rano nastąpi z Gdyni start do trzeciego etapu z metą w Chojnicach.

Jubileuszowe igrzyska Gedanii w Gdańsku

W dniach 18 i 19 bm. K. S. Gedania w Gdańsku obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia. W ramach uroczystości odbędzie się międzynarodowy turniej piłki nożnej, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne oraz wewnętrzny turniej tenisa stołowego.

Turniej piłkarski, w którym udział brać będą A. K. S. Chorzów, reprezentacja miasta Gdyni, mistrz Gdańska B. u E. V. oraz K. S. Gedania rozpoczyna się w sobotę, 18 bm.

W pierwszym dniu turnieju grać będą drużyny A. K. S. Chorzów przeciw reprezentacji miasta Gdyni oraz K. S. Gedania przeciw B. u. E. V. Gdańsk.

W niedzielę po południu odbędą się rozgrywki finałowe o pierwsze i ostatnie dwa miejsca turnieju. Nagrodę za pierwsze miejsce w turnieju stanowi piękny puchar, ufundowany przez p. płka Rosnera z Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

W niedzielę rano po nabożeństwie odbędą się zawody lekkoatletyczne, których najciekawsze rozgrywki wypełnią przerwę między meczami piłkarskimi.

Zawody lekkoatletyczne zapowiadają się bardzo dobrze, gdyż udział w nich przyrzekli zawodnicy o międzynarodowej sławie z Walasiewiczówną na czele. Między innymi widzimy tam nazwiska takie, jak: Gierutto, Hanke, Hoffman, Mikrut, Kalinowski, Fiodoruk, Wirkus i inni. Na powyższych zawodach elita naszych lekkoatletów zmierzy się z asami W. M. Gdańska oraz K. S. Gedanii.

Z uwagi na wielkie zasługi Gedanii, położone dla rozwoju sportu polskiego w Gdańsku, Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom uroczystości 50%-ową zniżkę kolejową w przejeździe ze stacyj: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Kartuzy, Tczew, Wejherowo i Puck.

Powyższa zniżka obowiązywać będzie jedynie dla posiadaczy imiennych kart uczestnictwa, które nabywać można: w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu w oddziałach biura podr. „Orbis", w Kartuzach, Pucku i Wejherowie na stacjach kolejowych, w Tczewie we firmie Franciszek Palichleb, ul. Wąska 13 oraz w Gdyni w lokalu R. K. S. Bałtyk, ul. Węglowa 27 od godz. 19—21.

Kajakarstwo

Harcerska Drużyna Wilków Morskich organizuje w niedzielę na Warcie I jesienne regaty kajakowe. Liczne zgłoszenia klubów zamiejscowych świadczą o dużym zainteresowaniu się regatami. Zgłoszono dotychczas 17 osad z Rogoźna, 10 osad z Kalisza oraz liczne osady z miejscowych klubów kajakowych. Zobaczymy na starcie mistrza Polski Sobieraja, który startuje w biegach kajaków wyścigowych na 10.000 m i 1.000 m, wicemistrzów Polski Nadolnego - Służewskiego, Klimkowską i Grzesia, oraz ostatnich zwycięzców biegów długodystansowych Zoellnera i Wolniewicza. Regaty te są ostatnim pokazem dorobku kajakarstwa poznańskiego oraz eliminacją przed II jesiennymi regatami związkowymi, które odbędą się 26 bm. w Warszawie. Start do biegów na dystansie 10.000 m o godz. 10 rano, start i meta przy przystani Harc. Drużyny Wilków Morskich, oraz start do biegów na 1000 m przy przystani K. W. Polonia o godz. 14, meta przy przystani Harc. Drużyny Wilków Morskich.

Lekka atletyka

Komisja dyscyplinarna P. Z. L. A. zdecydowała na wniosek okręgu poznańskiego i po przeprowadzeniu dodatkowego dochodzenia zdyskwalifikować zawodnika Tilgnero na rok, za niesubordynację i nieodpowiednie zachowanie się wobec władz okręgu poznańskiego. Dyskwalifikacja Tilgnera liczy się od czasu jego zawieszenia przez okręg poznański w czerwcu rb.

We Lwowie odbyły się we środę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które niestety nie przyniosły sukcesu ani organizatorom, ani naszym zawodnikom.

Spośród zapowiedzianych dość licznie zawodników zagranicznych, startowali jedynie trzej Węgrzy i Austriak Eichberger. Nie przybyli zawodnicy niemieccy oraz Belg Mostert, którzy w ub. niedzielę brali udział w zawodach katowickich.

W spotkaniach naszych zawodników z zagranicznymi jedynie Noji zdołał wywalczyć zwycięstwo, natomiast Gąssowski i Kucharski przegrali swoje konkurencje.

Poziom zawodów był słaby, do czego przyczynił się padający deszcz i dotkliwy chłód. Zwycięstwo sztafety polskiej nad skleconą w ostatniej chwili drużyną zagraniczną nie przedstawia wartości.

Wyniki techniczne notujemy: 100 m — 1. Zasłona 11,1, 2. Danowski 11,4, 400 m — 1. Kovacs (Węgry) 49, 2. Gąssowski 50,2, 800 m — 1. Eichberger 7:57,9, 2. Kucharski 1:58,2, kula 1. Daranyi (Węgry) 14,94 m, 2. Garwoliński 12,54 m, 200 m płotki — 1. Niemiec 27,8, 2. Drużbiak 28.9 sek. 200 m — 1. Zasłona 22,5, 2. Gąssowski 23,2, 5.000 m — 1. Noji 15:29,8, 2. Kelen (Węgry) 15:35,8, dysk — 1. Daranyi 43.84, 2. Begey (Pogoń) 36,13. W sztafecie szwedzkiej zwyciężyła kombinowana drużyna polska (Danowski, Zasłona, Kucharski, Gąssowski) w czasie 2:02,8, przed kombinowaną drużyną zagraniczną (Kelen, Daranyi, Eichberger, Kovacs) 2:12.

Piłka ręczna

W dniach 1, 2 i 3 października w Poznaniu odbywać się będą półfinały mistrzostw Polski w szczypiorniaku, w których wezmą udział: mistrz okręgu śląskiego i wicemistrz okręgu śląskiego oraz mistrzowie okręgu pomorskiego i poznańskiego. Ze Śląska biorą udział dwie drużyny, ponieważ w tym okręgu znajduje się dotychczasowy mistrz Polski (Chorzów). Okręg poznański reprezentować będzie silna drużyna K. P. W., w której zagrają znani olimpijczycy Grzechowiak, Patrzykont, bracia Kasprzakowie oraz Łój.

Pięściarstwo

Goplania — Stella 12:4. W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo okręgu wysoko i zasłużenie wygrała Goplania, która w dodatku oddala jeszcze dwa punkty wskutek spóźnienia się Zielińskiego na wagę. Łada pokonał Dobrzykowskiego, Łada II — Steuzla, Marcysiak — Żyka, Dudziak przegrał do Kaczmarka, Pierard zwyciężył przez k. o. w I st. Sikorskiego, Stube przez t. k. o. w I st. Jaśkiewicza i Leśniak w ciężkiej przez k. o. w I st. Wojczaka.

Tenis

Jędrzejowska pokonała w Chicago Niemkę Horn 6:4, 8:6. Niemiec Henkel odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Budgem 6:4, 10:8, natomiast młody Amerykanin Bobby Riggs po raz drugi stawił zacięty opór Crammowi, przegrywając 2:6, 8:6, 6:4.

Jakie zawody są dostępne dla niewidomych

Oczywiście nie ma zawodów takich, które byłyby dostępne wyłącznie dla niewidomych. Są jednak takie, w których niewidomy nie jest upośledzony, i gdyby nie przesąd społeczeństwa, mógłby się nie obawiać konkurencji. Są to zawody związane z muzyką: gra na instrumentach, uczenie muzyki i śpiewu, stroicielstwo.

Są to jednak zawody, wymagające dłuższych studiów i słuchu muzycznego, którego wielu niewidomych nie posiada. Dla tych pozostają zawody łatwe: koszykarstwo, szczotkarstwo, wyplatanie krzeseł, plecenie mat, bednarstwo, robienie sieci itp. Są to jednak zawody mało płatne. Potrzeba tu ochrony wyrobów niewidomych, potrzeba w utrzymaniu niewidomego pomocy z zewnątrz, pomocy wszakże takiej, która by premiowała sprawnych robotników, aby ich nie zniechęcić do takiej pracy.

System amerykański wreszcie, wyrabiając w niewidomych inicjatywę, stara się im otworzyć szereg wyższych zawodów. Istotnie, wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pewna inicjatywa, a nie skomplikowane czynności fizyczne, niewidomy może być doskonałym pracownikiem. I tak stoi przed nim otworem handel, niektóre funkcje urzędnicze, nie mówiąc o zawodach stenotypistów i telefonistów. Tu wszakże głównym szkopułem jest walka z przesądem. Jest rzeczą ogromnie trudną przekonanie przedsiębiorcy, że może bez ryzyka zatrudnić zdolnego niewidomego, który świetnie pisze na maszynie.

Szereg zawodów intelektualnych, praca naukowa w pewnych dziedzinach jest dostępna dla niewidomych bez żadnego ograniczenia, z tym oczywiście, że muszą mieć stałego współpracownika widzącego. Jest to jednak droga długa, kosztowna i dostępna tylko dla jednostek.

Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości
ng 49 286/7

NA POLSKĄ JESIEŃ
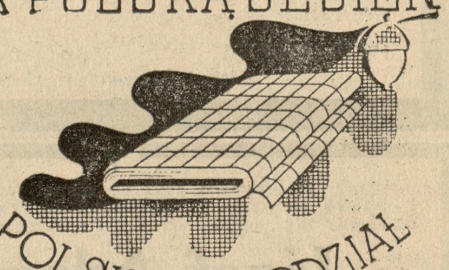
POLSKI SAMODZIAŁ
„Leszczków"
Poznań: 27 Grudnia 10
DLA ZAMIEJSCOWYCH:
wysyłkowa sprzedaż detaliczna i wysyłka próbek wprost z Leszczkowa poczta - telegraf - telefon:
Leszczków — wojew. lwowskie.
ng 49 481

RADIO

„Niewidomi, którzy widzą"

Niewidomych uważa się zwykle za ludzi niezdolnych do normalnego życia, a stosunek społeczeństwa do nich — to uczucie litości. Jest to jednak nastawienie niesłuszne i krzywdzące. Niewidomi nie chcą i nie muszą być ciężarem społeczeństwa, mogą oni zdobyć znaczną samodzielność życiową i pracować w odpowiednich dla siebie zawodach. Zadaniem wychowawców niewidomych jest przedewszystkim jaknajwiększe usamodzielnienie ich, a rezultaty tej pracy wychowawczej napewno zadziwią tych, którzy przywykli uważać niewidomego tylko za nieszczęśliwego kalekę, potrzebującego stale opieki i pomocy. O wychowaniu niewidomych opowie radiosłuchaczom znana pisarka Zofia Kossak w reportażu z Zakładu w Laskach. Reportaż nadany zostanie 16. bm., o godz. 16,45.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Dziś świetna komedia „Wieczne pióro". W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach zniżonych „Pierwsza pani Selby". W sobotę i niedzielę wystąpi w przejeździe za granicę światowej sławy artystyczny balet Parnela, wskutek tego otwarcie sezonu nastąpi kilka dni później.

Próby z „Krakowiaków i górali" dobiegają już końca i całość przedstawia się artystycznie, do czego przyczynia się znakomity reżyser Wł. Czengery, którego dyrekcji udało się pozyskać do współpracy na sezon przyszły. Nowe dekoracje prof. J. Wodyńskiego. Inscenizacja dr Zygm. Nowakowskiego.

W dniu 15 września 1937 r. o godz. 14,45, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. na drogę wieczności, nasza najtroskliwsza i ukochana matka, babcia i ciotka, ś. p.

z Maślińskich

Antonina Osinska

w 76 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godzinie 15,30 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

zg 27 813

Murowana Goślina, Poznań, Grodno, Środa.

†

Dnia 14 września 1937 r., zasnął w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek oraz brat, ś. p.

Wawrzyniec Jańczak

przeżywszy lat 89. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17. bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej w Inowrocławiu. Msza św. żałobna odprawi się w sobotę, 18. bm. o godz. 8 w kościele św. Wojciecha w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążeni

Pg 30 090-57,393

Bogdanostwo Jańczakowie oraz rodzina.

Poznań, Berlin, Fulda, Gdańsk, Ameryka, 16. 9. 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak", Poznań, Plac Nowomiejski 10. tel. 10-46.

Ś. p.

z Kotkowskich

Bogusława Średzińska

po długich cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, zmarła dnia 15 września 1937 r., przeżywszy lat 70.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Państw. Leśnictwie Aniołki do kościoła parafialnego w Ostrzeszowie odbędzie się w sobotę, 18. bm. o godz. 9 rano. Po nabożeństwie żałobnem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

dg 24 451 **dzieci, wnuki, wnuczki, siostry, brat.**

Aniołki, Krajewice, Lembarg (Pomorze), Miłosław, Poznań, Trąbinek, Trzcinica, Śrem.

†

W środę, dnia 15 września 1937 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i najukochańsza mamusia, ś. p.

z Prauzińskich

Józefa Helena Cichowa

przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18. bm. o godz. 16 z kostnicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. żałobna w poniedziałek, 20. bm. o godzinie 8-ej rano.

W ciężkim smutku pogrążeni

Pg 30 089-57,394 **mąż z synkiem.**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał", ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

pl. Wolności 5 W. Szulc

istnieje od 1873 r.

ZAWSZE PRZODUJE

Dzisiaj w NOWEJ szacie

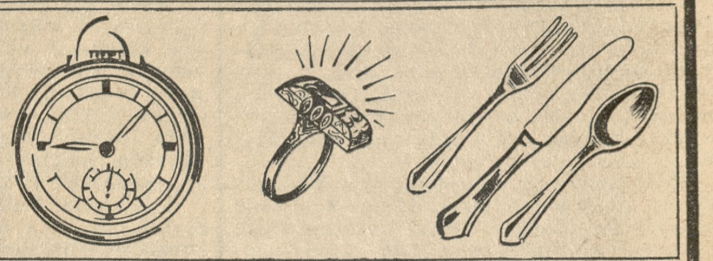

ZEGARKI brylanty SREBRA

Pg 30 080-37,74

†

Dnia 14 września 1937 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść, ś. p.

Józef Adamski

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17. bm. o godz. 17 z kaplicy Domu Starców na Śródce na stary cmentarz archikatedralny.

zg 27 812 W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Berlin. **rodzina.**

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 21273

Skrzypczak - Poznań

św. Marcin 27 podwórze II p.

Skład

kolonialny, urządzeniem, dużo towaru, maglem, mieszkaniem — sprzedam okazyjnie. Poznań, ul. Kopernika 1, m. 5. zd 21 302

8-mio pokojowe

komfortowe mieszkanie, centralne ogrzewanie oraz

sklep duży o jednym oknie wystawnym

od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia **Poznański Bank Ziemian, Podgórna 10** I piętro pokój 6.

dg 24483

WINA

BORDOSKIE SPECJALNOSCI wysokiej kultury

NYKA & POSŁUSZNY

POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34. TELEFON 11-94.

Skład win istniejący od roku 1868.

Pg 30 012-30,39

DOM KOMFORTOWY

pierwszorzędny z wszelkimi przynależnościami komfortu i własnym garażem, wydzierżawiony w pierwszorzędne ręce na kilkanaście lat, znajdujący się w pobliżu zbiegu ulic Mickiewicza — Słowackiego z powodu spłaty członków rodziny **sprzedam. Poważni reflektanci,** dysponujący do wpłaty kwotą zł 130.000 zechcą skierować zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR" Poznań nod nr. „37,80". Pg 30 081-37,80

Za okazanie serca i współczucia po niepowetowanej stracie syna i brata, ś. p.

pilota ppr. Włodzimierza Anderskiego

składamy tą drogą Dowództwu Okręgu Korpusu, Dowództwu Pułku Lotniczego, Wielebnemu Duchowieństwu, jak również wszystkim Kolegom Zmarłego i Znajomym

wyrazy głębokiej wdzięczności

matka, siostry i rodzina.

Kilku

szoferów-mechaników

uczciwych, porządnych **przyjmiemy.** Wnioski, życiorysy i odpisy świadectw do Kuriera Poznańskiego **zg 27814**

Poszukujemy

różnych części używanego traktora „Dering"

celem reparacji naszego. Właściciele rozebrancyh traktorów tej marki posiadający takie części, zecchą zwrócić się do **Administracji Dóbr Posadowo — p-ta Lwówek** dg 24 450

Dom ogrodowy

Św. Marcin, 12 pokoi, sala, ogród, na biura **wydzierżawię** poważnej instytucji. Zgłoszenia **Słowackiego 27 — 7.** zg 27 815

POMOCNIK

dzielny ekspedient, fachowiec, uczciwy, władający językiem niemieckim z utrzymaniem potrzebny od 1. 10. **Jan Portalski Nast. M. Kornobis, Handel żelaza, Gostyń.** ng 49 699

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5-go października 1934 r. w związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 grudnia 1933 r. został skazany Wacław Przybylak, jako odpowiedzialny redaktor czasopisma „Przegląd Codzienny" za zniesławienie i zniewagę Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu oraz członków zarządu tej drukarni w osobach Dr. Mariana Seydy i Romana Leitgebera oraz byłego współpracownika tej drukarni Edwarda Pawłowskiego, popełnione treścią artykułu „Niesłychany skandal polityczny", „Endecja w kontakcie z Hitlerem", „Agentura Krzyżacka w sercu Poznania", zamieszczonego w nr 7 czasopisma „Przegląd Codzienny" z dnia 7 kwietnia 1933 r. na karę 2 miesięcy aresztu z warunkowym zawieszeniem na 3 lata i 300 złotych grzywny. **Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu.** ng 49 386

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Administrację
domów przyjmę ewentl. złożę zabezpieczenie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 544

Dom
kupię, wpłacę 25 000,— Oferty Kurier Poznański zdg 21 253

Dom nowy
dochód 1 800,— bez długu 14 000 sprzedam, peryferie. Adres Kurier Poznański zdg 21 316

Willa
komfortowa 5 mieszkaniowa — przy tramwaju, centrum miasto, cena 38 000,— dochód 4 000. Oferty Kurier Poznański zdg 21 270

Kamienica
dwupiętrowa, składem, wpłaty — 15 000,— 14 000 amortyzacji. — Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15 zdg 21 282

Sprzedam
willę 2 mieszkaniową, 8 ubikacyj elektryczność, ogrodem 6 500,— zł Mosinie. Zgłoszenia Kaczorowa, Topolowa 6. zdg 21 206

Willa w Puszczykowie
centrum ul. Poznańska, jedna morga ogrodu, masywna od zaraz na sprzedaż. Poważni reflektanci mogą się zgłosić do Kuriera Poznańskiego zdg 21 240

Dom
rzeźnictwem, najruchliwsza ulica Poznania, czynsz 3 600,— sprzedam 27 000,— lub zamienię dopłacam. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 244

Willa
9 ubikacji, 120 drzew owocowych sprzedam 16 tysięcy. Piekary 8a, m. 40. zdg 21 232/3

Parcel
budowlanych największy wybór najtaniej tylko „Osadopol", Rzeczypospolitej 9. zdg 21 433

Willę
sześciopokojową — ogrodem luksusowa — Ostroroga wydzierżawię, Piekary 26 — 2. zdg 21 532

Dom
dwupiętrowy komfort bezpodatkowy, przystanek tramwajowy, dochód 5 000,— wpłaty 40 tys. sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 555

4. OSOBISTE

Utyjesz
stołując się w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 20 285/6

Za
długi mojej żony Zofii Matuszak nie odpowiadam i płacić nie będę. Matuszak Andrzej, Będzin, zdg 21 566

2. PIENIĄDZ

40—50 000 zł
poszukuje się na 1 hipotekę na nieruchomość przemysłową z dobrze prosperującym przedsiębiorstwem. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 20 635

10 000,—
złotych na 1 hipotekę na dom w Poznaniu wypożyczy. Oferty pod nr 115 Denar, Poznań, św. Józefa 2. zdg 21 354

6. OŻENKI

Znane
z olbrzymiego doboru pań — panów, najpoważniejsze biuro **Echo**
ułatwia zapoznanie najszybciej. Poznań, św. Marcin 57, telefon 50-30. Prospekty darmo. zdg 21 060

Kawaler
lat 28, kupiec samodzielny na prowincji, poszukuje żony z średnim majątkiem. Oferty Orędownik. Poznań zd 20 613

Wdowa
przystojna 4 pokojowym mieszkaniem, dobrze prosperującym interesem poszukuje znajomości z panem inteligentnym na stanowisku, ponad 50 lat, cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 21 212

7. SPRZEDAŻE

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 48 796

Motocykl „Phänomen"
motorem Sachsa 2.75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena

695,—

Wul - Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19.79

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie. „Lamus", Strzelecka 1. Pg 29 737-37.33

Biurko białe
do pokoju córki na sprzedaż. — Ul. Jasna 11, m. 9. zdg 21 192

Sprzedam
aptekę za 23 tys. gotówką wraz z kamienicą, lub osobno, urządzenie z towarem za 7 tys. Oferty proszę w języku niemieckim. — Apteka Schübbe, Czersk — Pomorze. zdg 21 013

Koń
Wielkie Garbary 7. zdg 21 441

Skład
tytoniu papieru, sprzedam spiesznie z powodu choroby bardzo tanio. Adres Kurier Poznański zdg 21 380

Meble
z likwidacji mieszkania 2 pokoje i kuchnię sprzedam. Grochowe Łąki 3, m. 21, godz. 16—19. zdg 21 375

Garnitur
klubowy stół, kanarki, rzeczy kuchenne, telef. 52-61. zdg 21 305

Bilard
automat, tanio sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 21 463

Polowczyki
młode Pointery sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 49 161

Maszyny do pisania
nowe używane z gwarancją, wymiana. Dogodne spłaty. Kochanowicz i S-ka. Plac Wolności 13, obok 3 Maja. Pg 29 740-37.44

Meble
używane sprzedam, Hartwig, Towarowa, wydział składów. zdg 21 455

Pianina
fortepiany, fisharmonie używane niskie ceny na spłaty poleca B. Sommerfeld, 27 Grudnia 15. Ng 48 802

Płaszcze, Futra, Kostiumy

damskie, wytworne fasony do największych rozmiarów — swetry — garsonki poranniki, płaszcze szkolne, kostiumy narciarskie korzystnie **Dzikowski,**
Stary Rynek 49, Leszno, Rynek 6 „Asygnaty Kredyt". Pg 29 738/9-36,12

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 49 807

Zakład
fryzjerski, mieszkanie, Focha 54 zdg 21 505

Obrazy
Toudora, Bilińskiej, oryginalne kandelabry i krzesła weneckie wazony japońskie, chińskie sprzedam. Pocztowa 31 a — 12. zdg 21 456

Sprzedam
korzystnie meble używane, Wały Zygm. Augusta 2, m. 4. zdg 21 360

Dźwigary
profil 0,24 długie 5,15, belki, cegła, rury kanalizacyjne (glinkowe). Rozbiórka, Kościelna 9.
zdg 21 434

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny (tylko Jezuicka 10 (Świętosławska). — Asygnaty „Kredyt"
„Dom Okazyjnego Kupna"
Pg 29 734-3 568

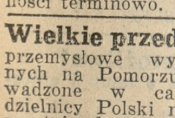

Motocykle N. S. U.
3 KM 2 i 3 biegowe pedałami i starterem rejestracja jak rower.
najtaniej „Motor"
Poznań, Dąbrowskiego 5.
dg 24 379

Tapety
wybór
Ceraty
niskie ceny
Linoleum
Orwat
Wrocławska 13 — telefon 24-06 Asygnaty „Kredyt". zdg 17 834

List
hipoteczny korzystnie sprzedam, wartości 1 300,— zł. Oferty Kurier Poznański zdg 21 314

Sprzedam
lampę wiszącą, stół, krzesła, meble korzystnie. Spokojna 24 a, m. 20. zdg 21 290

2 owczarki
niemiecki, pies i suka czystej rasy z rodowodem oraz 1 doberman natychmiast tanio do sprzedania Reflektanci zechcą złożyć oferty do Kuriera Poznańskiego pod
zdg 21 225

Pianino
Ecke z pianolą tanio. Małeckiego 25 — 3. zdg 21 231

Cegielnia Parowa Pysząca
p. Śrem nr. telefon 128
poleca
specjalną cegłę kominową twardo paloną jak również tonówkę, sufitówkę, pustaki, płyty ścienne, rurki drenarskie wszelkich rozmiarów. Dostawa w każdej ilości terminowo. zdg 21 223

Wielkie przedsiębiorstwo
przemysłowe wyrobów wódczanych na Pomorzu dobrze zaprowadzone w całej zachodniej dzielnicy Polski natychmiast korzystnie do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć oferty do Kuriera Poznańskiego pod
zdg 21 226

Kawiarnię
powodu wyjazdu szybko, tanio sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 20 756

Karakuły
prawie nowe z całych skór sprzedam. Wyspiańskiego 9, skład bielizny. zdg 21 344

Sprzedam
motocykl 500 ccm ewentualnie zamienię na samochód z dopłatą. Oferty Kurier Poznański
zdg 21 337

Skład
towarów krótkich art. damskich męskich, dziecięcych, kapeluszy damskich, centrum sprzedam, do objęcia 8 000,— Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 327

Bufet
garnitur, łóżko, komoda, szkło. Piekary 10 — 9. zdg 21 325

Berliński
wóz, pies wilk, plan nieprzemakalny. Chociszewskiego 47.
zdg 21 319

Watelina
wielki wybór dodatki krawieckie, guziki, Mikołajczak, Świętosławska, Jezuicka 12.
Pg 3 073-57,381

Lis
krzyżak bronzowy, futro popielate anioroze. Dominikańska 1 — 1
zdg 21 481

Maszyna
pisania. Dąbrowskiego 24 — 13.
zdg 21 445

Skład
pieczywa do oddania z powodu choroby tylko 1 lub 2 osobom. Adres do Kuriera Poznańskiego
zdg 21 457

Kolonialkę
mieszkaniem sprzedam. Rybaki 20 a — 8. zdg 21 464

Pianino
sprzedam. Sczanieckiej 7 a, m. 8
zdg 21 334

Tapczan
z obudowaniem na sprzedaż. Ul. Jasna 11, m. 9. zdg 21 193

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 13 482 2

Jadalnia
pół polerowana, dąb i orzech, stół okrągły, 6 krzeseł i 2 fotele okazyjnie. Pracownia Mebli, Wielkie Garbary 32. zdg 20 593/4

Kuchnie
w modnych fasonach i kolorach najtaniej Pracownia Mebli, Wielkie Garbary 32. zdg 20 595/6

Sypialnia
cała polerowana orzech kaukaski, solidne wykonanie tanio. — Pracownia Mebli, Wielkie Garbary 32. zdg 20 597/8

Dom
komfortowy śródmieście, dochód 20 000,— cena 185 000,— Oferty Kurier Poznański zdg 21 352

Ubranie
granatowe, bronzowe tanio sprzedam. Adres Kurier Poznański
zdg 21 348

Fotograficzny
nowy Compour 9×12 przyborami sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 21 347

Obrazy
olejne wyszywane tanio sprzedam Adres Kurier Poznański
zdg 21 346

„Ariel"
500 pierwszorzędny. Jarochowskiego 32, m. 1. zdg 21 577

Smalec
czysto wieprzowy w większych i małych ilościach tanio poleca
Bekon
ul. Wielka 20, telefon 25-55.
zdg 21 572

Wątroba wieprzowa
½ kg 0,65 zł, nerki wieprzowe ½ kg 0,60, osierdzie ½ kg 0,25 w większych ilościach taniej
Bekon
Wielka 20, telefon 25-55.
zdg 21 571

Płaszcze
damskie — futra — mundurki gimnazjalne przoduja elegancją, cenami najniższemi
wprost
tylko z
fabryki Wildowa - Syn
Wodna 1,
Specjalny dział miarowy. Asygnaty kredytowe. ng 49 346/7

Fiat
503 po remoncie, nowe opony — sprzedam. Piekary 8a, m. 40.
zdg 21 234/5

Meble
największy wybór najniższe ceny
Hala Mebli
Wrocławska 38. Dogodne warunki — asygnaty Kredyt.
Pg 30 784-57.388

Kapelusze
damskie welourowe, filcowe, aksamitne, żałobne najtaniej
Malczewski,
Szkolna 13, Matejki 1.
Ng 49 408

Płaszcz
aksamitny skunks-oposowy kołnierz. Poplińskich 5, I.
zdg 21 540

Kuchnia
westfalka gazowa. Kantaka 2, m. 6. zdg 21 539

Wózek
jak nowy modny. Żórawia 19 — m. 4. zdg 21 526

Dwie
ładne skóry z dzików wygarbowane jako trofea myśliwskie sprzedam tanio. Poznań, ul. Kreta 7, m. 4. zdg 21 523

4
młode psy, wilczki po wartościowych rodzicach, oraz ich matkę z dobrymi zaletami sprzedam tanio, pojedyńczo lub razem. Poznań, ul. Kreta 7, m. 4.
zdg 21 522

Maszyny
saneczkowe do wyrobu trykotów sprzedam. Oferty Kurier Pozn.
zdg 21 550

Winogrona 5,30
pięciokilowa przesyłka. Es-Wu, Zaleszczyki. zdg 21 543

Sprzedam
wzór użytkowy drzwiczki do piekarników z świadectwem ochronnym. Cena według ugody. Oferty Kurier Poznański zdg 21 541

10. MAJĄTKI

Resztówka
130 buraczanej, dom 10 pokoi, — czteromorgowym parka 30 000,— wpłaty 20 000,— Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 21 281

11. KUPNA

Sztychy
obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus", Strzelecka 1
Pg 29 726-33,76

Rower
tylko w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia telefon 56-52.
zdg 19 874

Kupię
szafę żelazną. Oferty do Kuriera Poznańskiego ng 49 875

Kocioł parowy
około 15 m² 6 atm. potrzebny. — Rowecki, tel. 25-50. zdg 21 303

Dom
piekarnią kupię. Opis, cenę nadesłać Gozmirski, Inowrocław, Mikołaja 30. zdg 21 224

Młynek
używany kupię zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 21 501/2

Biurko
pulpit, wysokie krzesło do kręcenia kupię. Pluciński, Kolejowa 1/3. zdg 21 488

Kupię
maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 21 349

Futro
kurtkę lub ¾ bronz. źrebce w świetnym stanie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 496

Rowery
Chociszewskiego 47. zdg 21 495

Kiosk
kupię lub wydzierżawię albo nadające się miejsce. Oferty cena Kurier Poznański zdg 21 568

Szybę wystawową
używaną 175×175 5 do 7 mm kupię. Robiński, Luboń, Dworcowa 9. Pg 30 083-57,384

50
używanych krzeseł ogrodowych żelaznych kupię .Cena? Mencel, Damasławek. ng 49 883

Kolonialkę
lub kiosk bezkonkurencyjny, — wpłata 3—4 000,— spiesznie kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 564

Zaprowadzony
skład kolonialny kupię wzgl. wydzierżawię najchętniej na prowincji. Oferty Kurier Poznański
zdg 21 554

Poszukuję
kupna domku z ogrodem. Oferty Kurier Poznański zdg 21 542

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
II piętro, centralne ogrzewanie. Spokojna 15 a, telefon 70-11.
zdg 19 818

Trzypokojowe
obszerne z łazienką III piętro. Marsz. Focha 29. zdg 20 693

4
pokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia, ul. Polna 14.
zdg 20 852

Komfortowe
6 pokojowe mieszkania, centralne ogrzewania, kompletnie odnowione do wynajęcia przy ul. Grunwaldzkiej 11, przystanek tramwajowy przed domem.
zdg 21 191

Trzypokojowe Jednopokojowe
bezpodatkowe, słoneczne, balkonem tanio. Pasieka 26.
zdg 20 851

Mieszkanie
6 pokojowe, komfortowe z centralnym ogrzewaniem od 1. 10. do wynajęcia. Zgłoszenia Grottgera 2 u dozorcy, między 3 — 6.
zdg 17 977

Dwupokojowe
łazienka bezpodatkowe. Czynsz 50 kaucja 350.— do wydzierżawienia. Szamarzewskiego 56 dozorca
zdg 19 332

Sześciopokojowe Pięciopokojowe
komfort centr. ogrzewanie III. Pocztowa 5. zdg 20 207

Pięciopokojowe
III piętro, odnowione, tanio, ul. Chełmońskiego 9. zdg 20 700

Dwupokojowe
przynależnościami. Grochowska 9 pobliżu Ostroroga. zdg 21 256

Pokoik
św. Marcin w podwórzu I ptr. korzystnie do wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 21 317

Trzypokojowe
komfortowe. Dębiecka 6, przystanek. zdg 21 295

Jednopokojowe
z kuchnią. Sienkiewicza 13, stróż
zdg 20 692

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Promienista 90. zdg 21 259

2
pokoje kuchnia do wynajęcia od 15 października. ul. Krauthofera 2a, m. 1. zdg 21 267

Mieszkania
komfortowe siedmiopokojowe I., II piętro, odnowione, piece, od października. Matejki 59, gospodarz. zdg 21 274

Dwupokojowe
Dolna Wilda 8, m. 8. zdg 21 273

Pokój
kuchnię pewnemu. Tęczowa 26, Łazarz. zdg 21 277

3
pokoje komfort. ogród, garaż, — Dębiec do wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 21 286

4
pokoje III p. Aleje Marcinkowskiego 2, od 1. 10. do wynajęcia.
zdg 21 298

3
pokoje kuchnia, łazienka. Stary Rynek 50, skład obrazów od 11—2. zdg 21 227

4 pokoje
z wygodami Szamarzewskiego 18. II piętro. Zgłoszenia restauracja.
zdg 21 189

Trzy
pokoje komfort, pokój kuchnię — wydzierżawi gospodarz. Grudzieniec 90. zdg 21 217

Jednopokojowe
trzypokojowe. Chociszewskiego 47
zdg 21 320

Trzypokojowe
komfortowe centrum Focha, rok naprzód. Wędzikowski. Piekary 11. zdg 21 472

Dwupokojowe
od 1. 10. do wydzierżawienia. Informacje stróż. Rzeczypospolitej 2. zdg 21 440

Mieszkania
4 i 3 pokojowe zaraz. Zgłoszenia Gen. Prądzyńskiego 48 — 12, gospodarz. zdg 21 416

Pokój
kuchnia 35,— zaraz roczny czynsz Wielkie Garbary 14, m. 7.
zdg 21 364

Czteropokojowe
komfortowe wolne. Śląska 11 — Sołacz. zdg 21 573

Ogrodowa 12
sześciopokojowe odnowione. Informacje m. 7. zdg 21 165

Czteropokojowe Sześciopokojowe
komfortowe. Matejki 68 (blisko Grunwaldzkiej), telefon 35-68.
zdg 21 529

Pięciopokojowe
Ratajczaka 33. zdg 21 557

Dwa
trzypokojowe. Dąbrowskiego 151.
zdg 21 556

6 pokojowe
Wały Zygm. Augusta. Zgłoszenia plac Nowomiejski 5, m. 5, 2—4, 7—8, telefon 28-12.
zdg 21 552

13. SZUKA MIESZK.

Stróżostwa
za mieszkanie poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 21 271

Kolejowy
urzędnik poszukuje mieszkania, pokój kuchnia. Górna Wilda lub centrum. Adres Kurier Poznański zdg 21 289

3
pokoje kuchnia, parter, ogródek. Ul. Tęczowa. Adres Kurier Poznański zdg 21 229

Profesor
gimnazjalny poszukuje od 1. 10. mieszkania 3—4 pokojowego nie koniecznie w śródmieściu. Łaskawe oferty Kurier Poznański
dg 24 449

Dwupokojowego
łazienka poszukuję 1. 11. pewny płatnik. Oferty pod nr. 2731 — „Kosmos", Poznań, Marsz. Piłsudskiego 25. ng 49 480

Pokoju
dużego z kuchnią na przedmieściu, najchętniej Dębcu poszukuje zaraz pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański p 1 144

2—3 pokojowego
komfortowego urzędnik na wyższym stanowisku od gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 388

Próżnego
pokoju pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 21 536

3—4
pokoi centrum. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 514

15. POKOJE UMEBL.

Pierackiego
11 — 5. zdg 20 972

Pokój
umeblowany, frontowy. Stary Rynek 58 — 5. zdg 20 937

Kulturalnej
pani zaraz. Słowackiego 16 — 1
zdg 21 247

Podgórna
6 — 10. zdg 21 248

Bukowska
23 — 8. zdg 21 249

Dąbrowskiego
41 — 5, ciepły, czysty, jasny.
zdg 20 055

Piekary
7—6 czysty spokojny, elektryczność. zdg 21 203

Miły
dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 15 — 3. zdg 21 261

Kwiatowa
8 — 15. zdg 21 265

Fr. Ratajczaka
27, m. 5, słoneczny, balkonowy, umeblowany tylko panu zaraz.
zdg 21 200

Słoneczny
Poznańska 27, II. 9, podwórzu prosto. zdg 21 230

Bukowska
9 — 4. zdg 21 237

Przecznica 3
6 pokoi, centr. etażowe wys. parter, ogród odnowione. Od 2—3 i 5—6. zdg 21 241

Pokój
Słowackiego 39 — 4. zdg 21 215

Przecznica
6 — 9. zdg 21 343

Marcinkowskiego
1 a — 13. zdg 21 331

Dwuosobowy
zaraz. Marcina 5 — 11. zdg 21 329

Gabinet
elegancki ewentl. na biuro, sypialnia dwuosobowa. Składowa 1 — 7. zdg 21 454

Dwa przyległe
utrzymaniem. Działyńskich 7 — 9
zdg 21 453

Śniadeckich
18 — 9. zdg 21 447

Telefonem
Jackowskiego 11 — 3. zdg 21 473

Trzyosobowy
dwuosobowy panom. Świętokrzyski 3 — 14. zdg 21 470

Orzeszkowej
5. zdg 21 491

Pokój
próżny. Działyńskich 7, parter, lewo. zdg 21 415

Dwuosobowy
3 Maja 3a — 15. zdg 21 412

Wyjątkowo
dogodny frontowy. Matejki 3 — m. 3. zdg 21 394

Elegancki
fortepianem. Pocztowa 21 — 8.
zdg 21 389

Pokój
umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Sienna 5, m. 20.
zdg 21 385

Próżny
frontowy. Piekary 8 — 11.
zdg 21 506

Wyspiańskiego
19 — 6. zdg 21 504

Niekrępujący
Marcin 15 — 7. zdg 21 424

Jednoosobowy
Kwiatowa 5, m. 3. zdg 21 431

Słoneczny
pokój dla 1—2 osób. Różana 6, m. 5. zdg 21 423

Solidnemu
Skryta 15 — 6. zdg 21 363

Pokój
Matejki 57 — 1. zdg 21 359

Działyńskich
2 — 7, jedno — dwuosobowy — komfortowy, utrzymaniem.
zdg 21 353

Dwuosobowy
Piłsudskiego 5 — 9. zdg 21 350

Centrum
wysoki parter, telefon. Aleje Marcinkowskiego 2 — 1.
zdg 21 575

Elegancki
utrzymaniem — bez. Wierzbięcice 13 — 10. zdg 21 535

Konopnickiej
15 — 4. zdg 21 533

Centralne
Poznańska 58a — 6, narożnik Mickiewicza. zdg 21 527

Niekrępujący
dwuosobowy. Marcin 13 — 10.
zdg 21 516

Frontowy
Matejki 35, Jankowska.
zdg 21 515

Niekrępujący
wygody ,utrzymanie. Różana 23, m. 4. zdg 21 513

Ratajczaka
11a — 80. zdg 21 565

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 21 562

Śródmieście
słoneczny, centralne. Zygmunta Starego 9 — 24, wejście podwórza
zdg 21 558

Dwuosobowy
niekrępujący, frontowy, cena 40. Poplińskich 12 — 24, przy Różanej. zdg 21 460

16. SZUKA POKOJU

Inżynier
poszukuje pokoju niekrępującego, cichego, słonecznego, komfortowego. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 20 757

Nauczycielka
szuka pokoju czystego, śródmieściu. Oferty Kurier Poznański
zdg 21 315

Pokoju
używaniem kuchni do 20,— małżeństwo. Oferty Kurier Poznański zdg 21 292

Zaraz
czyściutkiego z pościelą 30,— zł okolica Dąbrowskiego. Oferty Kurier Poznański zdg 21 242

Pokoju
umeblowanego 2 mniejsze lub jeden większy, niekrępujące poszukuję. Wilda — Dębiec. Oferty Kurier Poznański zdg 21 478

Pokoiku
poszukuje pani. Oferty Kurier Poznański zdg 21 377

Dobrze umeblowanego
z utrzymaniem lub bez, okolica Jasna, Słowackiego, Wały Leszczyńskiego. Oferty Kurier Poznański zdg 21 432

Stałemu
komfortowy, fortepianem, telefonem, łazienką z utrzymaniem w nadzwyczaj. kultur. domu od zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 21 437

Urzędniczka
pokoju stałe bez pościeli przy centrum 1. 10. Oferty cena Kurier Poznański zdg 21 512

2 bracia
studenci pokoju fortepianem, pościel własna. Oferty cena Kurier Poznański ng 49 884

17. LOKALE

Ubikacje
handlowe przy ulicy 27 Grudnia 5, wydzierżawię. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 20 489

Lokal
na hurtownię do wynajęcia. Mostowa 32, stróż. zdg 21 258

Kawiarenkę
oddzierżawię na sezon zimowy. Św. Marcin 78 (skład lodów).
zdg 20 054

Skład
wynajmę. Chwaliszewo 9, gospodarz, m. 3. zdg 21 448

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 17 września.

6,15 audycje poranne; **11,15** audycja dla szkół: „Zrękowiny w Czarnolesiu" — słuchowisko — z Krakowa; **11,40** gra Arnold Földessy — wiolonczela — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** dziennik południowy; **12,15** skrzynka rolnicza; **12,25** koncert w wyk. orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z Wystawy Radiowej w Wilnie; **15,45** wiadomości gospodarcze; **16,00** rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa); **16,15** muzyka salonowa w wyk. Tria Rozgłośni Poznańskiej (Witold Both, T. Tulasiewicz, Marian Sauer (z Poznania); **16,45** „Życie jak przed dwudziestu wiekami" — reportaż z Palestyny; **17,00** koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zofii Godlewskiej; **17,50** „Czy bakterie chorują? — pogadanka z Poznania; **18,00** skrzynka ogólna; **18,15** japońskie motywy — płyty; **18,50** pogadanka aktualna; **19,00** audycja żołnierska; **19,30** pieśni polskie w wykonaniu Mieczysława Saleckiego (tenor) z Poznania; **19,50** wiadomości sportowe; **20,00** „Z operetek" — koncert rozrywkowy w wykonaniu małej ork. P. R., Wandy Ruśkiewiczowej — sopran i Aleksego Bielakowa — tenor. W przerwie ok. **20,45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; **21,45** „Książe poetów" (Paweł Verlaine) kwadrans poetycki — z Poznania; **22,00** recital skrzypcowy Feliksa Eyle; **22,25** pieśni Carmencity — hiszpańskie pieśni ludowe w oprac. Edwarda Moulle w wyk. Stefanii Grabowskiej — sopran (z Wilna); **22,50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA

Warszawa II — 13,00 z twórczości baletowej Igora Strawińskiego — płyty; **14.00** pare inforcji; **14.06** koncert rozrywkowy — płyty; **15.00** pogadanka gospodarska — Śniadanie szkolne; **15.15** recital fortepianowy Stanisława Staniewicza; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** „Choroba i ocalenie biednej Klary" — obrazek obyczajowy z powieści Selmy Lagerlöf pt. „Tętniące serca". Przekład F. Mirandoli; **22.20** muzyka lekka — płyty; **23,15** muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

POZNAŃ

Poznań — 11.40 słynni soliści — płyty; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13.05** lekka muzyka — płyty; **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** kabaret i rewia — płyty; **18.00** skrzynka techniczna; **18.10** formy stosowane — płyty; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **23.00** muzyka taneczna w wykonaniu zagranicznych orkiestr — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.25 Hamburg. Muzyka z płyt **16,00 Königswush.** Koncert rozrywkowy. **16,05 Wiedeń.** M. symfoniczna z płyt.

17,00 Berlin. Muzyka dwufortepianowa. **17,05 Bratisława.** Koncert popularny. **17,25 Wiedeń.** Trio fortepianowe. **17,00 Monachium.** Koncert rozrywkowy.

18,00 Bruksela flam. Muzyka kameralna. **Königswush.** Recital fortepianowy. **Lipsk.** Koncert Filharmonii Drezdeńskiej z udziałem sol.

19,00 Königswush. Muzyka rozrywkowa. **19,05 Lahti.** Koncert symf. z udziałem E. Zimbalista. **Monachium.** Koncert radioorkiestry, chóru i solistów. **19,05 Ryga.** Koncert muzyki łotewskiej.

20,00 Londyn Reg. Koncert Beethovenowski z Queens-Hallu pod dyr. Henry J. Wood'a. **20,10 Königswush.** Wesoły wieczór wiedeński. **Berlin.** Koncert radioorkiestry. **Bruksela flam.** Muzyka operetkowa.

21,00 Budapeszt. Koncert ork. operowej. **Bruksela flam.** Muzyka lekka. **21,15 Sztutgart.** Koncert radioork. **21,15 Königswush.** Koncert rozrywkowy. **21,45 Londyn Reg.** „Piękność z New Yorku" komedia muz. Kerkera.

22,00 Kopenhaga. Muzyka lekka. **22,15 Tuluza.** Muzyka jazzowa. **22,20 Wiedeń.** Koncert orkiestrowy. Dyr. K. Yamada. **22,30 Hamburg.** Koncert symf. **Londyn Reg.** Muzyka taneczna. **Königswush.** Koncert symf.

23,00 R. Paris. Koncert nocny. **Hilversum II.** Muzyka z płyt. **23,20 Droitwich.** Muzyka taneczna (do 24). **23,30 Wiedeń.** Muzyka lekka i taneczna.

24,00 Sztutgart. Koncert.

27 Grudnia 3

Pg 30 064-37,38

Hotel-

Pensjonat „Lechia" Wasilewskiej, dla ziemian, przeniesiony Warszawa, Marszałkowska 138, komfort, dobre utrzymanie ceny niskie. ng 49 220

Ubikacja

nadająca się wybitnie na warsztat lub składnicę, elektryczność tanio, wolna. Poznań, Strzałowa 2, m. 2. zdg 17 426

18. DZIERŻAWY

Piekarnię

dobrze zaprowadzoną, centrum miasta powiatowego wydzierżawię zaraz lub później. Zgłoszenia Stępczak, Leszno, Wolności 10. ng 49 164

Piekarnię

dobrze zaprowadzoną, centrum miasta powiatowego, wydzierżawię zaraz lub później. Zgłoszenia Stępczak, Leszno, Wolności 10. n 49 163

Plac

Słowackiego — Kochanowskiego na składnicę do wynajęcia. — Cieszkowskiego 7, mieszkanie 6, telefon 35-68. zdg 21 530

22. ZGUBY

Zgubiłem obrączkę ślubną

znak A. K. 29. 11. 19., uczciwy znalazca proszony oddać za wynagrodzeniem do f-y J. Sroczyński, Marsz. Focha 4. zdg 21 408

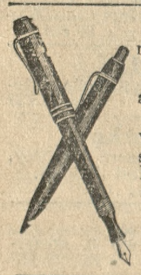

Pióra Wieczne

również naprawa

Ołówki

automatyczne

Papier

Wszelkie przybory szkolne i rysunkowe Hurt. — Detal.

Aquila,

Św. Marcin 61 — Plac Wolności 9. ng 49 514

TEATRY

Poznań, czwartek, 16. 9.

TEATR POLSKI: Czwartek, 16. 9. „Wieczne pióro".

CYRK STANIEWSKICH, ul. Fr. Ratajczaka. Piątek, 17. 9. br. 1 przedstawienie o 8,30 wiecz.

KINA

Poznań, czwartek, 16. 9.

APOLLO: „Znachor".
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Dama Kameliowa".
GWIAZDA: „Sonata Księżycowa".
METROPOLIS: „Znachor".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatnie dni Pompei".
RENAISSANCE: „Szarże lekkiej kawalerii".
SŁOŃCE: „Trafalgar".
SFINKS: „Trędowata".
ŚWIT: „Cyrk na Okręcie".
TĘCZA-Łazarz: „Teodora robi karierę".
TĘCZA-Wilda „Romeo i Julia"
WILSONA: „Matura".

23. ROZMAITE

Przyszły misjonarz

biedny, prosi szlachetne i dobre serca o pomoc w ciężkim położeniu Jestem przyjęty do zakładu, lecz nie mam gotówki, potrzebnej na zapłacenie kosztów utrzymania. Proszę choć o najdrobniejszą ofiarę, bym mógł uskutecznić swoje silne powołanie. Dobrodziejom wdzięczność dozgonna. Posiadam poświadczenie ze swojej parafii. Adres: Józef Manteufel, Karsin, pow. Chojnice (Pomorze). zdg 21 018

Akuszerka

Poznań, Strzelecka 2

przy Świętokrzyskim

przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 24 318-9

24. NAUKA

Wieczorowe Kursy Handlowe Sawickiego

Dypl. W. S. H. Kursy 1 października, Kantaka 4. dg 24 385

Kursy handlowe Preissa 2 października

Skarbowa 11 zdg 18 926

Student

starszy, energiczny, udzieli lekcyj w zakresie wszystkich klas gimnazjum i liceum. Specjalność: łacina, grecki, francuski, polski, niemiecki. Bardzo dobre referencje, chętnie na wieś. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 686

Kto

udzieli różniczkowania, całkowania chemiczne. Oferty Kurier Poznański zdg 21 205

Kursy

Handlowe

Sawickiego

Dypl. W. S. H. Poznań, Kantaka 4, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dg 24 336/7

Francuskiego

łaciny, niemieckiego, angielskiego najlepiej uczą studenci (tki) „Uniw. Pozn., których poleca Sekcja Pośrednictwa Pracy — „Bratniej Pomocy" SSSUP. — Poznań, Al. M. Piłsudskiego 7. — tel. 39-46. zdg 15 279/80

Kursy Handlowe Skrzypczak

pl. Wolności 2, kurs półroczny 2 października. zdg 21 397

Stenografia

książkowość, maszyny, Ogrodowa 16, II. zdg 21 384

25. MUZYKA

Lekcyj

fortepianu udziela gruntownie pedagog. Ratajczaka 11 a — 115. — wejście 8. zdg 12 803

Maria

Szczerbińska

Aleje Marcinkowskiego 21

Pianistka dyplomowana udziela lekcyj gry fortepianowej.

Popisy

zdg 21 318

Lekcyj

gry fortepianowej udzielam gruntownie po cenie przystępnej. — Lempówna, Wały Zygm. Augusta 2, m. 4. zdg 21 361

Prof. śpiewu solowego Potemski

mieszka obecnie — Przemysłowa 20d. zdg 21 534

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Wykształcona

młoda Niemka, z długoletnim doświadczeniem jako wychowawczyni w polskim domu szuka zaraz lub później posady do dzieci. Zna język polski. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 21 017

Uczciwa

poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurier Poznański zdg 21 257

Posługaczka

szuka posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 21 260

Gospodyni - kucharka

samodzielna poszukuje posady — 1. 10. Oferty Kurier Poznański zdg 21 266

Posługi

popołudniu poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 21 283

Posługi

całodziennej z gotowaniem lub bez, zaraz, ewtl. później, dobre świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 21 285

Sumienna

pracowita poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 21 449

Gosposia

samodzielna z dobrym poleceniem szuka posady do 2 lub 3 osób. Oferty Kurier Poznański zdg 21 466

Panienka

przychodnia szuka posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 21 413

Panienka

dobrej rodziny umiejąca gotować, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 391

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 21 362

Osoba

lat średnich szuka posady do gospodarstwa domowego u samotnej osoby, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 21 576

Dziewczyna

uczciwa z prowincji szuka posady, najchętniej do 1 lub 2 osób. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 519

Poszukuję

posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 21 520

Dziewczyna

uczciwa z prowincji, znająca średnie szycie da warsztatu lub do pomocy szuka posady od 1. 10. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 518

Posługi

poszukuję lub posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 21 559

Panna

do dziecka z lepszej rodziny, znająca szycie i wszelkie prace ręczne, przyjmie posadę, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 545

b) Inni

Magistra

farmacji z poleceniem z 3 letnią praktyką szuka posady. Oferty z podaniem warunków Kordowska Poznań, Gen. Kosińskiego 8 — 15 zdg 20 585

Ogrodnik

kawaler, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady od października. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 811

Bona

freblanka z dobrą praktyką i szyciem szuka posady do dzieci w wieku przedszkolnym. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 20 307

Inteligentna

podejmie się od 6 wieczorem prowadzić książki buchalteryjne, załatwiać korespondencje, pisanie na maszynie. Oferty Kurier Poznański zdg 21 308

Panienka

szuka pracy jako początkująca biurowa lub za ekspedientkę w kawiarni. Oferty Kurier Poznański zdg 21 309

Były sądownik

i długoletni zastępca procesowy lat 43, żonaty szuka posady, zna się także na kupiectwie i buchalterii, włada językiem niemieckim w słowie i piśmie. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 21 236

Niemka wychowawczyni

z dłuższą praktyką, dobrze polecona szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 238

Krawcowa

w dom szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 328

Bufetowa

krytyczne położenie szuka posady Oferty Kurier Poznański zdg 21 477

Cukiernicza

ekspedientka rutynowana w hurcie, detalu, biegła w polskim, niemieckim pragnie zmienić posadę najchętniej Poznań. Oferty Kurier Poznański zdg 21 475

Skromna

panienka do pielęgnowania chorej lub towarzystwa pani za utrzymanie. Oferty Kurier Pozn. zdg 21 490

Panienka

młoda, inteligentna z wykształceniem szuka posady w większym przedsiębiorstwie lub w biurze. Oferty Kurier Poznański zdg 21 574

Student

germanistyki udzieli korepetycyj za skromnym wynagrodzeniem — lub za utrzymanie. Łaskawe oferty Kurier Poznański pod Pg 30 087-64,110

Rządca

rolnik, Ślązak, kawaler, Szkoła Rolnicza, kilkoletnia praktyka, bardzo dobre referencje, zmieni posadę, wymagania skromne, — stół lub ordynaria, zabezpieczenia złożę zł 1 000.— Łaskawe zgłoszenia Jan Koziołek, Brzeźnica-Dwór, k. Skawiny, woj. krakowskie. zdg 21 544

Zaprowadzony

przedstawiciel kawach, herbatach dobry sprzedawca obejmie solidne przedstawicielstwo. — Oferty Kurier Poznański zdg 18 722

Uczeń

z dobrej rodziny z ukończonym rocznym kursem handlowym poszukuje nauki od zaraz, najchętniej za bławatnika. Oferty Kurier Poznański zdg 17 809

Inteligentna

szuka posady do dziecka. Oferty Kurier Poznański zdg 18 601

Osoba

samodzielna szuka posady do gospodarstwa domowego 15. lub 1. do mniejszej rodziny lub samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 20 121

Posługi

2 lub 3 razy tygodniu poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 19 912/3

27. WOLNE MIEJSCA

Pomocnik handlowy

pierwszorzędna siła z branży kolonialno-delikatesowej, winnej z paleniem kawy od zaraz potrzebny. J. W. Peto, Brodnica nad Drwęcą. Telefon 46. zdg 21 011

Chłopców

starszych, którzy pracowali już w wytwórniach wyrobów metalowych lub podobnych poszukuje. Electro-Progres, Romana Szymańskiego 1. zdg 21 099

Potrzebuję

energicznej wychowawczyni dla dzieci z ukończoną średnią szkołą polską. Świadectwa i fotografię podać warunki. Zgłosić się Nowy Bytom, ul. Miarki 1, p. Paweł Winkler. Ng 21 459

Narzędziarz

samodzielny wykwalifikowany w budowie narzędzi dla galanterii metalowej, potrzebny. Zgłoszenia pisemne: Wytwórnia Wyrobów Metalowych, Gdynia, Batorego 25 ng 49 042

Posługaczkę

przedpołudnie, praniem, prasowaniem, świadectwa zaraz. Dziurzyńska, Marynarska 10. zdg 21 208

Panienka

bufetowa, pracowita, uczciwa potrzebna. Kasyno Oficerskie, — Rolna 43. zdg 21 291

Chłopak

silny do prac warsztatowych — i rozwózki. Św. Marcin 4. zdg 21 293

Ekspedientka

rzeźnicka zaraz. Plac Sapieżyński 2. zdg 21 239

Służąca

gotowaniem. Przemysłowa 40, m. 10. zdg 21 486

Podróżujący

dobrze zaprowadzony na Poznań do współpracy potrzebny. Gaede, św. Wojciech 29. zdg 21 459

Poliera

młodszego przyjmą Zakłady Stolarskie, Listopadowa 42. zdg 21 444

Uczeń

do drogerii na prowincji potrzebny. Oferty Kurier Poznański dg 24 449

Służąca

dobrze polecona z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 21 418

Która

z pań mogłaby polecić uczciwą dziewczynę z dobrym gotowaniem do wszystkiego w dom lekarza. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 476

Panienka

do lokalu z obsługą. Za Bramką 6. zdg 21 465

Dziewczyna

czysta, gotowaniem. Nad Wierzbakiem 26 — 4. zdg 21 458

Służąca

kucharka, młoda lepsza kuchnia Matejki 40/41 — 14. zdg 21 404/5

Dwie

ekspedientki

dzielne, mające dobrą praktykę, do cukierni potrzebne. Zgłoszenia odpisami świadectw kierować Piekarnia i Cukiernia, Gotowała Stan., Gdynia, Świętojańska 48. ng 49 043/4

Pokojowa

wyjazd Warszawy, długoletnie świadectwa Zgłoszenia Wiśniewska, Winogrady 136. dg 21 207

Gospodyni

kucharka wykwalifikowana, inteligentna na plebanię. Szczegółowe oferty życiorys, wiek, pensje Kurier Pozn. zdg 21 284

Inwalida

potrzebny do drobnych zajęć uprzątania biur, posyłek, świadectwo. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 228

Służąca

potrzebna zaraz. Strzelecka 26, m. 1. zdg 20 900

R. Barcikowski S. A. Poznań

ng 40 449

Chętni

również panie zarobią pobocznie pisaniem adresów. Zgłoszenia tylko z prowincji do Kuriera Poznańskiego zdg 21 216

Służąca

do wszystkiego z dobrym gotowaniem od zaraz. Kraszewskiego 30, m. 2. zdg 21 381

Potrzebna

młoda panienka z niemieckim do sklepu. Adres Kurier Poznański zdg 21 365

Młoda

niania tylko bardzo dobre świadectwa, małym szyciem do 5-letniej dziewczynki zaraz Łazarz, Winklera 18, mieszk. 2, godz. 16-19. zdg 21 395

Fryzjerka

potrzebna, 27 Grudnia 16, mieszkanie 12. zdg 21 390

Uczeń

fryzjerski. Klasztorna 3. zdg 21 387

Fryzjer

Klasztorna 3. zdg 21 386

Poszukuję

dziewczyny. Prusa 13, m. 3. zdg 21 494

Fryzjer

Adama Jeskego Łazarz. zdg 21 503

Pomocnik

fryzjerski. Prusa 2. zdg 21 489

Zarządczyni

potrzebna zaraz. „Café George". zdg 21 508

Fryzjerka

na prowincję zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 21 570

Przyjmiemy

inteligentnych panów do przyjmowania zamówień na encyklopedie i inne poważne dzieła naukowe w spłatach ratalnych. Zarobek duży. Pierwszeństwo b. urzędnicy i emeryci. Zgłoszenia osobiste św. Marcin 28, II p. front, m. 9, godz. 10—12. Pg 30 085-57,391

Bufetowa

przystojna potrzebna. Zgłoszenia piątek, godz. 11—12. Długa 10, m. 15. ng 49 886

Panna

do bufetu. Zgłoszenia Probiernia, St. Rynek 4. zdg 21 517

Posługaczka

Jarochowskiego 26. Rudnicka, — Łazarz. zdg 21 563

Po pracy w pierwszorzędnych magazynach
Paryża i Warszawy
otworzyłam
pracownię krawiecką
w Poznaniu
„ELITE"
ulica Bukowska 11
(domy „Vesty")

zg 27 808

29. RYNEK ZWIERZĘCY

Sprzedam

rasowego szpica. Kwiatowa 2 — m. 7. zdg 21 204

31. ROZRYWKA

Dogodne warunki

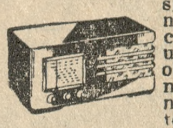

spłaty, przy minimalnej wpłacie gotówkowej, umożliwiają — obecnie każdemu nabycie wspaniałych aparatów

Prems i Telefunken

Prosimy jeszcze dziś, odwiedzić nasz salon demonstracyjny.

RADIOLAVOX

Poznań. Ratajczaka 14. Telefon 32-15. n 49 331

Tylko

fabryczny markowy aparat jak

Telefunken

lub inny

kupimy

bowiem radiomonterzy i radioeksperci uznając niepowodzenie swej produkcji przystąpili do sprzedaży tylko markowych aparatów. Rękojmią gwarancji jest jednak poważna firma radiowa, a taka jest:

Radiomechanika

św.

Marcin

numer

25

telefon 12-38. dg 24 300

Casanova

Masztalarska, najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 21 322

Czy to możliwe?

Superhetorodyna 5 lamp 7 obwodów tylko za

295,—

a jednak tak jest

Kosmos

Pionier, wyjątkowa sprzedaż

RADIO ŚWIAT 10. Ratajczaka

Ng 48 816-17

Najnowsze modele radioodbiorników

Kosmos

jednoobwodowy

Meteor

siedmioobwodowy

Pionier

na dogodne raty od 11.— miesięcznie kupisz najkorzystniej w firmie

Pełczyński

Fredry 12. Ściśle fachowa obsługa. zdg 21 524

„Kapelusz"

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy, 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 21 209/10

Humor zagraniczny

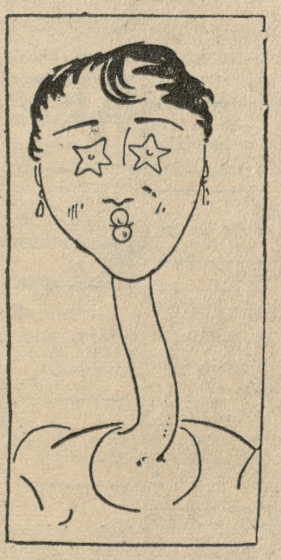

Z pewnej powieści.

„...oczy miała jako dwie gwiazdy błyszczące, usta niby dwie dojrzałe czereśnie, a szyję łabędzią..." (M) (Berl. Tidende).

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35 24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.